

15.12.2023

godz. 19, Aula UAM



GWIAZDA PRZED GWIAZDKĄ
Anastasia KOBKINA
wiolonczela

Łukasz BOROWICZ dyrygent
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

31.12.2023

godz. 19, Aula UAM



KONCERT SYLWESTROWY
Z NIESPODZIANKAMI
Magdalena STEFANIAK
sopran

Adam BANASZAK dyrygent
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

12.01.2024

godz. 19, Aula UAM



ARTYŚCI XXI WIEKU
Bartłomiej NIZIOŁ
skrzypce

Anastasia KOBKINA wiolonczela
Marek PIJAROWSKI dyrygent
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

19.01.2024

godz. 19, Aula UAM



VIVAT HAYDN!
Jakub KASZUBA
obój

Paul McCREESH dyrygent
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

www.filharmoniapoznanska.pl



Porsche Centrum Poznań x Someart

**Sztuka wyjeżdżania
poza ramy**

ART
CORNER

105.
ROZCZNICA



Wielkopolskie
Muzeum
Niepodległości

POWSTANIE
WIELKOPOLSKIE
1918-1919

26
27
GRUDNIA

WYWIEŚMY FLAGI POWSTAŃCZE!



TEATR WIELKI
IM. STANISŁAWA MONIUSZKI
W POZNANIU

Sylwesterowy
BAL
w Operze
31.12.2023

30.12.2023

19:00 KONCERT NA KONIEC ROKU

31.12.2023

18:00 KONCERT SYLWESTROWY I BAL

04/05/06.01.2024

19:00 KONCERT NOWOROCZNY

07.01.2024

11:00 NOWOROCZNY KONCERT FAMILIJNY

18:00 KONCERT NOWOROCZNY

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW (WEJŚCIE OD ALEI NIEPODLEGŁOŚCI) TEL. 61 85 20 825 LUB 61 65 90 280 BOW@OPERA.POZNAN.PL

ORGANIZATORZY TEATRU

MECENAS TEATRU



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

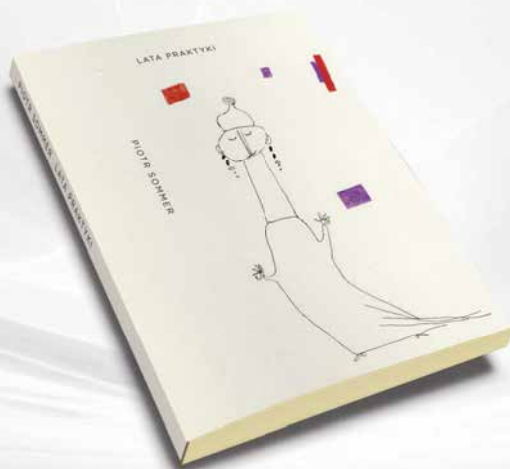


Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Wrocławska Nagroda Poetycka Silesius
w kategorii
najlepsza książka roku

Piotr Sommer
Lata praktyki



Finałowa siódemka Nagrody Literackiej NIKE



Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury
w Poznaniu



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY
SAMOZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Książkę można nabyć w sklepie internetowym Wydawnictwa WBPiCAK w Poznaniu
www.wbp.poznan.pl/wydawnictwo



Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS

Wydawca Wydawnictwo Miejskie Poznań
ul. Ratajczaka 44, 61-728 Poznań, tel. 61 851 86 01
iks@wm.poznan.pl
wmposnania.pl, kulturapoznan.pl

Redaktorka naczelna Agnieszka Nawrocka

Zespół Mateusz Malinowski (61 854 07 41),
Szymon Mazur (61 854 07 42), Anna Solak (61 854 07 44),
Monika Nawrocka-Leśnik, Izabela Zagdan (tel. 61 854 07 40,
afisz@wm.poznan.pl), Magdalena Chomczyk (61 854 07 43)

Współpraca Tomasz Janas

Fotoreporter Grzegorz Dembiński

Korekta Anna Nowotnik

Opracowanie graficzne Joanna Pakuła, Marta Buczkowska

Skład i łamanie Studio Graficzne WMP

Druk Zakład Poligraficzny Antoni Frąckowiak, ul. Unii
Lubelskiej 3, Poznań

Nakład 2500 egz.

Fotografie w działach stałych: M. Buczkowska, G. Dembiński

**Informacje o imprezach i wydarzeniach przyjmowane są
do 8. dnia poprzedzającego je miesiąca.** Zastrzegamy sobie
prawo do skrótów oraz opracowania zamówionych tekstów.
Nie odpowiadamy za zmiany repertuarowe oraz treść reklam
(również na stronach okładowych). Organizatorzy zastrzegają
sobie możliwość zmian w programach.

Copyright by Wydawnictwo Miejskie Poznań 2023

Indeks nr 369845

ISSN 1231-9139 (wersja drukowana)

ISSN 2956-5553 (wydanie cyfrowe)



WYDAWNICTWO
MIEJSKIE
POZNAŃ



POZNAŃ*



partnerem wydawniczym
IKS-a jest Biblioteka
Uniwersytecka w Poznaniu

zapowiadamy

4 Ciepło w środku zimy

MAGDALENA CHOMCZYK

6 Kultura świąteczna

MARTA SZOSTAK

10 Śnieżka wkracza w dorosłość

ANNA SOLAK

12 Muzyka dla muzeum

MARTA SZOSTAK

14 LAS. 10 lat eksperymentu

AGNIESZKA NAWROCKA

18 Co zostało z Jarocina?

TOMASZ JANAS

20 Inwazja mrówek

SEBASTIAN GABRYEL

21 Bitwa o barok

PAWEŁ BINEK

polecamy wydarzenia

22 Teatr

POLECA **PIOTR DOBROWOLSKI**

REDAGUJE **MAGDALENA CHOMCZYK**

25 Sztuki wizualne

POLECA **MARTA SMOLIŃSKA**

REDAGUJE **AGNIESZKA NAWROCKA**

28 Muzyka

POLECA I REDAGUJE **TOMASZ JANAS**

32 Muzea

POLECA **GRAŻYNA WROŃSKA**

REDAGUJE **SZYMON MAZUR**

35 Literatura

POLECA **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

REDAGUJE **IZABELA ZAGDAN**

38 Inne

REDAGUJE **ANNA SOLAK**

recenzujemy

40 Kaj i Gerda: tu i teraz

PAWEŁ BINEK

44 Melancholijna strona tęczy

ADAM DOMALEWSKI

48 Dwujęzyczny sen

MAGDALENA LUBOCKA

52 Kalejdoskop wyobraźni

PIOTR DOBROWOLSKI

56 Drzemiące wytchnienie

KLAUDIA STRZYŻEWSKA

58 Film

BARTOSZ ŻURAWIECKI I PRZEMYSŁAW TOBOŁA



rozmawiamy

60 Pijemy kakao, palimy Palo Santo

SEBASTIAN GABRYEL

rozmawia z duetem Córy

64 Co to jest szczęście?

GRZEGORZ DEMBIŃSKI

prześwietla Stefana Drajewskiego

66 Smakosze wszystkich fyrtili – łączmy się!

IZABELA ZAGDAN

pyta Magdę Ratajczak i Mateusza Spurtacza

70 Otwieranie kanałów

MAGDALENA CHOMCZYK

rozmawia z Agnieszką Topolską z Galerii Szczur

72 Teatr wspólnoty

MAGDALENA CHOMCZYK

pyta Pawła Szkotaka

76 W służbie opery

AGNIESZKA NAWROCKA

rozmawia ze Stawomirem Pietrasem

79 Żegnaj, Andrzej

ZESPÓŁ WYDAWNICTWA MIEJSKIEGO POZNANIA

żegna Andrzeja Sikorskiego

80 Życie w drodze

ANDRZEJ SIKORSKI

w ostatniej rozmowie z Romanem Bieleckim OP

83 Bożonarodzeniowa antologia

ANDRZEJ SIKORSKI

piszemy o historii

74 Wzgórze pamięci

DANUTA KSIĄŻKIEWICZ-BARTKOWIAK (CYRYL)

86 Bracia z powstania

SZYMON MAZUR

88 Uczony w prawie

SZYMON MAZUR

piszemy o sporcie

90 Bokserski sukces Olimpi

JACEK PAŁUBA

93 afisz

CO? GDZIE? KIEDY W POZNANIU

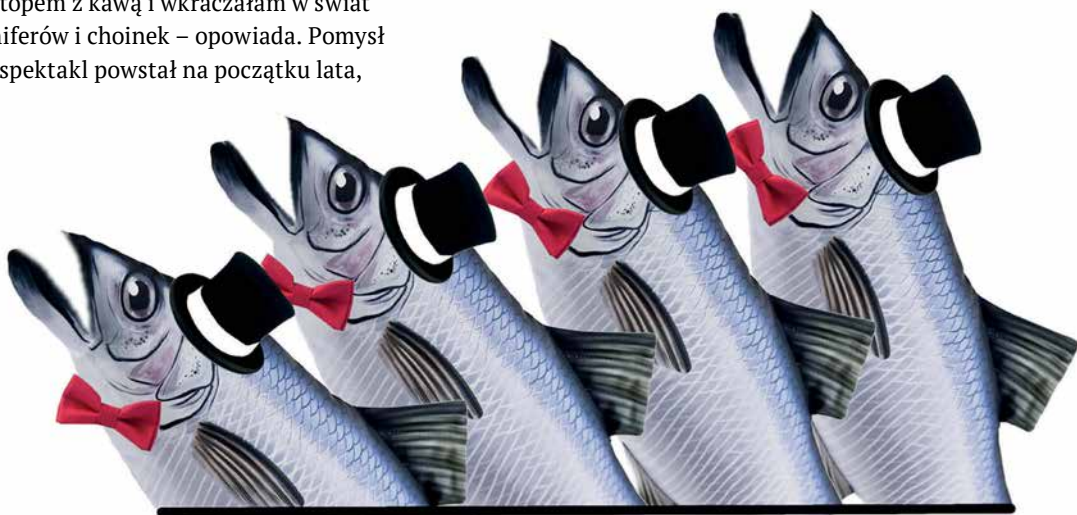
CIEPŁO w środku zimy

MAGDALENA CHOMCZYK

Święta to czas pełen skrajności – z jednej strony komercji, z drugiej życzliwości i bliskości. Połączenie tych dwóch aspektów to zadanie, jakie postawili przed sobą twórcynie spektaklu *Przypadek Mikołaja Ś.*, który w grudniu pojawi się w repertuarze Teatru Animacji.

Zanim jednak bożonarodzeniowe ciepło zagościło w środku zimy, trzeba było wprowadzić śnieg... latem. Jak mówi Malina Prześluga, autorka sztuki *Przypadek Mikołaja Ś.*, największym wyzwaniem dla niej było pisanie sztuki w wakacje. – Szłam na działkę, smarowałam się kremem z filtrem, siadałam przed laptopem z kawą i wkraczałam w świat reniferów i choinek – opowiada. Pomysł na spektakl powstał na początku lata,

podczas spotkania Maliny Prześlugi, Julii Szmyt, Piotra Klimka i Artura Romańskiego. – Mieliliśmy kilkugodzinną burzę mózgów, podczas której okazało się, że nasze poczucia humoru totalnie się uzupełniają. Już wtedy miałam przeczucie, że wyjdzie z tego coś wartościowego – mówi Prześluga.





Efektom tego twórczego spotkania ma być spektakl muzyczny łączący międzynarodowe tradycje z popkulturą. W dramacie Malina Prześluga zawarła wiele cytatów muzycznych, których odnajdowanie może stać się dodatkową atrakcją dla publiczności. Wśród piosenek, które usłyszymy ze sceny, znajdują się zarówno radiowe przeboje, jak i utwory stworzone specjalnie dla *Przypadku Mikołaja Ś.* Piotr Klimek, kompozytor, czerpał inspiracje z tradycji różnych części Europy, m.in. z Włoch. Zróżnicowani będą też bohaterowie i bohaterki przedstawienia. Poza postaciami, które od razu mamy przed oczami, kiedy słyszymy słowo „święta”, takimi jak renifery i elfy, pojawiają się w nim kurierzy dostarczający paczki z prezentami czy Sven Kristmasson, szwedzki specjalista od świątecznej atmosfery. – Malina bawiła się konwencjami i połączyła kilka estetyk dotyczących świąt. Świat przez nią stworzony jest bardzo dowcipny. Kiedy pierwszy raz czytałam scenariusz, płakałam ze śmiechu – mówi Julia Szmyt, reżyserka spektaklu.

Punktem wyjścia do wystawianej historii jest utrata pamięci. I to nie było kogoś, bo osoby, bez której nikt sobie świąt nie wyobraża, czyli samego Świętego Mikołaja. Chyba nie zdradzę tajemnicy, kiedy napiszę, że – jak to w bożonarodzeniowych tekstach kultury bywa – wszystko skończy się happy endem, ale nie byłoby on możliwy, gdyby nie współpraca

wielu bohaterów i bohaterek o całkowicie odmiennych motywacjach. – Wszyscy pomagają Świętemu Mikołajowi odnaleźć się w tej sytuacji. Z tej wspólnej wiary w to, że się uda, nawet jeśli czasami ona pęka, płynie energia, której potrzebujemy w święta – opowiada Szmyt.

—
To właśnie radość i wspólnotowość powinny być według twórczyń spektaklu wyróżnikiem świątecznych wydarzeń kulturalnych. Tytułowego bohatera *Przypadku Mikołaja Ś.* uznają za postać, która pozwala przypomnieć sobie, jak to jest być dzieckiem i wierzyć w cuda. Stąd wynika zapewne szeroki przedział wieku publiczności – mile widziany jest każdy, kto potrafi choć na chwilę poczuć się dzieckiem. – Nie chcemy skupiać się na tym, co trudne i problematyczne, tylko pozwolili na oddech i pobycie razem. Przesłanie, które płynie ze sztuki, nie jest oryginalne, ale nie o to nam chodziło. Zależało nam na tym, by pokazać, że w święta najważniejsze jest to, aby być razem i dobrze czuć się w swoim towarzystwie – tłumaczy Prześluga.

—
Z czym artystki chcą zostawić widzów i widzki? – Z przedstawionymi trybikami w głowie – odpowiadają. – Żeby, mimo że przychodzą na spektakl z listą obowiązków i zadań, mogli wyjść z niego po prostu z ciepłem w sercu.

***Przypadek Mikołaja Ś.*, Teatr Animacji,
premiera: 9.12, g. 17**

WYDARZENIA *inne*

Kultura świąteczna

MARTA SZOSTAK

It's the most wonderful time of the year
śpiewa Andy Williams w jednej z najbardziej
znanych i lubianych bożonarodzeniowych
piosenek. Ten wyjątkowy czas już za kilka
chwil i spieszmy donieść, że tegoroczny
grudzień aż iskrzył będzie od świątecznych
wydarzeń, na które warto się wybrać.



Wielbicielki i wielbiciele świątecznej atmosfery zaklętej w drewnianych domkach, zapachu grzanego wina, panoramy miasta podziwianej ze szczytu młyńskiego koła i nostalgicznych melodii weneckiej karuzeli, jesteście tu? Ta informacja Was ucieszy: wiedzieliście, że tegoroczne, ósme już Betlejem Poznańskie będzie trwać aż 52 dni?

Aż do 7 stycznia Jarmark Bożonarodzeniowy na pl. Wolności będzie czekał na Wasze odwiedziny. Czego możecie się spodziewać? Samych wspaniałości! Ponad 60 wystawców z Litwy, Włoch, Hiszpanii, Francji, Holandii, Niemiec i z Polski zadba o to, by zarówno kulinarne, jak i estetyczne doznania – wynikające m.in. z obcowania z wyjątkowym rękodziełem – były na najwyższym poziomie. Rodzinne środy z animacjami dla najmłodszych, studenckie czwartki, weekendy dla NGO-sów, koncerty i nowość w postaci fotobudki 360 stopni to tylko niektóre

z zaplanowanych atrakcji. Jeśli bliżej Wam na teren Międzynarodowych Targów Poznańskich niż do centrum, tamtejszy Jarmark Świąteczny będzie działał do 22 grudnia w g. od 11 do 21 (poza poniedziałkami, w które jest nieczynny). Co na miejscu? Worek pełen prezentów! Domek Świętego Mikołaja, świąteczna scena, warsztaty dla dzieci, 50-metrowe Młyńskie Koło i ponad 70 stoisk z lokalnymi przysmakami i rzemiosłem. A do tego koncerty, w tym laureaci konkursu „Muzyka na Jarmarku” czy występy Teatru Blum. Nie zapominajcie też, że między 8 a 10 grudnia odbędzie się 17. Poznań Ice Festival. Tym razem na ul. Święty Marcin. Do rywalizacji o tytuł mistrza lub mistrzyni zimowego dłuta stanie 24 rzeźbiarzy i rzeźbiarek z całego świata. Trzymamy kciuki za sprzyjającą pogodę, by lodowe figury przetrwały jak najdłużej! Szczegółowy harmonogram Betlejem Poznańskiego znajdziecie na stronie betlejempoznanskie.pl.



*A co, jeśli macie ochotę
wprowadzić siebie
i bliskich w świąteczny
klimat i jednocześnie nie
wystawiać nosa na zbyt
długi kontakt z mroźnym,
grudniowym powietrzem?
Oto propozycje, z których
możecie skorzystać.*

2 grudnia o g. 10 w Sali Lubrańskiego odbędzie się *Podróż do zimowej krainy*. Koncert ten jest częścią *Muzykoteczki*, czyli *Filharmonii dla Maluszka* – cyklu edukacyjnego opartego na autorskiej metodzie edukacji wczesno-muzycznej. Spodziewajcie się rodzinnej atmosfery i przyjemnego czasu spędzonego na wspólnym muzykowaniu na miękkim dywanie, w otoczeniu pluszowych poduszek!

3 grudnia upłynie pod znakiem Estrady Poznańskiej, która o g. 11 zaprasza dzieci 6+ na spektakl *Opowieść Zimowa. O pewnym Wodniku, który nie lubił śniegu* Teatru Lufcik na Korbkę, a o 12.30 na prowadzone przez tę samą ekipę warsztaty *Nieżyły cyrk w te święta*. Warsztaty wykorzystywać będą założenia pedagogiki cyrku, poświęconej głównie rozwijaniu koordynacji wzrokowo-ruchowej niezbędnej do nauki czytania i pisania oraz wzmacniania równowagi.

Przynajcie: są melodie, które zawsze kojarzą się z wyjątkowym czasem oczekiwania na pierwszą gwiazdkę, prawda? Jeśli chcielibyście usłyszeć i zobaczyć na żywo jeden z bardziej świątecznych, magicznych utworów, 6 grudnia o g. 19 w Auli UAM wystawiany będzie *Dziadek do orzechów* Piotra Czajkowskiego, przez wielu słusznie nazywany największym fenomenem sztuki baletowej, który od ponad wieku niezmiennie zachwyca publiczność na całym świecie. Tym razem do krainy marzeń zabierze nas zespół tancerzy Royal Lviv Ballet. *Taniec Wieszczki Cukrowej* w ich wykonaniu to prawdziwa perła! Warto przekonać się o tym osobiście. Jeśli jednak ten termin koliduje z Waszymi planami, a dzieło Czajkowskiego od dawna było na liście rzeczy do przeżycia, może 22 grudnia się uda? O g. 19.30 w Auli Artis Królewski Balet Klasyczny zaprezentuje swoją odśloną uwielbianego *Dziadka*.

...a jeśli jednak mężczy Was zapętlone w niemal każdej stacji radiowej *All I Want For Christmas Is You* Mariah Carey i szalejące w social mediach *Have Yourself a Merry Little Christmas* Michaela Bublé na zmianę z *Last Christmas* legendarnego Wham!, Estrada Poznańska przychodzi na ratunek. 8 grudnia o g. 20 w Scenie na Piętrze wystąpi Tony Momrelle. „The Guardian” określił go mianem Steviego Wondera XXI wieku, a jego repertuar stanowi oryginalna interpretacja brytyjskiego soulu. Artysta zdobył sławę jako główny wokalista acid-jazzowego zespołu Incognito, w którym występował ponad 16 lat. Współpracował z największymi – Whitney Houston, Celine Dion, Janet Jackson, Gloria Estefan, Andrea Bocelli. Momrelle jest utalentowanym artystą, pełnym wigoru, humoru i wrażliwości. Idealny pomysł na zatrzymanie w grudniowym pędzie!

Ci z Was, którzy mają ochotę na świąteczny show w gwiazdorskiej obsadzie, nie będą rozczarowani. Podczas koncertu *Christmas Time!*, który odbędzie się 9 grudnia o g. 16.30 i 20 w Sali Ziemi, usłyszycie najsłynniejsze bożonarodzeniowe utwory w wykonaniu Justyny Steczkowskiej, Beaty Kozidrak, Natalii Kukulskiej, Michała Szpaka, Andrzeja Piasecznego i Kuby Badacha.

Artystom towarzyszyć będzie fantastyczna Royal Symphony Orchestra. Nie zwlekajcie z decyzją – bilety znikają szybciej od płatków śniegu!

Kolejny podwójny koncert, który utrzyma Was w magicznym klimacie, to *Magic Christmas Concert*, zaplanowany na 16 grudnia, g. 17 i 20, również w Sali Ziemi. Wystąpią: Kasia Moś, Natalia Nykiel, Ewelina Lisowska i Staszek Plewniak, a wraz z nimi zespół Sound'n'Grace oraz Orkiestra Symfoniczna CoOperate Orchestra pod batutą Adama Domurata. Nie zabraknie też nowoczesnej oprawy wizualnej, która wprowadzi to niezwykle muzyczne doświadczenie w kolejny wymiar.

...jeśli natomiast tradycyjne, uroczyste kolędowanie ma w Waszym sercach szczególnie miejsce, zapiszcie sobie w kalendarzach dwie daty. 18 grudnia o g. 20 w Auli Uniwersyteckiej wystąpi Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”, jeden z największych na świecie zespołów artystycznych sięgających do bogactwa narodowych tańców, piosenek, przyśpiewek i obyczajów. W wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Mazowsza usłyszycie tradycyjne polskie kolędy i pastorałki, w których rozbrzmiewać będą rytmy mazurka, oberka i poloneza. 29 grudnia zaś o g. 19 również na scenie przy Wieniawskiego wystąpi Poznańskie Słowiki, czyli Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej pod batutą Macieja Wielocha. Wraz z Marcinem Gałęskim, który zasiądzie przy organach, i gościem specjalnym w postaci doskonale znanego poznańskiej publiczności zespołu Affabre Concinui wspólnie wykonają kolędy i znane bożonarodzeniowe pieśni. Wiele pięknych dźwięków przed nami!

Jak widzicie, pomysłów na spędzenie niezapomnianych chwil w okołoświątecznym czasie nie brakuje – zarówno dla tych, którzy mają ochotę schować się w ciepłym miejscu, jak i tych, których żadna pogoda nie powstrzyma przed spędzaniem czasu na świeżym powietrzu. Zimowych przyjemności! Poznaniacy i poznaniaki, miejcie prawdziwie magiczny czas!

Śnieżka wkracza w dorosłość

Z WIKTOREM RUBINEM, reżyserem spektaklu *Śnieżka nie chce spać*, który 15 grudnia będzie miał premierę w Teatrze Polskim, rozmawia ANNA SOLAK.

Tytuł spektaklu jest bardzo sugestywny, sugeruje elementy wspólne z baśnią braci Grimm. Ile odnajdziemy w nim z oryginału, a ile ze złagodzonej, disnejowskiej wersji mitu?

Baśnie przez wieki były opowydane przez wiele osób, każdy z opowiadających dodawał coś od siebie, mnożyły się kolejne warianty. Nie ma więc czegoś takiego jak oryginał *Królewny Śnieżki*. Badacze literatury zliczyli ponad 2,5 tysiąca wersji. Najbardziej utrwalaona kulturowo opowieść jest prawdopodobnie pomieszaniem wersji braci Grimm i Disneya. Sami bracia Grimm, o ile dobrze pamiętam, poprawiali tę baśń osiem razy, cały czas łagodząc przekaz. W pierwotnej wersji zamiast złej macochy występowała zła matka. Grimmowie bardzo kochali swoją matkę, ostatecznie zmienili więc tę postać i mamy Złą Królową – macochę.

Jak więc wygląda wersja tej baśni według twórców spektaklu?

Podstawą opowieści jest sytuacja rodzinna – matka, ojciec i córka – i wynikające z niej napięcia. Spowodowane są one głównie przez depresję Królowej, pierwotnie związana z urodzeniem Śnieżki i trudem odgrywania roli matki najpierw dziecka, a potem dziewczynki wchodzącej w dorosłość. Narcystyczna Królowa matka się starzeje, o czym przypomina

jej nieustannie Lustro i dorastające dziecko. Ciekawa jest w tej sytuacji rola Ojca, który nie dźwiga kryzysowych relacji w rodzinie, nie umie się w nich odnaleźć.

A co z krasnoludkami w tym układzie?

Nie wiemy, kim właściwie są krasnoludki. W pierwszej wersji baśni były to osoby niskorosłe, które pracowały w kopalni, bo z racji swojej fizyczności mogły wchodzić do ciasnych podziemnych korytarzy. Na wiosnę ma mieć premierę film, którego scenarzystką jest Greta Gerwig. Śnieżka nie będzie w nim biała jak śnieg, bo postać tę zagra latynoska aktorka Rachel Zegler. W dodatku nie będzie też nastolatką, która śpi, gdy dzieją się w jej życiu rzeczy kluczowe. Będzie uosobieniem liderki, krasnoludki natomiast nie będą osobami niskorosłymi. W związku z tym część hollywoodzkich aktorów niskorosłych zbuntowała się, mówiąc, że tracą możliwość angażu w mainstreamowym filmie. Równolegle toczą się prace nad konserwatywną wersją *Królewny Śnieżki*, gdzie Śnieżkę zagra Brett Cooper, youtuberka znana z republikańskich poglądów, a role krasnoludków zostaną powierzone osobom niskorosłym. W tej wersji miłość zostanie postawiona na pierwszym planie. Pamiętajmy jednak, że u Grimmów Śnieżka ma zaledwie siedem lat, a dorosły

Księżę zakochał się w trupie, mamy tu do czynienia zatem jednocześnie z pedofilią i nekrofiliją. Nie możemy w ten sposób opowiadać naszej *Śnieżki*. Wszystkie relacje i motywy musimy na nowo przemyśleć i dopowiedzieć.

Jak zostały przydzielone poszczególne role?

Królem będzie Michał Kaleta, Królową Alona Szostak. Krasnoludki będą miały mieszaną płeć, a więc będą zarówno kobietami, jak i mężczyznami. Zachowujemy ich pierwotny charakter ludzi pracy, którzy z różnych powodów wylądowali na marginesie społeczeństwa, co w baśni symbolizuje las. Każdy z nich ma swój pomysł na siebie i swój światopogląd. Wśród krasnoludków



Wiktor Rubin – reżyser teatralny, współpracujący z dramaturżką Jolantą Janiczak. Zadebiutował w 2006 roku na deskach szczecińskiego Teatru Krypta. W 2014 roku razem z Jolantą Janiczak otrzymał Paszport „Polityki”. W 2018 roku w Teatrze Polskim w Poznaniu zrealizował spektakl *O mężnym Pietrku i sierotce Marysi*. Bajka dla dorosłych.

znajdziemy Konformistę, Obserwatora, ale też Liderkę czy krasnoludka Przynętę. W rolę *Śnieżki* wcieli się 15-letnia Zuzanna Kąsik.

To debiut?

Zuzanna ma doświadczenie w grupach teatralnych, ale przede wszystkim jest ekspertką od nastoletniości, na czym zależało nam najbardziej. Nie chcieliśmy – jako dorośli ludzie – tłumaczyć nastolatkom, na czym polega dojrzewanie. Nie chcieliśmy powielać klisz. Woleliśmy zaprosić do współpracy aktorkę, za którą stoi konkretna historia, jakaś opowieść. Prócz tego udało nam się przeprowadzić około 250 ankiet wśród osób nastoletnich, które miały odpowiedzieć na 20 pytań: o swoje relacje z rodzicami, sytuację egzystencjalną czy sny. Tę oddolnie zdobytą wiedzę chcemy wykorzystać w naszym spektaklu. Temat dojrzewania konfrontuje pozostałych dorosłych twórców z ich nastoletniością i związaną z nią pamięcią i emocjami. To w końcu przełomowy czas separacji od rodziców, w którym kształtuje się osobowość, moment powstania wielu kompleksów, ale też przeblysków i olśnień.

Autorką tekstu jest Jolanta Janiczak, a spektakl przeznaczony jest dla widzów od 15. roku życia. Czy w związku z tym usłyszymy w nim elementy współczesnego młodzieżowego języka?

Tekst jest próbą jej języka, który jest poetycki i czasami dosadny, ale raczej nie będzie przypominał współczesnej mowy nastolatków.

Jak zatem wygląda uniwersum spektaklu?

Kostiumy będą połączeniem kostiumów klasycznych i współczesnych autorstwa Rafała Domagały. Za scenografię odpowiada Łukasz Surowiec – to swego rodzaju panoptikum, maszyna do patrzenia. Pojawia się również przedmioty i motywy znane z baśni braci Grimm, bez których nie byłoby *Śnieżki*, ale niech nikt się nie spodziewa pocałunku księcia na końcu. Nie chcemy, by 30-letni księżę całował 15-letnią *Śnieżkę*, prawda?

Śnieżka nie chce spać

reż. Wiktor Rubin, dram. Jolanta Janiczak
Teatr Polski, premiera: 15.12, g. 19

Muzyka dla muzeum

MARTA SZOSTAK

Sto piątą rocznicę powstania wielkopolskiego będziemy mogli świętować już od połowy miesiąca. I to jak świętować! 17 grudnia w Poznaniu na koncercie *Wielkopolska GRA! dla muzeum* wystąpią najjaśniejsze gwiazdy polskiej estrady.

To ma być radosny element rocznicowych obchodów – zapowiadają organizatorzy. A jeśli świętować w pozytywnej atmosferze, to nie może zabraknąć dobrej muzyki. Zadbą o nią kompozytor, producent, multiinstrumentalista – Andrzej Smolik – dyrektor artystyczny koncertu *Wielkopolska GRA! dla muzeum*, który 17 grudnia zaprosi na scenę hali nr 5 Międzynarodowych Targów Poznańskich spore grono znanych artystów i artystek. Lista wykonawców może robić wrażenie. Znaleźli się na niej: Katarzyna Nosowska, Natalia Przybyś, Natalia Szroeder, Krzysztof Zalewski, Kev Fox, Piotr Rogucki i Michał Wiraszko.



KONCERT
WIELKO-POLSKA GRA!
DLA MUZEUM

KONCERT
17.12.23
MTP, POZNAŃ
GODZ. 18:00

SMOLIK + NOSOWSKA • ZALEWSKI • KEV FOX
NATALIA PRZYBYŚ • NATALIA SZROEDER
PIOTR ROGUCKI • MICHAŁ WIRASZKO

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE
105
ROZNICA

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW



Ten ostatni wraz z poznańskim zespołem Muchy zadba o energetyczny support. W repertuarze znajdzie się 20 piosenek, w nowych, specjalnie przygotowanych aranżacjach. Artyści – poza solowymi występami – łączeni będą także w nieoczywiste duety. Patrząc na line up, trudno nie spodziewać się doznań na najwyższym poziomie i utworów, które rozgrzeją publiczność w nawet najmroźniejsze grudniowe popołudnie. Wydarzenie poprowadzi Piotr Stelmach, dziennikarz muzyczny, wieloletni redaktor Programu Trzeciego Polskiego Radia i współzałożyciel Radia357. Za dopełniające całość wizualizacje odpowiada ceniony artysta Tomasz Kuczma.

Koncert jest dofinansowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego, ale bilety na niego trzeba kupić. Kosztują 50 zł i ten wydatek musi ponieść każdy. Nie ma zaproszeń czy wejściówek dla VIP-ów. Dlaczego? Bo zgodnie z tytułem wydarzenia *Wielkopolska GRA! dla muzeum* całkowity dochód ze sprzedaży biletów wesprze budowę nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919. Gmach powstanie w historycznym sąsiedztwie Wzgórza św. Wojciecha i Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu. To na nim spoczywają m.in. prochy generała Stanisława Taczaka, pierwszego naczelnego dowódcy

powstania wielkopolskiego. Zgodnie z harmonogramem muzeum, jak i jego stała wystawa mają być gotowe do grudnia 2026 roku.

Dlaczego powstanie jest tak ważne dla Wielkopolan? Przypomnijmy: wybuchło 27 grudnia 1918 roku. Dzięki temu, co warto podkreślić, zwycięskiemu zrywowi prawie cała Wielkopolska wróciła w granice Polski. Ten fakt do dziś jest powodem do dumy i satysfakcji. *Wielkopolska GRA! dla muzeum* to zatem tylko część większej akcji związanej ze świętowaniem. Dzień przed koncertem (16.12) na terenie MTP stanie pełne atrakcji Miasteczko Powstańcze. Tego dnia o g. 18 zagra tam zespół Luxtorpeda. 26 grudnia, jak co roku, na poznańskim Dworcu Letnim odbędzie się inscenizacja przyjazdu Ignacego Jana Paderewskiego. Główne obchody odbędą się natomiast 27 grudnia. W programie m.in. spotkanie przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich (o g. 16.40) i koncert Filharmonii Poznańskiej w Auli Uniwersyteckiej (g. 19). Dzień później obchody odbędą się w Warszawie. Jeśli wciąż nie wiecie, jak i gdzie świętować 105. rocznicę powstania wielkopolskiego, zajrzyjcie na stronę www.27grudnia.pl.

***Wielkopolska GRA! dla muzeum*, MTP, hala nr 5, g. 18, bilety: 50 zł, www.27grudnia.pl**





10 lat eksperymentu

Z KRYSZTOFEM PIOTREM, twórcą, kuratorem i realizatorem świętującego 10-lecie działalności cyklu koncertowego LAS, rozmawia AGNIESZKA NAWROCKA.

Na jakim gruncie wyrósł LAS?

Zaczęło się od totalnie oddolnej inicjatywy mojej i Tomka Łochowicza, mojego przyjaciela, który od sześciu lat mieszka w Islandii. Na początku były publiczne domówki. Chodziło o energię wydarzeń, niekoniecznie miejsca. Później to się przerodziło w pierwszy publiczny event w miejscu lepszym niż mieszkanie. Dokładnie 10 lat temu na Jeźcach, na ul. Wawrzyniaka, w byłych Poznańskich Zakładach Graficznych, niedziałającej już starej drukarni, w której odnalazło się dużo oddolnych inicjatyw. Mieliliśmy tam ze znajomymi studio. W którymś momencie, z okazji swoich 30. urodzin, stwierdziłem, że nadszedł czas, żeby lepiej wykorzystać tę przestrzeń. Wydarzenie miało bardzo duży odzew w mieście, przyjechało mnóstwo ludzi, do czego przyczyniło się pewnie nietypowe miejsce i krążąca wokół tajemnica. Dziś wiem, że tamta impreza pod względem technicznym była najgorsza, jaką zorganizowaliśmy, bardzo dużo się od tamtej pory nauczyłem. Częścią pierwszego wydarzenia był koncert, który odbył się w zamkniętym pokoju prób, dla 30 osób. Później propagacji koncertowych dostawałem

coraz więcej. Już po dwóch miesiącach przyjeżdżali artyści z Berlina. Więc co tu dużo mówić, najwyraźniej była taka potrzeba. Zresztą wydaje mi się, że ona cały czas jest, bo miejsc, które prezentują niekomercyjne podejście do muzyki, jest niewiele w całym kraju.

W efekcie powstał klub LAS na Małych Garbarach, w którym w szczytowym momencie wydarzenia odbywały się prawie codziennie. Skąd nazwa?

LAS wymyślił Tomek jeszcze w czasie tych domówek. Jest zawodowym grafikiem i kiedyś mi pokazał gotową naklejkę. Nazwa i logo były idealnie trafione. Pasowały do miejsca, tego, co się tam działo, klimatu, który chcieliśmy stworzyć. Na początku nie planowaliśmy takiej liczby wydarzeń. Po kilku latach działalności na Garbarach nawet próbowaliśmy je ograniczyć, bo to dość kosztowne, a przez cały ten okres działalności sami wszystko finansowaliśmy. Niektóre eventy robiliśmy po to, by zarobić pieniądze, a inne – by je wydać na coś, co wydawało mi się szczególnie interesujące.

Stworzyliście kultowe miejsce i nagle musieliście się wynieść...

Na chwilę trafiliśmy do Sceny Roboczej. To była konsekwencja działalności na Garbarach. Nie chciałem być niesłowny wobec artystów. Mieliliśmy krótki, miesięczny okres wypowiedzenia, a skończyło się na trzech tygodniach. Koncerty natomiast umawia się czasem na rok do przodu. Te najważniejsze chcieliśmy gdzieś zrealizować.

Od 2018 roku jesteś w Pawilonie. I wciąż działasz. Obserwuję LAS i wiem, że zajmujesz się tu wszystkim: doбором artystów, kontaktem z nimi, organizacją, realizacją dźwięku. Ile wydarzeń zrobicie przez tych dziesięć lat?

Numeruję wydarzenia i teraz mamy #363. Na jedno składają się zwykle dwa występy, więc w sumie zorganizowałem około 650–700 koncertów. Nie liczę setów didżejskich, cykli, których sam nie kuratorowałem, czy festiwalu. Dodam, że gościliśmy artystów i artystki z wielu oddalonych miejsc, od Nowej Zelandii po Japonię.

Czy da się zdefiniować to, co prezentuje LAS.

Poza pojęciem „muzyka niezależna”? Bo to noise rock, hip-hop, elektronika, free jazz...

Nie ma słowa, które spięłoby to wszystko. Przede wszystkim dlatego, że to ja wybierałem i pewnie niektóre z tych wyborów mogą być zaskakujące. Jest to na pewno muzyka, która powstaje dzisiaj, często nowa, eksperymentalna i powstająca z oddolnej potrzeby. Nie jest komercyjna, nikt nie zapłacił za jej powstanie, nikt jej nie zamawia. To muzyka, którą ludzie tworzą, bo zwyczajnie mają taką wewnętrzną potrzebę.

Artyści i artystki zgłaszają się do Ciebie, ale Ty sam też musisz być ciągle czujny.

Dużo słucham, często uczestniczę w koncertach i festiwalach. Z tego zrodziła się cała ta działalność. Natomiast nie powiedziałbym, że znam wszystkie nowości. Nie jest tak, że wszystkie nowe płyty od razu przesłuchuję. Nie mam na to czasu. Słuchanie muzyki dzisiaj stało się trudniejsze przez jej dostępność. Pamiętam przyjemność kupowania płyty, nieważne na jakim nośniku, powroty do domu, włączanie i odkrywanie jakiegoś świata. Teraz wszystko jest po prostu na kliknięcie. To wygodniejsze, wiadomo, ale coś chyba straciliśmy w ten

sposób. I właśnie uczestniczenie w koncertach to ostatni moment analogowego świata, w którym mamy kontakt z artystą i jego muzyką.

Tego potrzebuje też chyba społeczność LAS-u, bo tak można określić ludzi, którzy się wokół tych wydarzeń zgromadzili. Jaka jest Twoja publiczność?

Jest w Poznaniu grupa ludzi, która częściej chodzi na koncerty. Nie jest to zamknięta społeczność. Widuję ich na różnych wydarzeniach. LAS skupia ludzi, którzy albo są bardzo osłuchani, albo bardzo otwarci na muzykę czy sztukę ogólnie. Mało jest zupełnie przypadkowych osób, które przychodzą na koncert muzyki eksperymentalnej, myślę, że to może być dla nich dosyć trudne w odbiorze. Nie mam też potrzeby reklamowania wydarzeń ponad miarę, bo uważam, że ludzie, którzy mogą być zainteresowani, po prostu je znajdują. Sam, gdy jestem dłużej w nowym miejscu, szukam miejsc takich jak LAS.

A z obecności których artystów jesteś najbardziej dumny jako kurator?

Niechętnie mówię o jakimkolwiek „naj”. Często zupełnie nieznane projekty potrafiły być najbardziej zaskakujące. Warto też spojrzeć na działalność LAS-u z szerszej perspektywy, wtedy zauważymy, co się działo w muzyce przez ostatnie 10 lat.

W takim razie powiedz, z kim jeszcze będziemy świętować?

Mamy dwie premiery. Pierwsza to nowa płyta Piernikowskiego, który zagra 8 grudnia. Sam jestem ciekaw, co usłyszymy. Tego samego dnia wystąpi brytyjska artystka Elvin Brandhi. Dzień później, 9 grudnia, pojawi się nowy, trzyosobowy projekt Colina Stetsona. Zagrają z nim norweski gitarzysta Stian Westerhus i perkusista Erland Dahlen. Colin to wybitny saksofonista, który był tu z solowym projektem, widziałem go na kilku koncertach i za każdym razem jego technika robiła ogromne wrażenie. Brzmi tak, jakby na scenie był cały zespół. Tego samego dnia wystąpi grupa Statoil, którą odkryłem w tym roku na festiwalu Intonal w Malmö. Zauważyłem,



że na scenie jest muzyk, którego znam z innego zespołu, który grał w Lesie kilka razy (Uraño). Statoil mnie zaskoczył, a to się dzieje coraz rzadziej. Ciekawostką jest to, że dwóch muzyków z zespołu mieszka w Kopenhadze, trzeci w Oslo i organizują się specjalnie na przyjazd tutaj, na urodziny, w sumie za zwrot kosztów podróży.

Artyści marzą, by zagrać w ramach LAS-u, a jakie są Twoje marzenia związane z tym cyklem?

Chciałbym mieć energię i optymizm z początku działalności. Łatwiej byłoby wtedy wrócić do idei miejsca, LAS mógłby funkcjonować w swoich pierwotnych założeniach i odpowiedzieć szerzej na potrzeby środowiska.

10-lecie działalności LAS-u
Pawilon, 8–9.12

CO ZOSTAŁO Z JAROCINA?

TOMASZ JANAS



Na zdjęciu zespół KSU

Nikogo nie trzeba przekonywać, jakie znaczenie dla polskiego rocka lat 80., a i początku następnej dekady, miał festiwal muzyki rockowej w Jarocinie. Jego laureaci nie zawsze robili wielkie kariery, ale zazwyczaj zyskiwali status wykonawców kultowych. I oto w połowie grudnia czeka nas koncert przypominający tamte czasy i tamtą muzykę. Poza bardzo atrakcyjnym dla wielbicieli polskiego rocka zestawem wykonawców szalenie intrygujący wydaje się pomysł, aby wszyscy bohaterowie wieczoru zaprezentowali program, który przedstawiali podczas którejś z edycji jarocińskiego festiwalu. Oczywiście takie

zapowiedzi nie zawsze okazują się wiążące, ale z pewnością brzmią bardzo obiecująco... Zgodnie z założeniami najdalej w przeszłość mają sięgnąć członkowie zespołu Szttywny Pal Azji, którzy zaprezentują swój materiał z lat 1986–1987. Był to bodaj najlepszy okres w historii zespołu. Co prawda, jak głosi legenda, jadąc na festiwal do Jarocina w roku 1986, zespół miał w repertuarze ledwie sześć piosenek, dały mu one jednak awans do grona laureatów. No, ale byli wśród nich m.in. *Wieża radości*, *wieża samotności*, *Nieprzemakalni*, *Zakopane* czy *Nasze Reggae*, z których każdy niebawem stał się wielkim przebojem.

Pełną emocji, sentymentalną – a zarazem bardzo rockową – podróż w przeszłość zapowiadają organizatorzy koncertu *Był kiedyś Jarocin*. W klubie B17 wystąpią: KSU, Róże Europy, Sztynwny Pal Azji, Kobranocka, Proletaryat, Closterkeller, Turbo, Ga-Ga i Zielone Żabki.

Swoje hity z lat 1987–1991 mają przedstawić podczas poznańskiego koncertu Róże Europy. I tu ponownie stwierdzić trzeba, że był to najlepszy czas w historii grupy prowadzonej przez Piotra Klatta – okres znaczoney trzema udanymi płytami i przebojami: od *Mamy dla was kamienie* czy *Stańcie przed lustrami* po *Rock'n'rollowców* i *Radio młodych bandytów*. Ciekawostką jest fakt, że w Różach Europy grał przed laty, i dziś gra ponownie, znany dziennikarz muzyczny Artur Orzech.

Do klimatów z roku 1987 ma nawiązać występ poznańskiej grupy Turbo. Była ona wtedy już po wydaniu świetnego i głośnego, w każdym sensie tego słowa, albumu *Kawaleria szatana*, a tuż przed ukazaniem się thrashmetalowego *Ostatniego wojownika*. Rok później na jarocińskiej scenie stanął pochodzący z Jawora zespół Zielone Żabki, który m.in. dzięki pamiętnemu utworowi *Kultura* został zwycięzcą festiwalu. Zrozumiałe więc, że w Poznaniu zagra utwory z 1988 roku. Usłyszymy również twórzoną częściowo przez tych samych muzyków grupę Ga-Ga, która przypomni nagrania z Jarocina 1992, gdy także znalazła się w gronie laureatów.

Do swego festiwalowego występu z roku 1989 będzie nawiązywała słynna formacja KSU. Będąca wówczas legendą polskiej sceny punkowej, w tamtym czasie wydawała swe pierwsze oficjalne płyty *Pod prąd* (1988) i *Ustrzyki* (1990), więc zapewne utwory z nich pochodzące usłyszymy w klubie B17.

Jedną z niewątpliwych jarocińskich gwiazd przełomu lat 80. i 90. (choć budzącą również niechęć części rockowego środowiska) była grupa Closterkeller, na której czele stała i stoi do dziś Anja Orthodox. To w tamtym czasie zespół otrzymał nagrodę jury w Jarocinie (1989), a następnie wydał pierwsze dwie płyty *Purple* (1990) i *Blue* (1992) – i właśnie do swego repertuaru z lat 1989–1992 ma Closterkeller nawiązywać w Poznaniu.

Swą muzykę z początku lat 90. mają przypomnieć również dwa bardzo popularne wówczas zespoły: Proletaryat i Kobranocka. Proletaryat po zdobyciu nagrody publiczności w roku 1989, w następnych latach nagrał i wydał swoje dwie pierwsze płyty, z hitami od *Hej, naprzód marsz* po *Pokój z kulą w głowie* – i uznawany był za jedną z większych krajowych koncertowych atrakcji.

Z kolei Kobranocka miała za sobą już kilka lat funkcjonowania na rockowych scenach, jej bestsellerowa debiutancka płyta *Sztuka jest skarpetką kulawego* wydana została przecież już w 1987 roku. Ale początek lat 90. to czas jeszcze większej popularności po wydaniu drugiego albumu *Kwiaty na żywopłocie* z największym hitem w historii grupy – *Kocham cię jak Irlandię*. Nie powinno więc dziwić, że to do tego czasu zespół będzie nawiązywał podczas zapowiadającego się emocjonującego poznańskiego koncertu. A poprowadzi go znany dziennikarz, autor książek i filmów poświęconych polskiej muzyce rockowej, niekwestionowany znawca tematu: Leszek Gnoiński.

Obwazja mrówek

SEBASTIAN GABRYEL

The Prodigy – jeden z najważniejszych zespołów w całej historii muzyki tanecznej i ojcowie chrzestni rave'u – już niebawem zawitają do Poznania w ramach swojej najnowszej trasy koncertowej po Europie.

Choć Maxim i Liam Howlett grają już bez legendarnego Keitha Flinta, od którego śmierci minęły cztery lata, wygląda na to, że jeszcze długo nie złożą broni – ta piekielna impreza wciąż trwa!

Dla wielu śmierć Keitha Flinta była prawdziwym wstrząsem. Ten charyzmatyczny wokalista i tancerz, związany z The Prodigy od samego początku, jest dla muzyki tanecznej tym, kim dla rocka był Lemmy Kilmister z Motörhead – legendą, której nie sposób zapomnieć. Jak czasem mówił w wywiadach, w życiu liczył się dla niego przede wszystkim rave. Jego nonkonformizm i kontrowersyjny wizerunek sprawiały, że muzyka The Prodigy prezentowała się jeszcze bardziej złowieszczo. Zmarł w wieku 49 lat, do końca aktywnie koncertując, co zawsze dawało mu wielką siłę. Bo jak powiedział jego przyjaciel John Lydon z Sex Pistols: „Tak naprawdę nikt nie kochał Keitha. Był samotny. I to go zniszczyło”.



Jednak imprezowa karawana The Prodigy jedzie dalej, a obecna w logotypie zespołu mrówka znów buduje swoją armię. Artyści znani choćby z takich przebojów jak *Firestarter*, *Breathe* czy *No Good (Start The Dance)*, które dziś można śmiało określić mianem złotych przebojów muzyki elektronicznej, grają koncert za koncertem, niedawno okupując największe festiwalowe sceny, a teraz robiąc rundę po klubach w całej Europie. W ramach *Army Of The Ants Tour* Maxim i Liam Howlett zawitają również do naszego miasta, nie tylko po to, by przypomnieć dziesiątki numerów, które mimo wielu lat wciąż nie chcą się zestarzeć, ale i być może zaprezentować choć część nowej płyty.

Pewne jest bowiem, że muzycy od dawna pracują nad nowym materiałem – pierwszym od śmierci Flinta, następcą albumu *No Tourist* z 2018 roku. „Cokolwiek zrobimy, zawsze chcemy mieć pewność, że w pełni reprezentujemy to, o co zawsze nam chodziło: uczciwość, szacunek i wywoływanie maksymalnego zamieszania... Po to istnieje ten zespół!” – podkreślił Howlett w jednym z niedawnych wywiadów. A wsłuchując się we fragmenty nagrań, jakie czasem wyciekają do sieci, pewne jest, że musimy szykować się na kolejną jazdę bez trzymanki. Rave jest jak punk – nie umarł. A The Prodigy jest na to najlepszym dowodem.

The Prodigy, MTP, 6.12, g. 17

Bitwa o barok

PAWEŁ BINEK

18 grudnia w Muzeum Narodowym zabrzmie muzyka baroku – pełna fascynujących opowieści, rozwijana pod skrzydłami Ludwika XIV, Króla Słońce.

Barok był wojną. Wojną między dwoma odmiennymi sposobami tworzenia i wykonywania muzyki: włoskim i francuskim. Włoski, jak pisał legendarny interpretator muzyki dawnej Nikolaus Harnoncourt, odbijał żywiołowość Południa swobodą improwizacji, ogólnikowością zapisu, wolnością wykonawców w trakcie grania. Francuzi przeciwstawili się porządkiem, ścisłym notowaniem kompozytorskich pomysłów i rygiem – tamtejsza muzyka przypominała geometryczne uporządkowanie francuskich ogrodów. Europa chłonęła obydwie nurty, a mimo większego powodzenia szkoły włoskiej muzyka francuska odcisnęła swoje piętno na kulturze innych narodów. Samą Francję kilkakrotnie toczyły spory o istotę jej muzyki. Twórcą francuskiego stylu barokowego był Jean Baptiste Lully (z pochodzenia... Włoch), który z poparciem króla Ludwika XIV stał się najważniejszym muzykiem w kraju. Miał pełną kontrolę nad życiem muzycznym: decydował, czyja muzyka będzie wykonywana i jak powinna być napisana. Sam stworzył jedyną akceptowalną formę opery francuskiej. Kilkadziesiąt lat później, gdy Jean-Philippe Rameau wprowadzał w tę formę innowacje, kraj podzielił się na zwolenników nowości i tradycji Lully'ego. Chwilę później wybuchła „wojna

buffonistów”. Zwolennicy tradycji francuskiej, skupieni wokół... potępionego wcześniej Rameau, żywo protestowali przeciwko włoskiej trupie teatralnej, która we Francji wystawiała *La serva padrona* – krótkie sceniczne dzieło, które dało we Włoszech początek operze komicznej (z wł. „opera buffa”). W Muzeum Narodowym w Poznaniu będziemy mieli okazję wysłuchać muzyki tamtych czasów. Obok utworów Lully'ego i Rameau usłyszymy dzieła Blaveta, Daquina Marais'go, Rebbela i M.A. Charpentiera. Opera tego ostatniego, *Les Arts Florissants*, nie bez powodu daje tytuł temu wydarzeniu. Powstała dla mecenaski Charpentiera, księżnej de Guise, i chwala rozwój sztuki pod opieką Ludwika XIV. W ten fascynujący świat opowieścią wprowadzi słuchaczy pianista i pedagog Jakub Dera, a wystąpią muzycy specjalizujący się w wykonawstwie muzyki barokowej oraz uczniowie poznańskich szkół muzycznych. Dla głodnych wiedzy 7 grudnia w Bibliotece Raczyńskich przewidziano też wykłady prof. Aliny Mądry i dr Marii Erdman.

***Les Arts Florissants* – koncert muzyki francuskiego baroku**

Muzeum Narodowe w Poznaniu

organizator: Towarzystwo Muzyczne

im. H. Wieniawskiego

18.12, g. 18, wstęp wolny



poleca **PIOTR DOBROWOLSKI**

Drastyczne dorastanie

Po pięciu latach i sukcesach kolejnych spektakli – zrealizowanych m.in. w Gnieźnie (*I tak nikt mi nie uwierzy*) i Łodzi (*Dobrze ułożony młodzieniec*) – oryginalny, odkrywczy i nieobojętny wobec problemów współczesności duet twórców teatralnych wraca do Teatru Polskiego. Pięć lat po premierze równościowej bajki dla dorosłych *O męznym Pietrku i Sierotce Marysi*, która wyprowadzała z szafy relację Marii Konopnickiej i Marii Dulębianki, nagrodzeni Paszportem „Polityki” Wiktor Rubin (reżyser) i Jolanta Janiczak (dramaturżka, dwukrotna laureatka Gdynińskiej Nagrody Dramaturgicznej) zaprezentują na tej samej poznańskiej scenie autorską wersję *Królewny Śnieżki*. Janiczak, zainspirowana m.in. najwcześniejszymi zachowanymi przekazami klasycznej baśni oraz książką *Żalując macierzyństwa* Orny Donath, zamierza opowiedzieć o niełatwych relacjach pomiędzy córką i matką (nie macochą), gotową z zazdrości zjeść serce dziewczynki. Twórców spektaklu interesuje temat spojrzenia, które wyzwała obawy jednych i oczekiwania innych: od niego zaczyna się zawiść matki wobec Śnieżki, kiedy ta staje się kobietą; ono przyczynia się do przypisania dziewczynce stereotypowych ról przez krasnoludki i ono wyzwała pożądanie księcia, który zakochuje się w martwym ciele nastolatki. Chociaż podczas przygotowań do spektaklu przeprowadzono ankiety, w których współczesna młodzież odpowiadała na pytania, jak postrzega się sama i jakie ma relacje z rodziną, ma on być osadzony w surowych realiach okrutnej baśni. Czy twórcy znów stworzą, powracając w ich spektaklach, ramę śledztwa? Jaką przestrzeń wykreuje scenograf Łukasz Surowiec? Jakie postaci zagrają znakomici aktorzy i aktorki Teatru Polskiego? Jak na dużej scenie odnajdzie się, partnerująca im w roli tytułowej, piętnastoletnia Zuzanna Kosik? Czy uda się uniknąć kontrastowych podziałów na dobrych i złych? Sprawdźmy, jak zaangażowani twórcy teatralni opowiedzą historię Śnieżki, na którą zapraszają wszystkich powyżej 15. roku życia.

Śnieżka nie chce spać, Teatr Polski, 15–20.12. Więcej o spektaklu na stronie 14.

Sploty teatralne

To nie pierwsze spotkanie Piotra Kruszczyńskiego, Mai Kleczewskiej i *Lotu nad kukułczym gniazdem*. W 2002 roku dyrektor poznańskiego Teatru Nowego, który wówczas kierował wałbrzyską sceną, zaprosił Maię Kleczewską do współpracy, czego efektem był spektakl stworzony na podstawie powieści Kena Keseya. Wynikiem drugiego spotkania tej dwójki teatralnych twórców i znanego tytułu będzie przedstawienie, którego premiera odbędzie się 9.12 w Teatrze Nowym. Maja Kleczewska, którą lokalna publiczność zna m.in. dzięki realizacjom *Hamleta* czy *Ulissesa* w Teatrze Polskim, pierwszy raz będzie pracować z zespołem Teatru Nowego. Warto dodać, że sam *Lot nad kukułczym gniazdem* nie będzie debiutował w repertuarze teatru – równo 30 lat temu pojawił się on w nim za sprawą inscenizacji Dela Hamiltona.

Lot nad kukułczym gniazdem, Teatr Nowy, 9.12



Prawda w świecie fikcji

Rok 2023 w Republice Sztuki Tłusta Langusta zakończy monodram Ewy Kaczmarek zatytułowany *Listy do M.* Za tytułową literą adresata kryje się Helena Modrzejewska, aktorka, która na przełomie XIX i XX wieku odegrała ponad 6 tysięcy spektakli, wcielając się w ponad 300 postaci. Swoją charyzmą i talentem ujęła także Wielkopolan i Wielkopolanki, czego dowodem może być choćby to, że była pierwszą patronką Teatru Nowego. Monodram dotyczyć będzie nie tylko biografii i twórczości Heleny Modrzejewskiej, ale także fenomenu teatru. Zada pytania o łączenie scenicznych i życiowych ról.

***Listy do M.*, Ewa Kaczmarek, Republika Sztuki Tłusta Langusta, 30.12**

Dźwiękowy spacer

Jakie historie skrywają miejsca, które mijamy w centrum miasta? Możemy je odkryć za sprawą aplikacji Łapp Poznań. Fundacja Fonorama zaprasza na spacer po Poznaniu ze słuchawkami, podczas którego będzie można poznać 12 miniatur słuchowiskowych związanych z 12 punktami miasta, m.in. pomnikiem Adama Mickiewicza, wieżą zegarową Zamku i Okrągłakiem. Aby rozpocząć spacer, należy zeskanować kod QR w jednym z pięciu punktów startowych i dać się poprowadzić głosowi narratorki. Spacer można zacząć w Centrum Informacji Kulturalnej, Bibliotece Raczyńskich, Kołorkingu Muzycznym, Centrum Szyfrów Enigma, Centrum Kultury Zamek lub Teatrze Ósmego Dnia. Trwa około 60 minut.

Łapp Poznań, różne lokalizacje

Współcześni prorocy

W trzeci weekend grudnia w Baraku Kultury premierowo zostanie wystawiony spektakl *Kassandra* Teatru Emigrant, założonego przez Olhę Hryhorash. Przedstawienie przygotowywane jest na podstawie dramatu Łesi Ukrainki o tym samym tytule – najbardziej tajemniczego tekstu ukraińskiej pisarki, który przywołuje wojnę trojańską. Przedstawia historię prorokini, która została odrzucona przez własny lud. Twórczynie spektaklu przekładają zawarte w dramacie wątpliwości na dzisiejszą rzeczywistość. Zastanawiają się, czy w dobie technologii jesteśmy w stanie usłyszeć proroków głoszących gorzką prawdę i co możemy zrobić, jeśli nawet oni nie są pewni własnych zdolności.

***Kassandra*, Teatr Emigrant, Barak Kultury, 16–17.12**

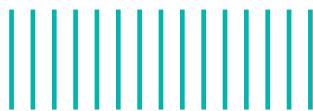




Premiery w Ósemkach

Grudzień to w Teatrze Ósmego Dnia miesiąc premier. Pierwszą z nich będzie spektakl *Po burzy*, inspirowany dramatem Szekspira, za który odpowiada Teatr Łapacze Snów, tworzony przez osoby z niepełnosprawnościami. Tydzień później zobaczymy projekt *Kapral w kościółku* autorstwa Kuby Kaprała, Marka Kościółka i Leny Witkowskiej. Tuż przed świętami zaprezentowana zostanie praca warsztatowa grupy młodzieży z Ukrainy i Polski Ramy Mamy, a tegoroczny repertuar zwieńczy czytanie performatywne *Historii rodzin tęczyowych*, za które odpowiadają Tomasz Puchalski i Janusz Stolarski.

***Po burzy*, Teatr Łapacze Snów,
Teatr Ósmego Dnia, 9.12**
***Kapral w kościółku*,
Teatr Ósmego Dnia, 15–16.12**
**Ramy Mamy,
Teatr Ósmego Dnia, 20.12**
***Historie rodzin tęczyowych*,
Teatr Ósmego Dnia, 29.12**



WIĘCEJ NA
kulturapoznan.pl

Sylwester w operze

Jak mówi zespół Teatru Wielkiego, ostatni dzień roku sponsoruje litera „b”. W końcu to dzień pełen blasku, blichtru, błysku i brokatu. Tegoroczny sylwester jest pierwszym organizowanym przez poznańską operę po trzyletniej nieobecności w siedzibie teatru, spowodowanej pandemią i remontem. Wydarzenie będzie się składało z dwóch części – koncertu oraz balu, który zacznie się bezpośrednio po koncercie. Zakup biletu na bal upoważnia do uczestnictwa w pierwszej części wieczoru.

***Sylwestrowy bal w operze*, Teatr Wielki, 31.12**

Nowa odsłona *Rautu*

Raut stał się w Teatrze Polskim sylwestrową tradycją. To muzyczno-teatralny wieczór, podczas którego publiczność może przywitać nowy rok w towarzystwie znanych utworów muzyki rozrywkowej. Ze sceny usłyszymy m.in. piosenki Dawida Podsiadło, Izabeli Trojanowskiej, Zbigniewa Wodeckiego, Czesława Mozila, Andrzeja Zauchy i zespołu Maanam. Wydarzenie powstaje przy współpracy aktorów i aktorek Teatru Polskiego, chóru Pogłosy oraz poznańskich muzyków i muzyczek. Za reżyserię odpowiada Konrad Cichoń, a za kierownictwo muzyczne Joanna Sykulska.

***Raut: nowe brzmienia*, Teatr Polski, 30–31.12**



poleca **MARTA SMOLIŃSKA**

Aut of Mind



W grudniu w Galerii Piekary Tomasz Ciecierski pokaże swoje prace związane z techniką kolażu. Niebywale cieszę się na wystawę *Aut of Mind*, ponieważ Ciecierski od lat wchodzi obrazowaniu tak głęboko pod skórę, że jest niekwestionowanym mistrzem nieustannego stawiania pozornie rudymenatnych pytań: Czym jest obraz? Jak widzimy? W jaki sposób fragmentaryzacja warunkuje nasze widzenie? Jakie znaczenia powstają, gdy połączy się ze sobą pozornie niepasujące elementy? To sztuka inteligentna, nieoczywista, przekorna wobec stereotypów, wciągająca, jednocześnie skomplikowana, nawiązująca do tradycji, jak i lekka, aktualna. Artysta zgłębia pozycję horyzontu w malarstwie pejzażowym, istotę obrazów batalistycznych czy relacje malarza z jego paletą i pędzlami. Tworzy obrazy samoświadome, które zawsze zapraszają nas do refleksji nad potencjałem i możliwościami malarstwa, teraz także w czasach jego konkurencji z nowymi mediami. Ciecierski klasycznie kolażuje swoje wizualne światy, wycinając nożyczkami i naklejając na papier wybrane przez siebie wizualne znaleziska. Czasem na owych kompozycjach maluje lub pisze trafne komentarze, odnoszące się do kondycji twórcy. Prace w tej technice dają świetny wgląd w twórczość tego mistrza obrazowania, który nieprzerwanie od kilku dekad wciąga nas w swoje wizualne, niepowtarzalne światy.

***Aut of Mind* Tomasz Ciecierski, Galeria Piekary, czynna: 1 – 22.12**

(Nie)przemijanie...

„Łazęga poznańska – to wędrówka przez Poznań, miasto, które cieszy i smuci” – tak swoją wystawę zapowiada Maciej Krajewski. Fotograf od lat przemierza stolicę Wielkopolski i zatrzymuje w kadrze przemijające chwile. Dostrzega miasto, które się remonuje i rozwija, ale też burzy stare, by zbudować nowe. Dokumentuje „piękno tracone, upływające, wymykające się z naszych rąk” – ginące kamienice, architektoniczne detale, polichromie, witraże, oryginalne posadzki i... ludzi. Interesuje go fotografia nieobojętna społecznie. Przekonuje, że „drzemie w nas niezgoda na zbyt łatwe przemijanie i zapomnianie. Można sięgać po nowe, ocalając jednocześnie wiele starego przed zniszczeniem”. Fotografie Krajewskiego można oglądać w Przystani Sztuki do końca stycznia, a spotkać się z nim i porozmawiać 2.12 o g. 18 w holu biurowca Bałtyk.

Łazęga poznańska Maciej Krajewski
Przystań Sztuki, czynna do 31.01.2024



SZTUKI WIZUALNE



Ulotność wspomnień

Sebastian Krzywak w swojej najnowszej serii obrazów pochodzących z lat 2022–2023 porusza problematykę związaną z szerego pojętą utratą pamięci sensorycznej. Na wystawie *Głowa do wycierania* zobaczymy 17 prac artysty. Jak piszą organizatorzy, „powstałe podczas malowania kształty łączą się, są przerywane albo wymazywane niczym odległe wspomnienia”.

***Głowa do wycierania* Sebastian Krzywak, Molski gallery&collection**
wernisaż 8.12, g. 18, czynna do 10.01.2024

Tak się fotografuje w Poznaniu!

„Troje fotografów, trzy spojrzenia na Poznań, trzy wrażliwości i trzy światy, które wystarczy poznać i ich doświadczyć” – tak o wystawie *Tak się gra w Poznaniu* piszą organizatorzy. Można na niej zobaczyć prace Beaty Wenclawek, Andrzeja Majosa i Jarosława Majchrzyckiego, którzy skupiają swoją fotograficzną uwagę na wydarzeniach, spektaklach i koncertach. Każdy zainteresowany kulturą w Poznaniu zna choć jeden kadr z ich artystycznego dorobku. Trzecia odsłona wystawy, po wizycie w SARP Social Clubie i Kołorkingu Muzycznym, 3.12 pojawi się w Fundacji MDK w Dragonie. Obecność obowiązkowa!

***Tak się gra w Poznaniu* Beata Wenclawek, Andrzej Majos, Jarosław Majchrzycki, Fundacja MDK Dragon, wernisaż: 3.12, g. 19, czynna do 23.12**

Wielka mała rzeźba

Mała forma rzeźbiarska może zauroczyć. Wie o tym każdy, kto choć raz wybrał się na wystawę takich małych wielkich dzieł. Niech nie zmylą was nieduże rozmiary prac. To nie szkice do większych realizacji, lecz skończone i pełnoprawne formy zrobione często ze szlachetnych materiałów, takich jak kamień, drewno, brąz czy ceramika. Uzupełniają je najlepsze przykłady sztuki medalierskiej. Wszystkie tworzone przez młodych. Do 7. edycji Studenckiego Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej zgłosiło się 149 osób. Na wystawie w Słodowni Starego Browaru zobaczymy 62 prace 48 uczestniczek i uczestników. Poznamy też zdobywców Grand Prix w kategorii „Mała forma rzeźbiarska” oraz „Medal i płaskorzeźba”. Biennale jest poświęcone pamięci prof. Józefa Kopczyńskiego, wybitnego artysty i pedagoga, wykładowcy dawnej Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (dziś Uniwersytetu Artystycznego). Czy wśród młodych rzeźbiarek i rzeźbiarzy znajdzie się jego godny następca?

***7. Studenckie Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej im. prof. J. Kopczyńskiego* Stary Browar Słodownia +1, wernisaż 6.12, g. 18, czynna do 20.12**



Konstrukcja i destrukcja

Marc Tobias Winterhagen, adiunkt na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu, od dłuższego czasu zajmuje się problemem konstrukcji i destrukcji. Jak piszą organizatorzy, na wystawie w Galerii AT zobaczymy drugą część cyklu. Tym razem prace odnoszą się do problemu renowacji jako aktu transformatywnego. Z jednej strony tytuł *Destrukta* odnosi się do tych, które zostały powołane do życia poprzez akt zniszczenia. Z drugiej opisuje prace, które poddają recyklingowi powstałe



odpady i produkty uboczne i syntetyzują je w nowy twór. Wspólną cechą jest transformatywna interwencja, która uwalnia materiały, nadaje im autonomiczną jakość jako dzieła sztuki.

***Destrukta* Marc Tobias Winterhagen, Galeria AT**

wernisaż: 4.12, g. 18, czynna do 15.12



Gizela Mickiewicz PRZENOSZENIE WIDOKÓW

kuratorka:
Jagna Lewandowska

1.12.2023
— 29.02.2024

SKALA
galeria otwarta
od poniedziałku do piątku
w godzinach 13—18
Poznań, Święty Marcin 49a

patronat medialny:
Radio AFERA

instytucje wspierające:
Samorząd Województwa Wielkopolskiego i Miasto Poznań



foto: Konrad Smoleński
Vanish Gallery



poleca **TOMASZ JANAS**

Misatango z Amadeusem



Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus zaprasza na przedsięwzięty koncert zatytułowany *Misatango*. Wspólnie z orkiestrą, prowadzoną przez Agnieszkę Duczmał, wystąpią doceniani soliści: bandoneonista Mario Stefano Pietrodarchi, mezzosopranistka Katarzyna Hołysz, pianistka Dorota Frąckowiak-Kapała oraz Chór Kameralny UAM pod kierownictwem Krzysztofa Szydłiszca. Artyści zaprezentują utwór Martina Palmeriego *Misa a Buenos Aires* znany jako *Misatango*. Jak czytamy, utwór zbudowany jest w oparciu o te same części, które posiada klasyczna msza łacińska, tu jednak pojawiają się także harmonie i rytmy argentyńskiego tanga nuevo. W pierwszej części wieczoru publiczność usłyszy *Koncert na 2 skrzypiec d-moll* Jana Sebastiana Bacha oraz *Gran Duo Concertante* Giovanniego Bottesiniego. Tu solistami będą muzycy Orkiestry – Jarosław Żołnierczyk (skrzypce), Mateusz Gidaszewski (skrzypce) oraz Damian Sobkowiak (kontrabas).

Orkiestra Amadeus i goście, Aula UAM, 10.12, g. 18, bilety: 40–60 zł

Igo w Tamie

Jedną z największych gwiazd krajowego rynku koncertowego, Igo, pojawi się na koncercie w klubie Tama. Zaprezentuje zarówno utwory ze swojej bestsellerowej ubiegłorocznej płyty – *Igo* – jak i nowe, niepublikowane jeszcze kompozycje. Publiczność usłyszy też przeboje z repertuaru grupy Bass Astral x Igo. Artysta znany jest również z zespołu Clock Machine, współpracy z szeregiem innych wykonawców, a także – oczywiście – jako jedna z wiodących w ostatnich latach postaci supergrupy Męskie Granie Orchestra.

Igo, Tama, 1.12, g.20.30, bilety: 149 zł



WIĘCEJ NA **kulturapoznan.pl**



Ichnology tour

Przed pięcioma laty, owacyjnie witany, wystąpił w Sali Wielkiej CK Zamek. Teraz Asaf Avidan wraca w to samo miejsce w ramach trasy koncertowej *Ichnology solo tour*. Artysta płynnie porusza się między pełnymi czułości serenadami, wciągającymi opowieściami i energetyczną wirtuozerią. Najważniejsze składniki jego twórczości to folk, rock i blues. Urodził się w Jerozolimie w rodzinie dyplomatów, ale pierwsze lata życia spędził na Jamajce. Muzycznie zadebiutował w 2006 roku, nagrywał i koncertował z zespołem Asaf Avidan & the Mojos. Po wydaniu trzech płyt grupa zawiesiła działalność, a Avidan zdecydował się kontynuować solową karierę. Przełom nadszedł w 2012 roku, gdy utwór *The Reckoning Song* został zremiksowany przez berlińskiego producenta DJ Wankelmuta i opublikowany jako *One Day*. Nagranie zyskało olbrzymią popularność i zdobyło szczyty list przebojów w Austrii, Niemczech i Szwajcarii. Kolejne albumy solowe ugruntowały sceniczną pozycję Avidana i zdobyły uznanie publiczności w wielu krajach świata.

Asaf Avidan, Sala Wielka CK Zamek, 12.12, g. 19, bilety: 140–160 zł

Heartcore

Dla wielu to postać kultowa, jeden z najważniejszych artystów na polskiej scenie rockowej, ale przecież też singer-songwriter. Do Poznania przyjeżdża Spięty, by promować swój najnowszy krążek *Heartcore*, wydany w końcu października.

Naprawdę nazywa się Hubert Dobaczewski. Jest gitarzystą, wokalistą i autorem tekstów znanym z wieloletnich występów z zespołem Lao Che, z którym wydał kilka ważnych płyt, od *Gusła* i *Powstania Warszawskiego* po *Wiedzę o społeczeństwie*. Jego solowa dyskografia obejmowała dotąd dwa tytuły: *Antyszanty* i *Black Mental*. Podczas trwającej właśnie trasy koncertowej Spiętemu towarzyszą świetni instrumentalisci od lat cenieni na muzycznych scenach: Bartek Kapsa – perkusja, sampler, Mikołaj Zieliński – bas, klawisze oraz Patryk Kraśniewski – klawisze.

Spięty, Sala Wielka CK Zamek, 3.12, g. 19, bilety: 69–89 zł

My, Nowak

Po latach nieobecności i ponad dekadę od wydania swej poprzedniej płyty na scenę wraca zespół Kim Nowak. Podczas koncertu w klubie Tama będzie promował wydany w końcu października album *My*. Przypomnijmy, że Kim Nowak to rockowy zespół, który założyli w 2009 roku Fisz i Emade, czyli Bartosz i Piotr Waglewscy, wspólnie z gitarzystą Michałem Sobolewskim. Po wydaniu dwóch znakomicie przyjętych krążków zawiesili działalność, a teraz powracają wzmocnieni o czwartego muzyka – Stanisława Wróbla, grającego na gitarze basowej. Jak twierdzą sami artyści – spontaniczna reaktywacja Kim Nowak jest wynikiem tęsknoty za tym, co w rockowym graniu najważniejsze: energetycznym, bezpretensjonalnym brzmieniem i niebanalnym przekazem. Nowy album wypełniony jest prostymi, postpunkowymi brzmieniami, typowymi dla alternatywnej, garażowej estetyki gitarowej.

Kim Nowak, Tama, 3.12, g. 20, bilety: 119 zł

Kobekina i inni

Filharmonia Poznańska zaplanowała w grudniu szereg ważnych koncertów: od *143. Koncertu Targowego*, podczas którego po raz pierwszy w Polsce wykonana zostanie *Symfonia na sopran i orkiestrę* Yoava Talmiego, po wieńczące miesiąc spotkania kolędowe i sylwestrowe. Bardzo ciekawie zapowiada się wieczór *Gwiazda przed gwiazdką*, podczas którego wiolonczelistka Anastasia Kobekina wspólnie z Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Łukasza Borowicza wykona *Koncert na wiolonczelę i orkiestrę dętą* Friedricha Guldya oraz *Symfonię fantastyczną c-moll op. 14* Hectora Berlioz. Mieszkająca w Niemczech Anastasia Kobekina uznawana jest za jeden z najbardziej obiecujących talentów swojego pokolenia. Grała z wieloma światowej sławy orkiestrami pod opieką takich dyrygentów, jak Krzysztof Penderecki, Heinrich Schiff, Omer Meir Wellber. Jedną z jej głównych pasji jest muzyka kameralna. Uhonorowana została tytułem New Generation Artist przyznawanym przez BBC Radio 3. Gra na wiolonczeli Antonia Stradivariiego z 1698 roku. W sezonie artystycznym 2023–2024 jest artystką-rezydentką Filharmonii Poznańskiej.

Gwiazda przed gwiazdką, Aula UAM, 15.12, g. 19, bilety: 25–75 zł





Święto Dagadany

Piętnastolecie istnienia hucznie będzie celebrować blisko związany z Poznaniem zespół Dagadana. Przypomnijmy, że trzon polsko-ukraińskiego zespołu tworzą: Dagmara Gregorowicz z Poznania (wokół, elektronika) i pochodząca ze Lwowa Dana Vynnytska (wokół, instrumenty klawiszowe), a w zespole grają z nimi Mikołaj Pospieszalski (kontrabas, skrzypce, syntezatory) i Bartosz Mikołaj Nazaruk (perkusja, instrumenty perkusyjne). Ich muzyka to błyskotliwa mieszanka elementów folku i etno, ambitnej piosenki, avant popu, lekko jazzująca, sięgająca też do elektroniki. W dyskografii mają płyty: *Maleńka*, *Dlaczego nie*, *List do Ciebie*, *Meridian 68* i *Tobie*. Przedostatnia z wymienionych ukazała się w tym roku w specjalnej, limitowanej wersji analogowej.

Warto pamiętać, że każdy z członków zespołu ma też na koncie inne muzyczne doświadczenia. Dla przykładu przypomnijmy, że Dana Vynnytska jest współliderką zespołu Babooshki, Dagmara Gregorowicz występuje w grupie Dobre bo Dobre, współtworzyła głośny projekt *Provinz Posen*, Mikołaj Pospieszalski grał w Bester Quartet, a Bartosz Mikołaj Nazaruk grywał m.in. z Balkan Sevdah. W ostatnim czasie zespół Dagadana współpracuje też z Renatą Przemyk.

Dagadana, Sala Wielka CK Zamek, 8.12, g. 19, bilety: 50–60 zł

Więcek i Hoshii

Hoshii po japońsku oznacza „chcieć, pragnąć”. Tak też nazwany został najnowszy projekt uznanego saksofonisty i producenta Kuby Więcka. Artysta, który w wieku 22 lat debiutował w legendarnej serii płytowej Polish Jazz, ma też m.in. na koncie – wydany w tej samej serii (co niektórych zbulwersowało) – wspólny album z Pauliną Przybysz osnutą wokół *Pieśni świętojańskiej o sobótce* Jana Kochanowskiego. Po kilku latach pracy z artystami z kręgu hip-hopu i alternatywy Więcek wraca na scenę jazzową z nowymi pomysłami. Muzyka grana przez zespół Hoshii to „bity stworzone przez Kubę, które następnie zostały zaaranżowane na kwartet jazzowy, a później wyprodukowane w sposób, który ma za zadanie redefiniować brzmienie współczesnego jazzu”. W tej przygodzie towarzyszą liderowi świetni instrumentalisci: Grzegorz Tarwid – fortepian, syntezatory, Max Mucha – gitara basowa oraz Miłosz Berdzik – perkusja, glockenspiel.

Kuba Więcek & Hoshii, Blue Note, 17.12, g. 20, bilety: 89–99 zł



Jedyna trasa

W ramach cyklu koncertowego *Jedyna trasa w Polsce* przybywa do Poznania Kwiat Jabłoni, należąca do ścisłej czołówki najpopularniejszych dziś wykonawców w naszym kraju.

Jeszcze przed rozpoczęciem trasy liderzy zespołu, Kasia i Jacek Sienkiewiczowie, przyznawali, pisząc do swoich fanów: „Szykujemy dla Was trzeci album i bardzo chcemy, żebyście mogli usłyszeć go na żywo. To będą nasze pierwsze koncerty w halach”. Album, zatytułowany *Pokaz slajdów*, rzeczywiście ukazał się w październiku, debiutując od razu na pierwszym miejscu ogólnopolskiej listy sprzedaży. Przypomnijmy, że Kwiat ma na koncie już dwie autorskie płyty: *Nieosiągalne* z 2019 i *Mogło być nic* z 2021 roku oraz ubiegłoroczny album *Kwiat Jabłoni i goście: Wolne Serca*, przygotowany we współpracy z Muzeum Powstania Warszawskiego, który zawiera 10 coverów, które „ukształtowały kilka pokoleń Polaków i łączy je jedno przesłanie – miłość do wolności”.

Kwiat Jabłoni, MTP, hala 3A, 16.12, g. 20

Vivat!

W Sali Ziemi odbędzie się uroczysty koncert orkiestry Vivat! z okazji 95-lecia jej istnienia oraz 22-lecia działalności Stowarzyszenia ArtVivat! Orkiestra zaprezentuje się przed publicznością w nowym, premierowym repertuarze muzycznym, premierowe układy przedstawi też grupa choreograficzna. Wystąpią również: Dziecięca Grupa Taneczna Papużki i Młodsza Orkiestra Urwisy. Stowarzyszenie ArtVivat! jest organizacją pożytku publicznego, działającą non profit. Pomaga odkrywać talenty dzieci i młodzieży, organizuje im czas wolny oraz rozwija przez taniec i muzykę.

Koncert będzie niebiletowany, a wejście możliwe za okazaniem zaproszenia. Więcej szczegółów: www.artvivat.pl.

Koncert jubileuszowy orkiestry Vivat!,
Sala Ziemi MTP, 17.12, g. 17

CzasKultury

Zamów
prenumeratę



Wspieraj
niezależną
kulturę



poleca **GRAŻYNA WROŃSKA**

20 lat Muzeum Bambrów

Wchodzę do bamberskiego domu – tego muzealnego, przy ul. Mostowej – i przez moment zdaje mi się, że jestem w moim leszczyńskim mieszkaniu sprzed 50 lat: w kuchni angelka, prawdziwy stół i solidne krzesła, a pod jednym z nich ryczka. No i najważniejsze – biały kredens! Nie ma już co prawda makatek z życzeniem smacznego i religijnymi sentencjami, ale są haftowane serwetki i kwirlejka, a nie żadna mątewka! No i chodzi się „na górkę”, jak u Bambrów, a nie na strych. Ten obrazek mówi właściwie wszystko o naszej wspólnej z Bambrami historii. 300 lat temu, zaproszeni przez władze, przybyli z daleka, żeby ratować zniszczone przez wojny i zarazy podpoznańskie wsie. Zakładali rodziny i już w 1880 roku w spisie ludności deklarowali, że są Polakami. Dorobili się majątków, prestiżu i we wszystkim dzielili los poznaniaków. Trudny był dla nich – niegdyś przecież Niemców – czas okupacji i lata powojenne. Dopiero w latach 90. odżyli i rozwinęli skrzydła. W 1993 roku założyli Towarzystwo Bambrów, a w 2003 – z niemałymi problemami – muzeum. Na czele batalii o nie stanęła prof. Maria Paradowska, bynajmniej nie Bamberka, co stanowi oczywisty symbol poznańskiej umiejętności współpracy. Pomogło także miasto. Od lat podziwiam energię późnych bamberskich wnuków, którzy przechowali pamięć o swoim pochodzeniu, gromadzili pamiątki i dokumenty, by je pokazać, cieszyć się nimi i dać świadectwo swojego zakorzenienia. W muzeum mogą się spotykać, wspominać i przygotowywać uroczystości, które na stałe wpisały się w poznański kalendarz. Nic dziwnego, że te działania trafiły na prestiżową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Coraz więcej zagranicznych turystów szukających „pознаńskości” trafia ostatnio na Mostową. Największe wrażenie robią niezwykle oryginalne ubiory Bamberek. Co może dziwić – zupełnie nieznane w ich dawnej ojczyźnie... Goście z Bambergu, widząc je, oniemieli i długo podziwiali bogactwo i kunszt strojów, szczególnie kwietnych kornetów. Dodatkową muzealną atrakcją są barwne opowieści kustosa – Aleksandra Kubla (z Leitgeberów).

Muzeum Bambrów Poznańskich, czynne w piątki i soboty w g. 10–14



Milicja na posterunku!

Z okazji 42. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce Muzeum Uzbrojenia zaprasza na żywą lekcję historii pod tytułem *Czas Apokalipsy*. 10 grudnia na terenie muzeum odbędzie się seria wydarzeń związanych z historią stanu wojennego i oporu społecznego przeciw władzom PRL. Zobaczymy tam m.in. posterunek Wojska Polskiego i Milicji Obywatelskiej z pierwszych dni stanu wojennego.

***Czas Apokalipsy* w Muzeum Uzbrojenia, 10.12, g. 11–15, wstęp wolny, wstęp do muzeum: 10–15 zł**

FOT. MUZEUM UZBROJENIA



105. rocznica powstania wielkopolskiego

W tym roku obchody rozpoczną się już **17 grudnia** koncertem *Wielkopolska GRA! dla muzeum*, o którym piszemy szerzej na s. 16. W przeddzień koncertu na terenie MTP powstanie miasteczko powstańcze. Odwiedzający będą mogli w nim poczuć klimat epoki sprzed ponad stu lat, poznać wyposażenie i uzbrojenie powstańców wielkopolskich oraz zrobić zdjęcia stylizowane na lata 20. ubiegłego wieku. Będzie też można zdobyć flagi powstańcze. **26 grudnia** o g. 16 na Dworcu Letnim odbędzie się inscenizacja przyjazdu Ignacego Jana Paderewskiego. W rolę Mistrza wcieli się Andrzej Lajborek. Poznański Chór Nauczycieli zapewni oprawę muzyczną i zaprosi do wspólnego śpiewania piosenek patriotycznych i powstańczych **27 grudnia** przed południem złożenie kwiatów na mogiłach dowódców powstania i w miejscach pamięci, a o g. 16.40 rozpoczęcie ceremonii pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. W ciągu dnia będzie można także odwiedzić obozowisko powstańcze przed Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Odwachu. W obozie zobaczymy m.in. replikę samolotu Fokker D.VII oraz armatę 7,7 cm. Grupa rekonstrukcyjna 3 Bastion Grolman zaprezentuje się w umundurowaniu, a Kapela z Winkla zaprosi do wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych. O g. 14.15 odbędzie się spacer historyczny śladami powstania. Na zakończenie zaplanowano odśpiewanie *Roty*. **28 grudnia** odbędą się obchody w w Forcie VII w Poznaniu, gdzie w czasie okupacji więziono wielu powstańców wielkopolskich.

Obchody 105. rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego, Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, 27.12, g. 13–17, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, 28.12, g. 11, wstęp wolny

Archeochoinka

Rezerwat Archeologiczny Genius loci na Ostrowie Tumskim zaprasza dzieci w wieku 6–11 lat na warsztaty robienia ozdób świątecznych. Jak co roku w grudniu na tych zajęciach powstają ozdoby, które zawiśną później na najpiękniejszej choince świata w holu rezerwatu przy ul. ks. I. Posadzego 3.

Warsztaty Archeochoinka,
Rezerwat Archeologiczny Genius loci, 16.12, g. 12, bilety: 10 zł, obowiązują zapisy, e-mail: rezerwat@muzarp.poznan.pl

Polskie i chińskie plakaty

Galeria Słuzka na Ostrowie Tumskim zaprasza od 1 grudnia na wystawę 5+5 – *polskie i chińskie projektowanie graficzne* zorganizowaną z okazji 30-lecia partnerstwa między miastami Poznań i Shenzhen. Zobaczymy unikatowe projekty plakatów wykonane przez twórców pochodzących z obu aglomeracji. Charakteryzują się one bogactwem artystycznych form i stylów, a także stanowią reprezentację różnych koncepcji kulturowych.

Wystawa 5+5 – polskie i chińskie projektowanie graficzne, Galeria Słuzka, czynna od 1.12 do 4.02.2024, wstęp wolny

W świecie iluzji optycznych

Do końca grudnia w Muzeum Archidiecezjalnym można oglądać wystawę studentów Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych im. prof. Michała Iwaszkiewicza pt. *Iluzje – interpretacje – reliefy*. Młodzi artyści, studenci Wydziału Artystycznego WSUS, eksplorują fascynujący obszar badawczy iluzji optycznych. Inspiracją do tych poszukiwań była pokazywana w Galerii Sztuki Współczesnej Akademii Lubrańskiego w 2022 roku wystawa Henryka Stażewskiego *Reliefy*. Prezentowane prace przedstawiają grę pomiędzy przestrzenią a płaszczyzną, angażując złożone mechanizmy wizualne. Prace powstały w ramach zajęć z psychofizjologii widzenia na pierwszym roku studiów WSUS.



Wystawa *Iluzje – interpretacje – reliefy*, Muzeum Archidiecezjalne, czynna do 29.12, wstęp: 15–20 zł

REKLAMA



Tomasz Ciecierski

Aut of Mind

01.12 – 22.12.2023

9/11 ART SPACE

www.fundacjaartspace.pl
fudacjaartspace@gmail.com



GALERIA PIEKARY

ul. Św. Marcin 80/82, 61-809 Poznań
Dziedziniec Różany
CK Zamek
+48 61 811 35 55
www.galeria-piekary.com.pl
galeria@galeria-piekary.com.pl

Dofinansowano ze środków budżetowych
Miasta Poznania

POZnań*

patronat medialny / media patronage:

artinfo.pl

CENTRUM
LYNX

iks

kulturapoznan.pl

Tomasz Ciecierski, *Aut of Mind*, 2023, kolaż, papier, 40 x 30 cm



poleca **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

Trauma spersonalizowana



Czasami książki zbiegają się z historią w sposób, którego nie da się przewidzieć. Tak stało się z powieścią *Ból* Zeruyi Shalev.

Izraelska pisarka, niezłe znana polskiemu czytelnikowi, opowiada historię podwójnie zranionej kobiety, Iris, która doświadcza rozmaitych nieszczęść, by na koniec doznać zjednoczenia z własną przeszłością i otaczającymi ją ludźmi.

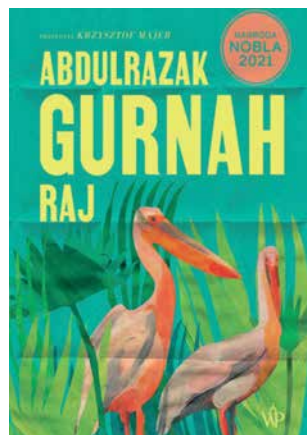
Pierwsze zranienie to skutek ataku terrorystycznego, którego Iris była jedną z ofiar. Dzisiaj, kilka tygodni od brutalnej napaści Hamasu na izraelskich cywilów, ten wątek powieści nabrał szczególnego znaczenia. W *Iris* spersonalizowana została trauma, która niedawno stała się udziałem setek ludzi. To nie statystyka przeraża, nie tylko, to cierpienie poszczególnych ludzi, mających swoje biografie, rodziny, marzenia, plany budzi w nas głębokie współczucie. Powodem drugiej rany jest nieprzedawniona miłość sprzed lat, która niespodziewanie wraca do Iris. Takie emocje wiążą się nie tylko z bólem, ale i dojmującym poczuciem winy.

Ból nie jest częstym bohaterem kultury współczesnej; unikamy mówienia o nim wprost, traktując jako problem, kłopot, sprawę do rozwiązania. W powieści Shalev istnieje nieomal materialnie, w ciele, w duszy, nie do usunięcia czy zastąpienia przez cokolwiek. To może najważniejsza zaleta powieści, to, że przywraca nam dostęp do uczuć, których sobie nie życzymy, lecz których nie jesteśmy w stanie nie mieć.

Zeruya Shalev, *Ból*, Wydawnictwo W.A.B.

Poznaj, zanim przeczytasz

O literaturze afrykańskiej nadal wiemy niedużo, ale nagrodzenie Abdulrazuka Gurnaha Nagrodą Nobla w zeszłym roku pozwala nam regularnie nadrabiać zaległości. Tej jesieni, za pośrednictwem Wydawnictwa Poznańskiego, w języku polskim ukazała się kolejna powieść Gurnaha. *Raj* to opowieść o chłopcu sprzedanym za dług, który wraz z wujem odbywa wielką podróż po Afryce. Czytelnikom ukierunkowanym europocentrycznie pomysł na taką powieść drogi wyda się znajomy, ale... niekoniecznie taki jest! Aby zrozumieć tę oraz inne książki Gurnaha (i nie tylko) w pełni, warto znać kontekst – pomogą w tym goście spotkania w Księgarni Bookowski. Będą to: Krzysztof Majer (tłumacz książki), prof. Iwona Kraska-Szlenk (afrykalistka) i prof. Marcin Michalski (językoznawca).



Spotkanie wokół *Raju* Abdulrazuka Gurnaha, prowadzenie: Kinga Piotrowiak-Junkiert

współorganizator: Wydawnictwo Poznańskie, Księgarnia Bookowski w Zamku, 1.12, g. 18

W służbie wszystkim czytelnikom

Marek Kalbarczyk w wieku 13 lat w wyniku choroby genetycznej utracił wzrok. Nie przeszkodziło mu to jednak w ukończeniu szkoły, studiów i w podjęciu działalności, która od lat ułatwia edukację osobom niewidomym i słabowidzącym. Nie tylko stworzył podręcznik do matematyki dla osób z niepełnosprawnością wzroku, ale także syntezytor polskiej mowy. Teraz, jako prezes Fundacji Szansa – Jesteśmy Razem, opowie o swojej pracy przy okazji premiery audiobooka *Źródła nadziei*. Podczas wydarzenia uczestnicy zapoznają się także z innymi publikacjami dla osób z dysfunkcją wzroku, zwłaszcza z książkami w druku brajlowskim i transparentnym Wydawnictwa Trzecie Oko. Spotkanie odbędzie się w ramach projektu CzytaMY – promującego czytelnictwo wśród osób niewidomych i słabowidzących w Wielkopolsce.

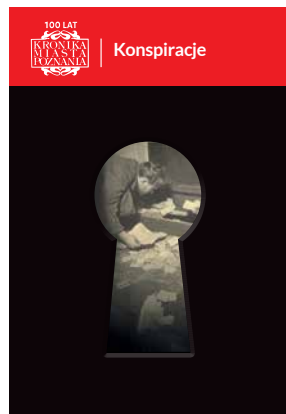
Spotkanie z Markiem Kalbarczykiem, Biblioteka Raczkińskich, 11.12, g. 18

WIĘCEJ NA
kulturopoznan.pl

Kronika w hołdzie konspiratorom

Polacy pozbawieni swojego państwa w XIX wieku, w kolejnym zaś doświadczeni przez dwa totalitaryzmy, bez wątpienia zapracowali na miano doskonałych spiskowców. W dziejach Poznania również było wiele gorących głów, obdarzonych charyzmą liderów i zdolnych podziemnych działaczy zahartowanych w konspiracyjnym rzemiośle – Jan Nepomucen Umiński, Karol Libelt, Jan Kanty Działyński, Wincenty Wierzejewski, Franciszek Witaszek, Andrzej Rzewuski, Janusz Pałubicki czy Maciej Frankiewicz. „Konspiracyjny” tom „Kroniki” oddaje hołd tym wszystkim, którzy niezależnie od epoki i przeciwnika próbowali zrywać niewolnicze pęta.

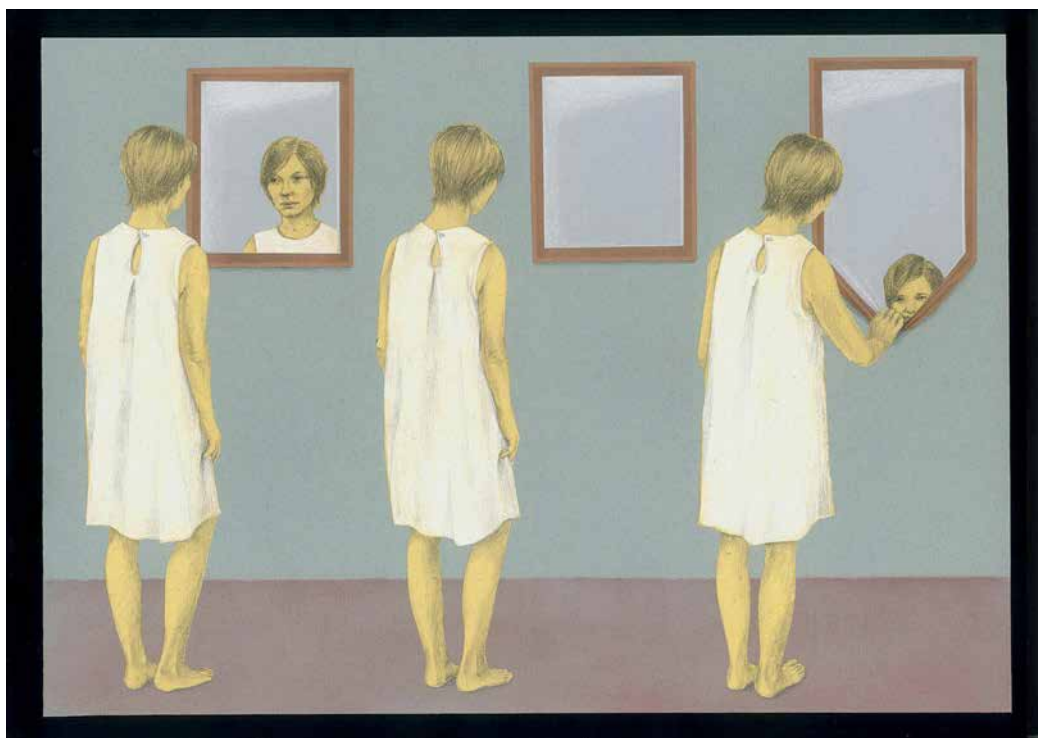
„Kronika Miasta Poznania” *Konspiratorzy*, Wydawnictwo Miejskie Poznań



Mamy – łączcie się!

Czy wiecie, że w Bibliotece Wojewódzkiej działa Klub Mam – przestrzeń przyjazna polsko-ukraińskim mamom, które odwiedzają ją wraz z maluchami? To idealna okazja do wymiany doświadczeń, wspólnego czytania i integracji. Chęć udziału należy zgłaszać pod numerem +48 533 311 216.

Klub mam polsko-ukraińskich, Biblioteka Wojewódzka, 6 i 13.12, g. 12.30



Treść bez słów

Iwona Chmielewska, uznana na całym świecie i szczególnie uwielbiana w Korei ilustratorka, zagości w Księgarni z Bajki oraz w Domu z Bajki na aż trzech spotkaniach. Porozmawia zarówno z dziećmi, jak i rodzicami, a także nauczycielami, terapeutami i niezależnymi dorosłymi czytelnikami – bo jej książki pobudzają wyobraźnię każdego, czasem trafiając nawet bardziej do starszych niż do młodszych.

Najpopularniejsze książki Chmielewskiej to *Dwoje ludzi*, *W kieszonce* czy *Mama zawsze wraca*. Co wyróżnia jej twórczość na tle innych autorek? To, że w książkach Chmielewskiej często nie pada ani jedno słowo, a nawet jeśli, to można je czytać zupełnie od tych słów niezależnie. Obrazy stanowią treść i sens opowieści same w sobie. Między tymi obrazami ilustratorka od czasu do czasu ukrywa zagadki – bywają to kieszonki, bywają to tajemnicze układanki i kolaże.

Ilustratorka zaznacza, że: „dopiero, kiedy się zestawi treść i obraz, następuje wybuch supernowej. W momencie spotkania nagle dzieje się coś fascynującego. Mówię tu także o spotkaniu z odbiorcą, bo to on jest najważniejszy. Dobre picture booki nie epatują popisem talentu autora, ale gościnnością, zaproszeniem do współtworzenia historii przez odbiorcę”. Więcej o tym, ile dobrego przynosi uważna lektura książek obrazkowych (picture booków) opowie na spotkaniach, w tym podczas prelekcji *Jak czytać książkę obrazkową?*.

Spotkania z Iwoną Chmielewską, Księgarnia z Bajki oraz Dom z Bajki, 1 i 2.12



Teatr rzeźby

Nawiązując do polskich tradycji związanych z okresem Bożego Narodzenia i Nowego Roku, Dom Kultury „Orle Gniazdo” zaprasza na nietypowe widowisko teatralne, utkane z baśniowych motywów oraz barwnych elementów tradycji. – Wraz ze świecącą gwiazdą i ruchomą szopką zapraszamy do wspólnego świętowania tego wyjątkowego czasu! – zachęcają pomysłodawcy tego przedsięwzięcia. Dzieci będą miały okazję zapoznać się z dawną formą teatru, opartą na animacji rzeźbami, wykonanymi z drewna przez aktora i reżysera Piotra Rogalińskiego. Piękne, ręcznie malowane figury wprowadzą nas w kolejne sceny z Aniołem, Maryją, Józefem i ich wędrówką do Betlejem. Wyjątkowa scenografia nie ogranicza się jedynie do figur. Dawnym kołędom towarzyszy drewniana gwiazda, co się świeci i kręci, a dawnym pasterańkom szopka z pasterzami i pasterskimi zwierzętami, wykonana na wzór szopki krakowskiej. Autorami koncepcji są Piotr Rogaliński i Karolina Ociepa, scenariusz spektaklu napisała Małgorzata Figurna-Rogalińska. W warstwie muzycznej usłyszymy m.in. śpiew, gitarę i mandolinę. Spektakl z muzyką na żywo przeznaczony jest dla dzieci od lat 4. Czas trwania to 45 minut.

Spektakl *Nad Betlejem jasna gwiazda świeciła*, z cyklu *Sobotnie spotkania ze sztuką*, DK Orle Gniazdo, 16.12, g. 17, bilet rodzinny (1 dziecko + opiekunowie): 40 zł (przedsprzedaż) i 45 zł (w dniu spektaklu)

Wenders x 5

Wiele dzieł z bogatego dorobku Wima Wendersa trafia do programów najważniejszych imprez międzynarodowych. Do tej grupy należą obrazy, które będzie można zobaczyć w Kinie Pałacowym w ramach tegorocznej retrospektywy niemieckiego twórcy. *Alicja w miastach* (1.12, g. 20.30), *Paryż, Teksas* (8.12, g. 20.30), *Buena Vista Social Club* (10.12, g. 18.30), *Amerykański przyjaciel* (14.12, g. 20.15) oraz *Niebo nad Berlinem* (15.12, g. 18) – przegląd tych pięciu filmów wraz z krótkimi wstęпами w formie wykładu wideo przybliży sylwetkę reżysera i wprowadzi w tematykę dzieł, a także pozwoli osadzić je w szerszym, często podróżniczym kontekście.

Przegląd filmowy Wim Wenders – mistrz kina drogi, Kino Pałacowe, 1–15.12, bilety: 12 zł

REKLAMA



**TROFEA sportowe
i korporacyjne**

www.puchary-poznan.pl
ul. Gąsiorowskich 3, Poznań
tel. 501 455 577, trofea@bil-cup.pl





Pierniki DIY

Dom Kultury „Orle Gniazdo” zaprasza do udziału w świątecznych zajęciach, podczas których uczestnicy będą mogli poczuć się jak elfy z warsztatu Świętego Mikołaja i własnoręcznie stworzyć niepowtarzalne gwiazdkowe ozdoby choinkowe, które w dodatku będą przepyszne... bo piernikowe! – Zapomnijcie o gotowych ozdobach dostępnych w sklepach. Zapewniamy miłą i kameralną atmosferę, a wszystko przy filiżance kakao i świątecznego ponczu. Dobra zabawa gwarantowana – zachęcają organizatorzy.

Rodzinne warsztaty pieczenia i dekorowania pierników,
DK Orle Gniazdo, 2.12, g. 11, bilety: 40 zł za rodzinę do 4 osób,
każda kolejna osoba + 10 zł

Wielkopolska w kadrze

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury zaprasza do poznania Avenidy przy ul. Matyi 2 na wystawę pokonkursową pierwszej edycji konkursu dla osób dokumentujących nasz region – *Wielkopolska DOC*. Ideą konkursu jest połączenie fotografii reportażowej, dokumentalnej i tej wykraczającej poza sztywne kategorie, którego efektem miała być uważna obserwacja zjawisk, wydarzeń i procesów w województwie. Podczas wernisażu zostaną ogłoszone wyniki konkursu, a do zwycięzców trafią nagrody. Wystawa będzie czynna do 19.01.2024.

Wernisaż wystawy pokonkursowej
Wielkopolska DOC 2023,
CH Avenida, poziom +1, 1.12, g. 18,
wstęp wolny

INNE



WIĘCEJ NA
kulturapoznan.pl

Pochwała różnorodności

Paryż był swego czasu niekwestionowaną stolicą sztuki. Artyści z wielu zakątków świata przybywali do stolicy Francji po naukę, kontakty i sukces. Szczególnie ciekawym zjawiskiem była tzw. École de Paris (Szkoła Paryska), która ani nie była szkołą, ani nie tworzyli jej paryżanie, tylko malarze i rzeźbiarze, którzy osiedli nad Sekwaną w latach międzywojennych. Było to zatem zjawisko kulturowe, społeczne i artystyczne, z którym związali się Amadeo Modigliani, Chaïm Soutine, Constantin Brâncuși, Georges Rouault, Marc Chagall, Mojżesz Kisling, Tamara Łempicka i wielu innych. Więcej o tym fascynującym środowisku dowiecie się w Domu Bretanii.

Wykład Karoliny Prymas-Jóźwiak *École de Paris, czyli pochwała różnorodności*, z cyklu *Paryż – spotkania z historią najsłynniejszego miasta świata*, Dom Bretanii, 6.12, g. 18, wstęp wolny

Kaj i Gerda: *tu i teraz*

PAWEŁ BINEK

Czy baśnie dziś nadal mogą chwytać za serce?
Ich ponadczasowe walory na papierze – i w ustnym
opowiadaniu – nie słabną. Adaptacje podtrzymują
żywołność, próbując nie zgubić ich ducha. *Królowa
Śniegu* Zycha i Bondary przekłada słowną opowieść
na ruch.



Przed premierą Bondara, choreograf i reżyser, zapowiadał stworzenie nowoczesnego widowiska, które korzysta z licznych zdobyczy współczesnego teatru, by wywołać zachwyt publiczności. Przełożoną na język tańca opowieść o Kaju i Gerdzie uzupełniają więc nagrane dialogi i wypowiedzenia, sekwencje filmowe i projekcje. Multimedialne dodatki służą nadaniu opowieści kontekstu i skondensowanemu przekazaniu informacji kluczowych dla zrozumienia akcji. Nie przysłaniają one ruchu,

głównego nośnika treści i emocji, a poszerzają jego siłę oddziaływania. W ten sposób Bondara chciał stworzyć nowoczesny, chwilami wręcz quasi-kinowy spektakl, który może z łatwością dotrzeć do młodych i starszych widzów. Obserwując ich reakcje na premierze, można wnioskować, że Bondara swój cel osiągnął. Fabułę baśni Andersena oglądamy w wersji prawie niezmienionej. Historia rozgrywa się nie w rzekomo opisanym przez Andersena Heidelbergu, a we współczesnym,



zabetonowanym mieście, gdzie enklawami zieleni są ogrody na dachach wieżowców. Tam poznajemy Kaja i Gerdę jako dzieci (Natasza Woźniak i Wiktor Strzelewicz – uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej w Poznaniu). Ich miejsce zajmują dorośli tancerze (Chiara Ruaro i Miguel Eugénio de Sousa Júnior), gdy Kajowi do oka i serca wpada kawałek lustra. W ten sposób Bondara zarysowuje interpretacyjny trop: dla niego *Królowa Śniegu* to opowieść o dorastaniu, poświęceniu i sile pierwszych przyjaźni.

Choreografia podporządkowana została ogólnej dramaturgii spektaklu, jest wyrazista i pieczołowicie oddaje charaktery oraz najmniejsze nawet zmiany zachowań i emocji bohaterów. Stawia przed tancerzami szereg zadań aktorskich, jednocześnie wymagając od nich wykonawczego

kunsztu i odnalezienia się w różnych technikach tańca. Szczególne wrażenie robią sceny z rozbójnikami, z grupą śnieżynek w I akcie i wejścia zimnej jak lód Królowej Śniegu (Asuka Horiuchi).

Wizualne tło tworzą projekcje Jagody Chalcińskiej, które zastępują scenografię (Martyna Kander) – tę tworzy jedynie kilka symbolicznych mebli i rekwizytów. Wśród nich wyróżnia się cyberpunkowe igloo. Chalcińska odmierza czas (zmiany pór roku obrazują Andersenowskie kwiaty: raz lodowe, raz kwitnące), wizualizuje myśli bohaterów, zarysowuje sytuacje sceniczne. Światła (Wiktor Kuźma) operują punktowo, wyławiają z półmroku sceny to, co najistotniejsze. Nie brak im ciekawych rozwiązań, jak długie, prostokątne pasy przypominające ulice, gdy akcja rozgrywa się w mieście.



Muzykę do spektaklu skomponował Przemysław Zych. Najbliżej jest jej do ilustracyjno-naracyjnego idiomu muzyki filmowej, choć kompozytor nie stroni od dysonansujących harmonii, sonorystycznych efektów w perkusji i smyczkach, czy minimalistycznie zapętlonych rytmicznych mikromotywów. Partytura korzysta zarówno z kameralnych zestawień instrumentów, jak i z pełnego brzmienia bogatej w perkusję orkiestry.

W premierowym wykonaniu zabrakło balansu między sekcjami i klarowności brzmienia. Orkiestra wybrzmiewała bardzo głośno. Zespół zdawał się nadal walczyć z wpasowaniem w nowe warunki akustyczne, co wywołuje poważne obawy przed nadchodzącymi spektaklami operowymi. Śpiewacy mogą mieć ogromne problemy z przebiciem się przez ścianę dźwięku,

która w piątkowy wieczór biła z orkiestronu i wspomagającego go w tle nagłośnienia. To niepokojące, ponieważ przed remontem to dobrze ustawiona względem sceny i sprawna orkiestra stanowiła jeden z atutów teatru. Przed artystyczno-technicznym zespołem opery wiele trudnej pracy, by znaleźć balans umożliwiający właściwe realizowanie spektakli. Zatem – czy baśnie nadal mogą chwytać za serce? *Królowa Śniegu* Zycha i Bondary potrafi. Zgodnie z planem choreografa w repertuarze Teatru Wielkiego pojawił się spektakl prawdziwie familijny, który zachwyci młodszych, a starszych skłoni do refleksji. To właśnie przyświecało Andersenowi, gdy pisał baśnie.

***Królowa Śniegu*, reżyseria i choreografia: Robert Bondara, muzyka: Przemysław Zych, Teatr Wielki, premiera: 27.10**

Melancholijna strona tęczy

ADAM DOMALEWSKI

Uznany twórca teatru lalkowego Konrad Dworakowski po raz drugi w swej karierze sięgnął po słynną powieść *Czarnoksiężnik z krainy Oz* Lymana Franka Bauma. W poznańskim Teatrze Animacji wystawił autorski spektakl luźno oparty na motywach znanych z literackiego pierwowzoru oraz – oczywiście – słynnego hollywoodzkiego filmu z 1939 roku w reżyserii Victora Fleminga.



Spektakl Teatru Animacji przeznaczony jest dla widzów od 11. roku życia. Takie zaklasyfikowanie *Czarnoksiężnika Oz* wydaje mi się właściwe, gdyż ma on niewiele wspólnego z kolorową, baśniową, momentami okrutną, ale na ogół pogodną opowieścią o przewyciężaniu własnych lęków, która wyryła się w pamięci czytelników i widzów na całym świecie. Tym, co rzuca się w oczy od samego początku przedstawienia,

jest zaskakująco zimna, ograniczona do odcieni szarości paleta barw użyta przez twórczynię scenografii i kostiumów, Marię Wojciechowską. Aktorki i aktorzy mają na sobie takie same, kruczoczarne peruki i srebrzyste płaszcze, spod których wystają ciemnoszare legginsy i czarne buty. Nikt z tego tłumu już do samego końca spektaklu specjalnie się nie wyróżni. Wygląd postaci sugerowałby raczej widowisko typu science



FOT. MACIEJ ZAKRZEWSKI (2X)

fiction, zwłaszcza że również scenografia przedstawia krajobraz księżycowy. Z tyłu sceny ustawiono duży szary prospekt z abstrakcyjnym wzorem sugerującym, że w krainie Oz panuje martwota – to właściwie obca, daleka planeta. Z prawej strony w głębi sceny piętrzy się metalowe rusztowanie, lewą zaś zajmuje zwisająca kula opleciona linami: ni to statek kosmiczny, ni to ekran umożliwiający łączność z Czarnoksiężnikiem. To nie jest radosny świat,

nie znajdziemy w nim żółtej ceglanej drogi i nie będzie z niego łatwego powrotu do domu. Dworakowski jako twórca adaptacji z dobrze znanej opowieści zostawia jedynie zręby, przede wszystkim motyw chęci opuszczenia Oz przez Dorotkę. Zaskakujące, a do pewnego stopnia nawet dezorientujące, jest jednak przydzielenie jej roli bodaj sześciorgu aktorom i aktorkom. Reżyser rozszczepia tożsamość głównej bohaterki, każąc przedstawiać się jako Dorotka

wielu postaciom w trakcie całego spektaklu. Mnożą się więc potencjalne historie i biografie Dorotki – raz jest ona zaledwie sześciolatkiem, kiedy indziej zbuntowanym piętnastolatkiem, a nawet dojrzałą kobietą, która nie pamięta, w jaki sposób znalazła się w Oz. We współczesnym teatrze nie jest to oczywiście zabieg specjalnie nowy, pojawia się on także w spektaklach dla młodego widza. Z jednej strony *Czarnoksiężnik Oz* może więc niewątpliwie stanowić dobrą lekcję na temat konwencji teatralnych: tego, jak bardzo różnią się dziś one od linearnej filmowej opowieści.

Z drugiej zaś tak skomponowana, w jakiejś mierze afabularna, wizja sceniczna przysparza pewnych kłopotów, jeśli chodzi o zaangażowanie widza – szczególnie, jak miemam, młodego. *Czarnoksiężnik Oz* zamiast zajmującej opowieści oferuje raczej spotkanie z bohaterami, złożone z serii scenicznych wyznań i piosenek. Twórcom zależy oczywiście na kontakcie z widownią, stąd wprowadzenie na scenę wątków na wskroś współczesnych. Najbardziej jaskrawo widać to na przykładzie postaci wspomnianego piętnastolatka, który pogrążony jest w wirtualnym świecie (co ukazane zostaje dosłownie – bohater wkracza na scenę w goglach VR). Deklaruje on, że w Oz nie czuje żadnych uczuć, do niczego nie tęskni i dla nikogo nie żywi współczucia, ale twórcy starają się oczywiście ukazać złudność tej samowystarczalnej postawy, unikając przy tym dydaktyczności. Ten sam chłopiec, który chwilę wcześniej utrzymywał, że ma na imię Dorotka, okazuje się jednak w dalszej części sceny Blaszanym Drwalem, dzięki wirtualnym okularom przeżywającym wizję powrotu do swego rodzinnego domu...

Wykreowana w ten sposób wielowarstwowa sceniczna sytuacja jest nie do końca jasna, co zresztą powtarza się w tym spektaklu częściej. Postaci znane z *Czarnoksiężnika z krainy Oz* pojawiają się nagle, na krótką chwilę, a następnie ich sceniczna obecność się rozmywa, zastąpiona nowym wątkiem i kolejną postacią. Taka kompozycja przedstawienia

mogłaby być bardzo interesująca, ale niestety nie jest w pełni przemyślana – można odnieść wrażenie, że kolejne sceny i motywy pojawiają się przypadkowo, a pretekstowo potraktowana powieść przestaje być znacząca, to znaczy znika napięcie między oryginałem a jego śmiałym przekształceniem (a chyba jednak powinno być ono odczuwalne). Cierpi na tym dramaturgia całego spektaklu, który zwyczajnie momentami zaczyna nudzić, zwłaszcza że – z rzadka, ale jednak – reżyser stosuje irytujący, znany z teatru dla młodego widza, zabieg powtarzania dwukrotnie tego samego (motywu, sceny), tak jakby mniej doświadczeni widzowie nie byli w stanie zrozumieć przebiegu przedstawienia.

Przesłanie, które ma płynąć ze spektaklu, staje się dość szybko zupełnie jasne, jako że jest wprost wyśpiewane już w pierwszej scenie. Brzmi ono: wszystko, co lubisz, czego potrzebujesz, jest wokół ciebie. Problematyczne jest jednak to, że świat ukazany w Oz – przypominający pustą planetę albo rzeczywistość zdominowaną przez technologie – specjalnie pociągający nie jest. Trudno w tej sytuacji przyjąć te słowa za dobrą monetę. *Czarnoksiężnik Oz* najciekawiej jawi się odczytywany niejako wbrew jawnej treści, mówiącej o chęci powrotu bohaterów do domu. Spektakl naznaczony jest bowiem wyraźnym rysem melancholijnym – dostrzec można to na wielu poziomach artystycznej kreacji.

Wspomniana przeze mnie na początku monochromatyczność kostiumów oraz pustka i martwota scenografii stają się świetnym tłem dla opowieści o uwięzieniu w smutku utraty (a nie o celowym i żywiołowym wydostawaniu się z nieprzyjaznej krainy). Istotnie – w kilku fragmentach spektaklu można się zastanawiać, czy bohaterowie naprawdę chcą opuścić zajmowane miejsce, zwłaszcza że słowa często powtarzanej piosenki mówią o tym, by iść do Oz (!), gdyż to właśnie tam znajdzie się wszystko, czego potrzeba. Muzyka wykorzystana w spektaklu (autorstwa Tomasza Krzyżanowskiego) kreuje zresztą nastrój smutku, niepokoju i przygnębienia – daleko jej do radosnej tonacji.



Próżno szukać tu wyjścia z sytuacji: żółta ceglana droga pojawia się tylko w słowach bohaterów i ukazana zostaje wyłącznie w formie choreograficznej – złożona z połączonych rąk i dłoni aktorów. W *Czarnoksiężniku Oz* tej drogi chyba po prostu nie ma, skoro nawet skóra lwa (czyli futro przywdziane przez jedną z aktorek) przybiera odcień szarości, tak samo jak baloniki przekłuwane w finale opowieści. Tym samym twórcy przedstawienia zbudowali na motywach powieści Lymana Franka Bauma – być może nie do końca świadomie – niewesoły spektakl o niemożności ucieczki, gorzką wizję wrzucenia w nieprzyjazny świat, w którym na szczęście spotyka się innych zagubionych ludzi z dobrym sercem.

W finale spektaklu dochodzi do konfrontacji z tytułowym Czarnoksiężnikiem: prymitywnym, groźącym bronią strażnikiem własnego królestwa. Jest on jednak, rzecz jasna, głęboko nieszczęśliwy, dlatego spotka go nie kara, ale współczucie i litość ze strony pozostałych postaci. Ponownie jednak zaskakuje wyznanie bohatera, mówiące ni mniej, ni więcej jak to, że całe Oz jest jego własnym wymysłem. Skąd więc przybyły tam inne postacie? I w jakim celu to całe zamieszanie?

Czarnoksiężnik Oz
reż. Konrad Dworakowski
Teatr Animacji
premiera: 12.11

Dwujęzyczny sen

Po latach eksperymentowania i zabawy z formą Teatr Usta Usta Republika wchodzi w dziecięcy świat. Ewa Kaczmarek i Wojciech Wiński pierwszy raz wspólnie wyreżyserowali bajkę. *Wielka Przygoda Małego Snu* to propozycja dla dzieci z Polski i Ukrainy.

MAGDALENA
LUBOCKA



W Chmurkowie było cicho, biało i puszyćcie. Jak okiem sięgnąć, na dziesiątkach, setkach, a może i tysiącach kłębiastych chmur leżały miliony snów. Była to taka pora, że wszystkie porządne, pracowite sny już od kilku godzin leżały na swoich stanowiskach, zapadnięte w siebie, aby jak najdokładniej przyśnić się ludziom na całym świecie. I tylko jeden Mały Sen wiercił się wciąż na swoim legowisku i za nic w świecie nie chciał się zapaść. Tak w opowieść o podniebnej dyspozytorni snów wprowadza widzów cytą z bajki Łukasza Pawłowskiego znajdującą się w programie spektaklu. Pomysł, fabuła, bohaterowie i ich losy dają ogromne pole do rozbudzenia wyobraźni. Treść *Wielkiej przygody Małego Snu* jest przeurocza. Wyobrażam ją sobie jako pięknie ilustrowaną książkę, którą czytam z dziećmi przed zaśnięciem, a fantazyjna profesja jej bohaterów inspirowe nas do samodzielnego wymyślania kolejnych snów i dobierania do nich osób, którym mogłyby się przyśnić. Niewątpliwie opowieść o Chmurkowie ma ogromny potencjał dramatyczny i najpewniej została napisana właśnie z takim przeznaczeniem. Teatr Usta Usta Republika realizuje ten potencjał w pewnym zakresie, ale rozbudziwszy apetyt, zostawia następnie poczucie niedosytu...

Niewielka teatralna przestrzeń Republiki Sztuki Tłusta Langusta została ozdobiona w chmurkowej, biało-błękitnej kolorystyce. Wchodzących na spektakl widzów otaczają dźwięki delikatnej kołysanki, którą, akompaniując sobie na ukulele, śpiewa Tetiana Yanovytska, według podziału ról uosabiająca Wiatr. Minimalistyczna scenografia z kilku niepowleczonech kołder, z których za chwilę wyłonią się sny w czapkach z ociepliny, tworzy przytulny klimat, wzbudza ciekawość i podsycia ochotę na to, żeby „zadział się teatr”.

Teatr Usta Usta Republika opisuje *Wielką przygodę Małego Snu* jako spektakl rodzinny, a do jego obejrzenia zaprasza widzów od szóstego roku życia. O ile rodzic, który przychodzi na

spektakl dziecięcy, nie ma raczej oczekiwań i sam chętnie ogląda go oczami dziecka, o tyle zawsze miłym smaczkim jest skierowane do dorosłych sceniczne mrugnięcie okiem w postaci jakiejś nieodczytywalnej dla młodych dwuznaczności, i kilka takich mrugnięć w realizacji *Wielkiej przygody*... się pojawiło. Odniosłam natomiast wrażenie, że przedstawienie mogłoby bardziej trafić w gusta młodszej niż zaproszona publiczności – takiej w wieku od 3 do 6 lat. W przeważającej większości wybory reżyserów i gra aktorów były zarysowane silnym konturem, bardzo grubą kreską, niepozostawiającą, w moim odczuciu, pola do samodzielnego poruszenia wyobraźni. Zamiast spodziewanej stonowanej, pastelowej opowieści, jaką zasugerował mi opis Chmurkowa w ulotce programowej, postawiono mi przed oczami raczej czarno-białą książeczkę kontrastową.

W spektaklu obok fabuły dzieje się bardzo dużo: teatr światła, teatr cieni, wątek iluzjonistyczny, interakcje z publicznością. Każdy z tych elementów sam w sobie jest oczywiście ładny i ciekawy, a z całą pewnością zachwycający dla małego widza. W takim natężeniu odebrałam to jednak jako bryk teatralnych „knyfów”. Ostatecznie po obejrzeniu spektaklu dla dzieci pozostałam z uczuciem przebodźcowania, a mam jednak kilka razy więcej lat niż sześciolatek widzowie.

Spektakl odbywa się w języku polskim i ukraińskim, i ten jego aspekt realizowany jest pomysłowo i skutecznie. Być może właśnie priorytetowe potraktowanie tego elementu, czyli umożliwienie równoprawnego udziału publiczności polsko- i ukraińskojęzycznej, stało się powodem określonych teatralnych wyborów i kompromisów. Mały Sen (Anastasiia Ivasova) wypowiada swoje kwestie wyłącznie po ukraińsku, jednak sugestywna gra aktorska nie pozostawia wątpliwości w odczytywaniu jego rozterek i emocji. Podobnie pozostałe Sny – a poznajemy w spektaklu też Sen Kolorowy (Norbert Ogoniak), Proroczy

(Artur Śledzianowski) czy Zimowy (Mikołaj Podworny) – wkładają ogrom ekspresji w jednoznaczne kreowanie swoich postaci, co generuje wręcz slapstikowy charakter niektórych scen, za to niweluje barierę językową. Wydaje mi się jednak, że – może na wszelki wypadek – spektakl zrealizowano niepotrzebnie aż tak wielkimi, drukowanymi literami.

Bajka opowiada o tym, jak Mały Sen – nowicjus w Chmurkowie, czyli wielkiej podniebnej dyspozytorni snów – pragnie jak najlepiej spełnić swoje zadanie. W obawie przed zesłaniem do Karnej Kolonii Koszmarów, które grozi mu, jeśli nikomu się nie przyśni, nie może, wedle chmurkowej nomenklatury, się „zapaść”. W trakcie poszukiwań „swojego człowieka” spotyka na swojej drodze nocne zwierzęta – Kota (Grzegorz Ciemnocołowski) i nowego przyjaciela – Nietoperza (Marcin Głowiński).

Ogromne wrażenie wywarła na mnie historia Małego Snu w kontekście wspomnianej dwujęzyczności spektaklu. Choć nie ma o tym mowy, nie sposób nie odnieść emocji i trudności, z jakimi boryka się bohater, do sytuacji Ukraińców, którzy z dnia na dzień znaleźli się w obcym kraju, nie znając języka ani środowiska, zostali zmuszeni do podjęcia próby odkrycia dla siebie nowych ról. Po ponad półtora roku od wybuchu wojny przeszliśmy nad tym w pewnym sensie do porządku dziennego. Republika Sztuki Tłusta Langusta wzięła w tym czasie pod opiekę zarówno publiczność, jak i artystów z Ukrainy, którzy zamieszkali w Poznaniu. Wiele wydarzeń powstało we współpracy z nimi. Tym bardziej cenne jest, że artyści z Teatru Usta Usta Republika dbają o to, żeby ten nowy porządek budować wspólnie, a dziecięca sztuka o mocy przyjaźni jest tego ważnym wyrazem.

Wielka przygoda Małego Snu

Teatr Usta Usta Republika

recenzja z 28.10





KALEJDOSKOP WYOBRAŹNI

PIOTR DOBROWOLSKI

Wspólna praca Igora Gorzkowskiego i Iwony Pasińskiej, przygotowujących z zespołem Polskiego Teatru Tańca sceniczną adaptację opowiadań Brunona Schulza, doprowadziła do realizacji oryginalnego, niebanalnego pod względem estetycznym spektaklu, w którym spójne połączenie ruchu, słowa, muzyki, światła i kostiumów powołuje do istnienia oniryczny świat, leżący gdzieś na pograniczu rzeczywistości i fantazji.



Republika marzeń dowodzi, że powtarzane od dawna opinie o nieprzekładalności tej prozy na język teatru czy filmu były znacznie przesadzone. To fakt, że metaforyczne, niemal poetyckie teksty Schulza w większości mają charakter opisowy, nie projektując wyrazistej akcji, i nie ma w nich zbyt wielu dialogów. Pracującym z poznańskim zespołem tancerek i tancerzy reżyserowi i choreografce nie przeszkodziło to jednak w stworzeniu intrygującej, przesyconej charakterystyczną atmosferą, scenicznej wersji uniwersum zamieszkanego przez ludzi, manekiny, ptaki, karaczany i wielu innych nie-ludzi. Ten wszechświat, pierwotnie wykreowany przez wizyjną narrację i nośne metafory, na scenie materializuje się przede wszystkim za pomocą oryginalnego, wymownego ruchu. Efekt jest ciekawy – taniec okazał się medium zdolnym oddać wyjątkowość literatury Brunona Schulza, będąc środkiem wobec niej równorzędnym. Jedyny problem, jaki mam z tą *Republiką*, wynika z wrażenia, że jej realizatorzy nie próbują nawet wnikać pod powierzchnię antykwarycznych obrazów, które powołują na scenie, i ich zaktualizować.

Pisząc scenariusz swojego spektaklu, Gorzkowski wybrał drogę podobną do tej, którą wskazał Jerzy Has filmem *Sanatorium pod klepsydrą*, gdzie prezentacja zdarzeń inicjowana jest spotkaniem Józefa z ojcem w „sanatorium” prowadzonym przez doktora Gotarda, choć uniknął trupiego oddechu. Pracujący z PTT reżyser nie dążył także do stworzenia spójnej narracji – korzystając z teatralnej umowności, pozwolił performerkom i performerom wywoływać obrazy i postacie tworzące kolejne sceny, luźno zestawiając motywy i bohaterów z różnych opowiadań drohobyckiego pisarza. Poznański spektakl ma strukturę samowystarczalnych sekwencji, niezależnych jak nanizane na nitkę koraliki tworzące naszyjnik. Brak spójnej fabuły wyנגradzany jest – celnie stylizowaną i niezwykle konsekwentną – pracą sześciu tancerek i sześciu tancerzy, ekspresywnie tworzących odrealnione obrazy sceniczne. Najwyższy poziom indywidualnych umiejętności wykonawców w połączeniu

z koncepcją choreograficzną Pasińskiej kreuje unikatowy świat surrealistycznych osobliwości.

Gorzkowski, pracujący z poznańskim zespołem po raz czwarty w ciągu ostatnich sześciu lat, nie szukał u Schulza ani aktualności, ani egzotycznego folkloru, ani atmosfery żydowskich miasteczek, ani znamion tego, co na zawsze stracone. W jego spektaklu najważniejsza jest niezwykłość formy: taneczny ruch idzie w parze z narracyjnymi wprowadzeniami albo dialogami, pozwalając tancerkom i tancerzom prezentować dziwaczne, niesamowite byty oraz zdarzenia. Wszystko to ma szansę urozmaicać, wzbogacać i ożywić znany nam świat, samą swoją obecnością pobudzając wrażliwość i wyobraźnię widzów. Jednak – choć przedstawiona w *Republice marzeń* rzeczywistość jawi się jako „bizarna” (jak w tytule zbioru opowiadań Olgi Tokarczuk) – nie pozostawia w widzach drzazgi niepokoju. Wydaje mi się, że wyestetyzowane sceniczne działania, obrazy i sytuacje – chociaż z pewnością zdolne są zachwycić teatralną publiczność – nie wystarczą, by lepiej i pełniej zrozumieć świat: ani ten, który przeminął, ani ten, w którym żyjemy. Domyślam się, że Gorzkowski i Pasińska postawili sobie inne zadanie, które wskazali wykorzystanym w spektaklu cytatem. W sekwencji nawiązującej do opowiadań *Manekiny* oraz *Traktat o manekinach albo wtóra księga rodzaju ze Sklepów cynamonowych* wypowiedziane zostaje zdanie: „Gdybym, odrzucając respekt przed Stwórcą, chciał się zabawić w krytykę stworzenia, wołałbym: – mniej treści, więcej formy!”. Jeśli rzeczywiście podobne założenie towarzyszyło twórcom poznańskiego spektaklu, odnieśli sukces.

W tej samej scenie grający akurat Józefa Dominik Kupka (w kolejnych odsłonach artyści zmieniają się w tej roli) dopowiada: „Chcemy stworzyć po raz wtóry człowieka, na obraz i podobieństwo manekina”. W teatrze taka wypowiedź jawi się jako autotematyczna, objasniając zamiar realizatorów. Zarówno manifest o wyższości estetyki nad treścią, jak i dążenie do zastąpienia człowieka przez manekina, nawet jeśli wypowiedziane ironicznie, w przestrzeni sztuki zyskują szczególne znaczenie.

Deklaracja niższości człowieka może sugerować ograniczenie indywidualnej ekspresji wykonawców. Jednak *Republika marzeń*, mimo że forma jest tu podstawowym nośnikiem treści, nie uprzedmiotawia tancerek i tancerzy, których ekspresja – choć poddana rygorowi zaplanowanej przez Pasińską choreografii – wzbogacana jest przez indywidualne, jednostkowe cechy zaangażowanych artystek i artystów.

Tancerki i tancerze PTT przyzwyczaili już publiczność, że potrafią wykorzystywać w swoich spektaklach nie tylko ciało, ale też słowo. Różnorodność, nieobciążonych nauką w akademiach teatralnych, stylów ich mówienia, a także obecność obcych akcentów stanowią wartość dodaną *Republiki marzeń*. Postać pielęgniarki, kreowana przez filigranową Momoko Den, zapada w pamięć właśnie za sprawą jej niecodziennego akcentu

i przepięknego, odrealnionego, płynnego tańca. Rozmowa, którą prowadzi z Józefem zaraz po jego przybyciu do „sanatorium” doktora Gotarda (Dominik Kupka), wywarła na mnie niesamowite wrażenie. To pierwszy sygnał, że bohater nie znalazł się w zwykłym ośrodku leczniczym. Dopiero po chwili doktor rzeczowo tłumaczy zasadę ingerencji w czas, które sprawiają, że osoby, które w świecie realnym uznane są za martwe, pod jego opieką mają się nie najgorzej. Wywołany przez Józefa ojciec pojawia się natychmiast, a obsadzenie w tej roli Jerzego Kaźmierczaka, który wykonuje dziwne, niezbyt czytelne gesty, sugeruje, że różnica wieku pomiędzy mężczyznami została zniwelowana. Odtąd Józef, kreowany przez różnych aktorów i aktorki, prowadzi publiczność przez kalejdoskop swojej pamięci i wyobraźni: jeden gest, impuls czy słowo wystarczą, by wprowadzić nowe postaci, sytuacje, zdarzenia.





Bohater, głosami kolejnych artystek i artystów, przejmując rolę literackiego narratora, prezentując niezwykle postaci w stylizowanych na lata 30., czarno-białych, rzadziej szarych, kostiumach: matkę (Julia Hałka), fascynującą ojca służącą – Adelę (Aleksandra Kuś), kreowane zbiorowo ptaki i karaluchy, Doda (Bartosz Dopytalski), stereotypowo męskich strażaków, Biankę, która z wysiłkiem cedzi, że była kiedyś chłopcem (Evelyn Blue), rewelacyjnie poruszające się kukły manekinów, Edzia, którego nogi wyglądają, jakby miały „za wiele przegubów” (Kacper Bożek) czy – fenomenalnie poruszającą się na wietrze – ciotkę Perazję (Sandra Szatan).

Każda z tych ról czymś zachwyca. Nie przeszkadza im czasem nadto formalny, a nawet szkolny (gdy kilka razy wywoływana jest matka) sposób prowadzenia narracji, stwarzającej kolejnych uczestników i uczestniczki prezentacji. Nawiązanie do opowiadania *Wiosna* szczególnie boleśnie

spłyca potencjał wyjściowego tekstu stereotypowym rozerotyzowaniem, jednak poza tym twórcy *Republiki marzeń* niemal nie wybierali drogi na skróty, skutecznie unikając łatwych do przewidzenia rozwiązań. Scenografia kreowana jest głównie światłem, a nawiązania do kultury żydowskiej pozostają nieoczywiste, ograniczone głównie do wykorzystania współczesnego amerykańskiego jazzu inspirowanego muzyką klezmerską, m.in. Johna Zorna. Spektakl Gorzkowskiego i Pasińskiej to pełna uroku i siły witalnej klimatyczna produkcja, która powinna zainteresować nie tylko miłośników twórczości Schulza i pasjonatów tańca. Lekka, łatwa i przyjemna – może nawet zbyt lekka i nadto przyjemna – *Republika marzeń* jawi się jak pewniak na udany teatralny wieczór, niewymagający szczególnych zobowiązań.

***Republika marzeń*, Polski Teatr Tańca,
reż. Igor Gorzkowski, chor. Iwona Pasińska
premiera: 16.11**

Drzemiące wytchnienie

KLAUDIA STRZYŻEWSKA

Najnowsza wystawa w Galerii Miejskiej Arsenał pokazuje, że ciemność może być kojąca, niepewność obfitująca w otulające doświadczenia, a nauka pływania o zmięczeniu przydatna w codzienności.

Pływanie o zmięczeniu to projekt realizowany w ramach konkursu na mikrogranty „Galeria miejscem wspólnym!”, stworzony przez Agę Nowacką i Zofię Tomczyk. Nowacka jest artystką wizualną i projektantką, zajmuje się także reżyserią i realizacją światła w spektaklach. Z kolei Tomczyk działa przede wszystkim w obszarach ruchu i dźwięku. Wystawa w Arsenale to połączenie zainteresowań Nowackiej, które krążą wokół świetlnych improwizacji, i eksperymentów dźwiękowych inspirowanej się snami Tomczyk.

Zobacz, co się chowa w ciemności

Artystki, opowiadając o projekcie *Pływanie o zmięczeniu*, używają sformułowania „laboratorium zmięczania rzeczywistości”. Nie jest to klasycznie rozumiana ekspozycja z osadzonym we współczesności tekstem kuratorskim. To dźwiękowo-wizualny eksperyment, który może zaistnieć tylko dzięki interakcji publiczności. Wystawa odbywa się w ciemności, za grubą i ciemną kotarą, która oddziela przestrzeń codzienną, namacalną od tej zawieszoną w czasie i przestrzeni. Wspomniana ciemność ma imitować stan zasypiania i budzenia się, ale też śnienia na jawie.

W nieznane wkraczamy, trzymając w dłoniach telefony z włączonymi latarkami i kawałki kolorowego plastiku, które będą nam służyć za filtry zmieniające obrazy, które za chwilę stworzymy.

Noc w środku dnia

Z krainy ciemności wyłaniają się fragmenty folii odbijającej światło zlokalizowane w różnych miejscach – czasami na podłodze, innym razem na krawędzi ściany czy na sznurkach spływających z sufitu. Foliowe wycinki w zetknięciu ze światłem płynącym z latarek telefonów tworzą świetlne iluminacje, którymi możemy sterować za pomocą ruchu i gestów. Wykorzystując kolorowe plastikowe wycinki, zmieniamy kolory i kształty tworzonych obrazów, a także wchodzimy w interakcję z obrazami tworzonymi przez innych. Kształty pojawiające się na powierzchniach ścian są plastyczne, możemy nimi dowolnie manipulować. Choć wydają się miękkie, ich rysy są ostre i niezwykle precyzyjne. Obserwujemy, jak formy rozciągają się, na niektórych kształtach pojawiają się dodatkowe wzory, inne zdają się rozrywać. Cały proces jest powolny, a poczucie ospałości wzmacnia słyszany z głośników ambient.

Światło śni na ścianach

Każda z abstrakcyjnych form powstałych w ramach *Pływanie o zmierzchu* jest niepowtarzalna, stworzona przez konkretną osobę lub osoby. Warunkiem jej istnienia jest jedna, niepowtarzalna chwila. Artystki oddają sprawczość w ręce osób odwiedzających. Zachęcają także do podzielenia się tym, co udało się stworzyć i zobaczyć podczas senniejszej wędrowki – w galerii znajdują się kartki, na których można coś narysować lub zostawić wskazówkę dla przyszłych odwiedzających.

Można powiedzieć, że wystawa ma wiele początków i zakończeń – za każdym razem, kiedy Arsenał pustoszeje, *Pływanie o zmierzchu* się zatrzymuje, a z każdym kolejnym zanurzeniem się zwiedzających w ciemność ekspozycji rozpoczyna od nowa. Tworzone kształty istnieją tylko tu i teraz, są ulotne, zupełnie jak marzenie senniejsze. Zachęcają

do spowolnienia i przekonują, że znalezienie chwili wolnej od pośpiechu to dobra praktyka. Pejzaże wyłaniające się z pozornie niepokojącego mroku przestrzeni Arsenалу są pochłaniające, ale też oniryczne, kojące i bezpieczne.

Umysł zasypia i budzi się sen

Projekt Nowackiej i Tomczyk po pierwsze zachęca do eksploracji i zanurzenia się w dźwięku i obrazie, po drugie zaś – stawia pytanie o znaczenie klasycznie rozumianych ról artystów, artystek, widzów, widzek i wreszcie samego dzieła. Kim bowiem są artystki, które proces tworzenia zawierają osobom odwiedzającym wystawę? Kim w tej sytuacji są wędrujące i wędrujące po przestrzeni Arsenалу? Czym w końcu są dzieła sztuki stworzone z przypadku, istniejące wyłącznie przez chwilę? Jak snuć refleksję na temat szeroko pojętej sztuki, która – w tym wydaniu – podąża niejako pod prąd projektom o polityczno-społecznym wydźwięku?

Po tym dźwiękowo-wizualnym spacerze pojawił się we mnie pewien niedosyt, związany z wcześniej wspomnianym brakiem kontekstu, dalej pewne zdziwienie, że zamiast tekstu kuratorskiego na ścianie znajduję zaproszenie do „laboratorium zmiekczenia rzeczywistości” w formie poezji. Stajemy bowiem w obliczu wystawy, która odnosi się do doświadczenia uniwersalnego, jest lekka, przypomina o zjawisku przyjemności widzenia i pozwala „wyciszyć rzeczywistość dnia”. Wniosek ten nie byłby niczym niezwykłym wobec sztuki, której zadaniem jest przecież komentować wszelkie oblicza codzienności, ale w kontekście ostatnich wystaw organizowanych w Arsenale, które niosły za sobą spory ciężar, jest jak powiew świeżego powietrza i oddech, który uświadamia, że choć świadomość na temat tego, co dzieje się wokół, jest istotna, to równie ważna jest umiejętność zatrzymania się i dostrzeżenia tego, co ulotne.

Pływanie o zmierzchu, Aga Nowacka, Zofia Tomczyk
Galeria Miejska Arsenał, czynna do 31.12



poleca **BARTOSZ ŻURAWIECKI**

Kolorowy ptak

DJ Vika, czyli Wirginia Szmyt, rocznik 1938, to prawdziwy fenomen. Nie tylko na skalę polską, ale też międzynarodową. To prawdopodobnie najstarsza na świecie didżejka, która w dodatku gra do białego rana i zawsze na obcasach. Z wykształcenia jest pedagogką, pracowała z tak zwaną trudną młodzieżą, a nawet była dyrektorką zakładu poprawczego. Po przejściu na emeryturę postanowiła pokazać, że wiek to tylko liczba, więc nigdy nie jest za późno, by realizować swoje pasje. Powtarza, że nie zamierza spędzić starości, „siedząc jak pelargonia w oknie”. „Starość przeważnie kojarzy się z szarością – mówi reżyserka dokumentu poświęconego didżejce, Agnieszka Zwiefka. – A Wika jest kolorem – różem, złotem, całą paletą barw. Film o tak niezwykle kobiecie musi mieć równie niezwykłą formę – odzwierciedlającą jej charakter, energię i kreatywność. Musi być kolorowym, roztańczonym musicaliem dokumentalnym”. Warto dodać, że Zwiefka ma już doświadczenie w łączeniu tych dwóch gatunków. W 2014 roku nakręciła film *Królowa ciszy* o głuchoniemej romskiej dziewczynce, która ucieka w świat fantazji rodem z Bollywood. W podobnej estetyce utrzymana jest także *Vika!*. Zarazem Zwiefka nie tworzy lukrowanej wizji życia swojej bohaterki. Wirginia musi mierzyć się z problemami zdrowotnymi i zadać sobie pytanie, czy wciąż ma siły robić to, co kocha.



Vika!, reż. Agnieszka Zwiefka, premiera: 26.12

Pochwała bogactwa

Niewiele jest filmów o transpłciowych dzieciach. Przychodzą mi na myśl belgijskie *Różowe lata* Alaina Berlinera (sprzed ponad 20 lat) i niedawny włoski *Bezmiar* Emanuele Crialese. W swoim debiucie, *20 000 gatunków pszczoł*, baskijska reżyserka Estibaliz Urresola Solaguren czule opisuje życie 8-letniej Lucii, dziewczynki uwięzionej w ciele chłopca. Dorośli nie rozumieją zachowania i dylematów Lucii, z niechęcią patrzą na jej długie włosy i uparcie zwracają się do niej chłopięcym imieniem Aitor. Tytuł filmu odnosi się do bogactwa i różnorodności przyrody. Istnieje 20 tysięcy gatunków samych pszczoł, ale ludzie nie potrafią dostrzec i zaakceptować wielości, jaką tworzy natura. Warto dodać, że film jest hiszpańskim kandydatem do Oscara, a grająca rolę Lucii dziesięcioletnia Sofia Otero otrzymała nagrodę aktorską na prestiżowym festiwalu w Berlinie.

20 000 gatunków pszczoł, reż. Estibaliz Urresola Solaguren, premiera: 8.12



poleca **PRZEMYSŁAW TOBOLA**

Konstelacja

Srebrny Niedźwiedź za reżyserię w tym roku na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie trafił do rąk Philippe'a Garrela, francuskiego reżysera, który kręci filmy od prawie 60 lat. Artysta uważany jest przez krytykę filmową za kontynuatora twórcy francuskiej Nowej Fali, Jeana Luca-Godarda. *Wielki Wóz* ze spokojem mógłby powstać 40, 50 lat temu, właśnie takie filmy kręcili reżyserzy zapatrzeni w estetykę nowofalową. Jednak nagroda w Berlinie jest uznaniem kunsztu starego mistrza kina. *Wielki Wóz* bowiem to opowieść jakby z innej epoki, ukazująca zarazem, jak bardzo w świecie zdominowanym przez produkcje serwisów streamingowych brakuje nam kina pełnego humanizmu. Philippe Garrel opowiada o losach rodziny, która całe życie poświęciła teatrowi lalkowemu. Teatralna trupa, ojciec z trójką dzieci i swoją matką, objeżdża południe Francji, bawiąc starych i młodych widzów występami pacynek, jak choćby legendarny Poliszynel. Interes kręci się rozmaicie, widzów na spektaklach jest coraz mniej, film bowiem opowiada o świecie, który już powoli odchodzi w zapomnienie.

Można zresztą traktować ostatni film Philippe'a Garrela jako swoiste rodzinne przedsięwzięcie. Ojciec reżysera, zanim został aktorem, był właśnie lalkarzem, a do ról dzieci Philippe Garrel zaprosił swoje własne dwie córki i syna. Konstelacja rodzinna jest więc kanwą fabuły. Podpatrujemy lalkarzy w trakcie spektakli, poznajemy ich w domowym zaciszu, gdzie ujawniają się skrywane ambicje, wielkie miłości, ale też przychodzi śmierć, która zabiera ojca, pozostawiając dzieci przed wyborem nowej życiowej drogi.

***Wielki Wóz*, reż. Philippe Garrel, premiera: 15.12**



Wyspa

Historia inspirowana życiem i twórczością fotografa Jacka Przybyłowskiego, który zamieszkał na hiszpańskiej wyspie Lanzarote. Bohater filmu *Uśmiech losu*, Andrzej, trafia na grecką wyspę Nisiros, gdzie odziedziczył spadek po wuju. Pakuje więc sprzęt fotograficzny i z rodzinnego Śląska rusza na południe. A tu czeka przykra niespodzianka – cały grecki spadek to chatka pośrodku skąpo porośniętej dolinki i długi, jakie wuj zaciągnął u swego sąsiada Yiannisa. Sytuacja jest tragikomiczna, do czasu, gdy Andrzej poznaje wnuczkę Yiannisa, przepiękną Lenę. Wyspę magicznie sfotografował autor zdjęć, Adam Bajerski, który potrafi czarować kamerą. Kto widział poprzednie filmy Andrzeja Jakimowskiego, takie jak *Sztuczki*, *Zmruż oczy* czy *Imagine*, ten na zawsze pozostaje pod urokiem jego sztuki operatorskiej.

***Uśmiech losu*,
reż. Andrzej Jakimowski,
premiera: 1.12**



Pijemy kakao, palimy Palo Santo

SEBASTIAN GABRYEL rozmawia z poznańskim duetem CÓRY, czyli KASIĄ TONTOR i NATALIĄ HOFFMANN, które niebawem wydadzą swój nowy album.

W zeszłym roku ukazał się Wasz debiutancki album. *Idziemy po swoje* pokochało wielu, i to za wiele różnych rzeczy. A za co Wy najbardziej lubicie swój krążek?

Najbardziej jesteśmy wdzięczne za to, że ten album połączył nas na muzycznej drodze. Uwielbiamy go za beatsy, teksty i współbrzmienie naszych wokali. Jest zapisem wspaniałego procesu naszych spotkań, rozmów i tego, jak się poznawałyśmy, wymieniając doświadczeniami. Bo spotkałyśmy się w odpowiednim momencie. Jak to się mówi, „the legend is born” – to album, który aspiruje do bycia klasykiem w swoim gatunku, więc lepiej się w niego zaopatrzyć! (*śmiech*) W całości został zrobiony w stylu DIY – to nasze bity, nasze teksty i jedna na milion synergia wokali.

Jesteście jednym z tych duetów, które wiedzą, co to dobry chill. Nie jest wyłącznie moim odczuciem, że Córy grają tak, iż łatwo zapomnieć o codziennych troskach. A przecież w dzisiejszej rzeczywistości raczej trudno o relaks... Skąd bierzecie ten optymizm?

Pijemy kakao, palimy Palo Santo, do tego self-care i dbałość o swoją energię i otoczenie. Tym chcemy się dzielić. To, co wysyłamy w świat, wraca, dlatego zależy nam, by dzielić się wyłącznie dobrem oraz chille, który może umilić życie innym.

Jednak ta mieszanka czarnych brzmień to nie tylko luz, ale też wiele osobistych refleksji i historii opowiadanych z perspektywy młodych kobiet. Co Córy przede wszystkim chcą nimi przekazać?

To, co jest dla nas ważne, to że dziewczyny nie muszą ze sobą rywalizować – każda z nas jest źródłem inspiracji. Tak właśnie jest z nami – współtworząc, możemy uzyskiwać nowe i świeże brzmienia. Chcemy pokazać, że dziewczyny mają do przekazania wartościowe historie. Nasza nazwa nawiązuje do tego, że każda z nas jest córką. To nas łączy i dlatego widzimy tak duży potencjał do współpracy z innymi artystkami.

Czy można powiedzieć, że Córy to projekt w pewnym sensie retrospektywny? Czarne brzmienia z lat 90. wręcz się z niego wylewają!



Skąd ta słabość do nich? I czy czasem nie żałujecie, że urodziłyście się odrobinę za późno? (śmiech)

Niczego w życiu nie żałujemy, bo wszystko jest po coś, i na co dzień żyjemy „tu i teraz”. Oczywiście, lata 90. są dla nas dużym źródłem inspiracji i mają ogromny wpływ na tworzenie – szczególnie gdy mamy na myśli tempo, brzmienia czy ogólny vibe. Te lata były przełomowe, jeśli chodzi o rozkwit i spopularyzowanie muzyki r&b i hip-hopu. Wtedy tworzyli artyści, którymi inspirujemy się do dziś, tacy jak Alicia Keys, TLC czy 2Pac. Zresztą mogłybyśmy wymieniać ich bez końca...

Soul i rap to połączenie, które potrafi być bardzo efektowne – i w Waszym przypadku właśnie takie jest. Jednak nie ma wątpliwości, że w Polsce stosunkowo rzadko wychodziły z niego naprawdę udane rzeczy. Mówiono nawet, że np. r&b to coś, co w tym kraju po prostu nie może się udać, chyba że robi to Sistars. Czy z początku nie miałyście obaw, że i Wy zostaniecie tak ocenione?

Od pierwszego naszego singla *Morele Bax* wiedziałyśmy, w którym kierunku pójdziemy. To wszystko po prostu z nas wypłynęło, i tak właśnie powstał nasz soul'n'rap. Z hip-hopu bierzemy warstwę instrumentalną oraz strukturę tekstów,



styl narracji, a z soulu – harmonię i groove. Swoją drogą, jako nastolatki słuchałyśmy Sisters, które w Polsce faktycznie były takim punktem referencyjnym, jeśli chodzi o r&b. Porównanie do nich jest dla nas ogromnym zaszczytem.

Po dużej płycie przyszedł czas na epkę i single – w tym remiksy. Zaostrzacie nam apetyt na coś większego, co niedługo nadejdzie? Macie już plany na nową płytę?

Tak, pracujemy nad nowym materiałem, który ukaże się w najbliższym czasie. Stay tuned! (śmiech)

Nawiązując do tytułu płyty, idziecie po swoje i jak dotąd jesteście w tym bardzo skuteczne.

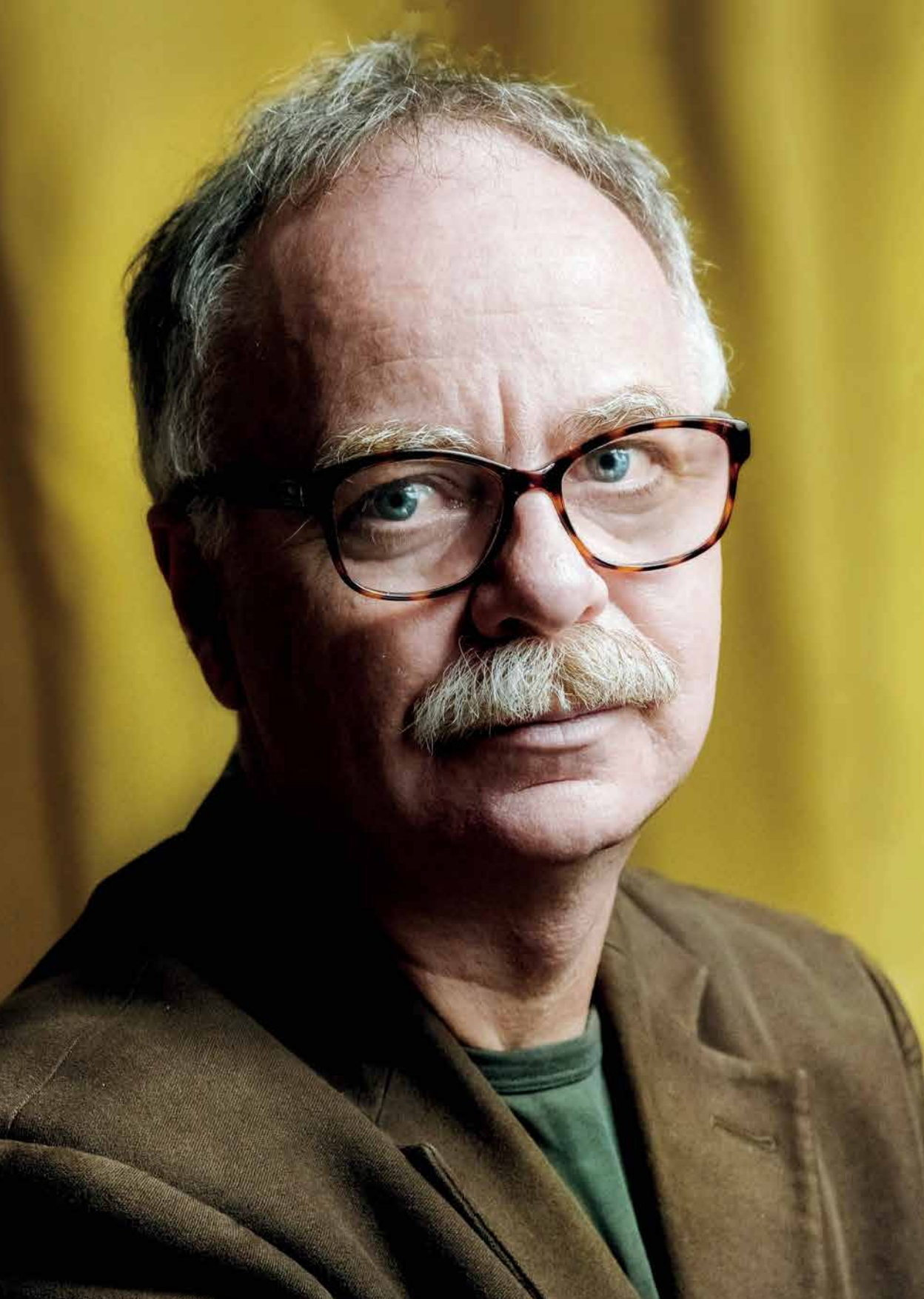
Ale jaki tak naprawdę jest Wasz wymarzony cel? Co byłoby największą radością dla Cór?

Największą radością byłoby dla nas nie tylko żyć muzyką, ale i z niej żyć. Chciałybyśmy też zagrać na wszystkich polskich festiwalach, choć kilka mamy już zaliczonych.

Jakie będą Wasze najbliższe ruchy?

Nie mówcie mi, że do końca roku nie będzie można wpaść do Was na koncert!

Ostatni rok był dla nas intensywny, jeśli chodzi o koncertowanie, dlatego w grudniu już nigdzie nie zagramy, jednak w nowym roku wrócimy ze zdwojoną siłą i nowym materiałem. Do zobaczenia!



Co to jest szczęście?

Do sesji portretowej i odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu
dał się zaprosić STEFAN DRAJEWSKI. Prześwietla GRZEGORZ DEMBIŃSKI.

Sztuka jest mi potrzebna, ponieważ...

...nie wyobrażam sobie życia bez
niej, jest ze mną od zawsze.

**Dzieło sztuki, które mimo upływu czasu
wywołuje u mnie dreszcze?**

Mądry teatr, cokolwiek to znaczy.

**Artystka/artysta, z którą/którym
chciałbym przegadać cały dzień?**

Do niedawna odpowiadałbym, że
mam szczęście, ponieważ ci, z którymi
chciałem przegadać cały dzień,
przegadałem. Niestety, większość
z nich nie żyje. Nie będę oryginalny, ale
porozmawiałbym dłużej z Olgą Tokarczuk.

Talent, który chciałbym mieć?

Chciałbym umieć grać na fortepianie.

Czuję się szczęśliwy, gdy...

...nic nie muszę.

Gdybym miał więcej czasu...

...czytałbym więcej książek.

**Pytanie, które mnie nurtuje,
ale nie znajduję odpowiedzi?**

Co to jest szczęście?

Moje ulubione hobby?

Praca, którą od kilkudziesięciu lat wykonuję.

Najwięcej zawdzięczam...

...mamie.

Świat byłby lepszy, gdyby...

...ludzie byli otwarci, tolerancyjni i uważni.

Gdybym wygrał 100 milionów złotych...

Ach! Byłoby ze wszystkim łatwiej.

Najbardziej obawiam się...

...wojny.

Marzy mi się Polska, w której...

...wszyscy będą się do siebie na ulicach
bezinteresownie uśmiechać.

Ulubieni bohaterowie życia codziennego?

Rodzice osób z niepełnosprawnościami,
którzy codziennie bez reszty
oddają się swoim dzieciom.

Ulubieni bohaterowie świata fikcji?

Mieszkańcy Macondo ze *Stu lat
samotności* Márqueza.

W daleką podróż pojechałbym do...

...jak zawsze do Skandynawii.

**Pierwsza rzecz, którą bym uchwalił,
gdybym miał pełnię władzy?**

Prawo kobiet do decydowania o sobie.

Czego nie cierpię ponad wszystko?

Zawiści.

Najlepszy moment dnia jest wtedy, gdy...

...idę spać.

Słowa, których nadużywam?

Staram się nie nadużywać słów.

Mój obecny stan umysłu?

Przepracowanie.

*Stefan Drajewski – doktor sztuki,
adiunkt w Akademii Muzycznej
w Poznaniu, krytyk teatralny,
baletowy i muzyczny, autor książek
poświęconych m.in. teatrowi tańca.*

Smakosze wszystkich fyrkli – łączmy się!

Z MAGDĄ RATAJCZAK I MATEUSZEM SPURTACZEM z bloga *My tu jemy*,
o apetycznej książce *Fyrkle. My tu jemy*, rozmawia IZABELA ZAGDAN.



Ci, którzy zdążyli już przejrzeć Waszą książkę, mówią, że to prawdziwa peretka i jedno z najoryginalniejszych spojrzeń na lokalną kuchnię. Skąd pomysł na wydanie kulinarnego przewodnika po Poznaniu, który będzie czymś więcej niż spisem miejsc, w których można się stołować?

Mateusz Spurtacz: Pomysł kiełkował nam w głowie już od dawna. Jako My tu jemy działamy w internecie od siedmiu lat i chcieliśmy stworzyć coś bardziej namacalnego. Okazja trafiła się, kiedy wrzuciłem na profil FB zdjęcie z okładką pierwszej części książki *Fyrtle*, która mnie absolutnie kupiła. Przedstawiciele Miasta Poznań odezwali się wtedy do nas w ramach podziękowań. Od słowa do słowa – umówiliśmy się z nimi na dłuższą rozmowę, na której padło TO pytanie.

Magda Ratajczak: Oni chcieli zrobić przewodnik i my chcieliśmy zrobić przewodnik! Mieli także kontakt do naszej redaktorki prowadzącej, Magdy Nowickiej Chomsk, która ma ogromne doświadczenie w prowadzeniu bardziej ekskluzywnych wydawnictw drukowanych. Gdy ogłosiliśmy publicznie, że zaczynamy pracę nad książką, dostaliśmy sporo gratulacji, ale również, niestety, trochę hejtu. Uznaliśmy, że marudzić każdy może, ale skoro da się coś zrobić dla – nadal ogromnej – lokalnej sceny gastro, to trzeba działać.

M.S.: I wszystko zadziało bardzo szybko. Od początku wiedzieliśmy, że to nie może być tylko nasza książka, że do jej tworzenia warto zaprosić ekspertów z różnych kulinarnych dziedzin. Czasami szukaliśmy ich długo, ale czasami najciemniej było pod latarnią – artykuł o kawie napisał Juliusz Michalski, który składał tę książkę. Nie dość, że kawosz, to jeszcze rowerzysta, więc nie tylko naprodukował się dla nas o najsmaczniejszych i najoryginalniejszych kawach w Poznaniu, ale jeszcze rozrysował rowerowy szlak pomiędzy nimi!

Sporo u Was takich tematycznych rozdziałów – jeden z nich jest w całości poświęcony studenckim, bardzo ekonomicznym knajpom.

M.R.: Tak, niektóre pomysły mieliśmy od początku, a niektóre przyszły do nas z czasem. O tym, że napiszemy o barach mlecznych

i innych „rozsądnych cenowo” miejscach, wiedzieliśmy od początku. Zwłaszcza że my sami bywamy w takich najczęściej. Często inter-nauci zarzucają nam, że jednego dnia jadamy wykutnie, a drugiego siedzimy na domowych pierogach – a nam właśnie o to chodzi, by być blisko różnych kulinarnych doświadczeń. Nie mówiąc już o tym, że każdy czasami szuka odmiany lub miejsca na specjalną okazję.

A czy Was samych coś zaskoczyło podczas stołowania się w różnych fyrtlach?

M.R.: To, ile nowości odkryliśmy. Znaleźliśmy smaczne miejsca w każdym z 42 fyrtli! Musieliśmy wyjść poza własną bańkę, a rzadko przecież mamy okazję jechać na kawę na drugi koniec miasta. Nie mówiąc już o tym, że niektóre z knajpek serwujących wspaniałości nie mają nawet profilu w mediach społecznościowych, miewają przestarzałe witryny lub trzeba się bardzo naszukać, by do nich trafić. A warto!

M.S.: Z czasem pomyśleliśmy też, że nasza książka może być dobrym punktem wyjścia do rozbudowy poznańskiej gastronomii. Spójrz tylko – ktoś, komu marzy się własna piekarnia czy kawiarnia, może na podstawie *Fyrtli. My tu jemy* sprawdzić, w której dzielnicy takich miejsc brakuje, a gdzie jest ich nadmiar.

M.R.: Pewna rodzina, o której piszę w książce, chciała otworzyć swoje miejsce serwujące kuchnię ormiańską. Wybrali Żegrze, które jest pustkowiem gastronomicznym. Spodziewali się, że klienci będą się u nich pojawiać tylko przy okazji wycieczek do ratajskich centrów handlowych, a nie śniło im się nawet, że zaczną przyjeżdżać specjalnie do nich, nawet z dalszych fyrtli.

M.S.: I to akurat nic dziwnego. Poznaniacy są kulinarnie otwarci i gotowi na prawdziwe poświęcenia, żeby zdobyć bochenek chleba w ulubionej piekarni. Widzimy też, że bardzo lubią odkrywać nowe smaki, czasem zupełnie nieoczywiste.

I w Waszej książce piszecie także o tym, o miejscach serwujących wyjątkowo egzotyczną kuchnię.

M.R.: Początkowo chcieliśmy nawet podzielić dział o kuchniach świata na podkategorie, ale zdecydowaliśmy, że nie będziemy się rozdrabniać.

Zwłaszcza że kategorii w książce już jest mnóstwo – są działy poświęcone m.in. chlebowi, miejscom dla freelancerów, food trackom, kuchni na wynos, kuchni polskiej czy kuchni luksusowej. Jeśli chodzi o kuchnie świata – w Poznaniu dominują knajpki włoskie i azjatyckie, co wcale nie oznacza powtarzalności, bo można wśród nich znaleźć bardzo oryginalne koncepty. A wyjątki? Nie każdy o tym wie, ale w Poznaniu znajdziemy znakomitą kuchnię Kirgistanu. Rozmawiamy z właścicielką o jej ryzykownych decyzjach i tradycyjnych, przepysznych daniach. Opowiadają nam o tym także właściciele knajpki ormiańskiej i meksykańskiej. Śmiejemy się, że w Poznaniu centrum świata wyznaczają ulice Szamarzewskiego i Wawrzyniaka – czego tu nie znajdziemy! Kuchnie włoska, etiopska, kirgiska właśnie! Warto też zwrócić uwagę, że sukces takich miejsc bywa tym bardziej imponujący, że nie każdy egzotyczny smak łatwo się w Polsce przyjmuje. Na przykład smaki afrykańskie – z nimi nadal bywa trudno.

Ze względu na nieznane nam jeszcze składniki i przyprawy?

M.R.: Tak, choć i w takich przypadkach sytuacja się zmienia. Spójrzmy na kuchnię tajską, jeszcze do niedawna bardzo niszową i raczej ułagodzoną, specjalnie pod polskie podniebienia. Teraz poznaniacy, którzy wracają z Tajlandii i stołują się w lokalnych knajpach, nie czują różnicy w smakach.

M.S.: Zdecydowanie rośnie nasza gotowość do próbowania tego, co jest zupełnie odmienne od kuchni polskiej. I za tą gotowością idą nie tylko restauracje – wystarczy wejść do supermarketu, by się przekonać, jak bardzo rozwinął się dział oferujący produkty i przyprawy z całego świata.

Nie macie obaw, że świat pójdzie do przodu za szybko, a Wasza książka szybko się zdezaktualizuje?

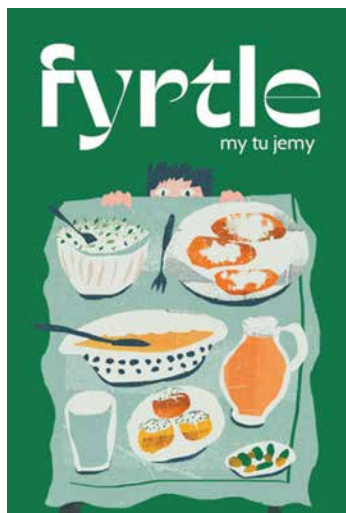
M.R.: Absolutnie! O ile zazwyczaj jesteśmy lękowi, to akurat taka prognoza nawet nam do głowy nie przyszła. Gdyby iść tym tokiem myślenia, to nikt nigdy nie wydałby żadnej książki o gastronomii.

M.S.: Piszemy o nowościach, ale także o miejscach, które działają bardzo długo i nie

znikną z dnia na dzień. Chcieliśmy stworzyć pewnego rodzaju pamiętnik kulinarny – zapis tego, co dzieje się w Poznaniu tu i teraz, czego jest najwięcej, gdzie jest najsmaczniej.

M.R.: Chodziło nam też o to, by oddać hołd restauratorom, którzy często działają na ostatnim oddechu. To przecież ogrom pracy – stworzenie miejsca z klimatem, skomponowanie menu, zadbanie o komunikację z gośćmi, dostawcami, o media społecznościowe... To jest cały ekosystem ludzi, a my dostajemy tylko efekt końcowy – danie podane do stołu. Chcieliśmy opisać całe to, jak mówimy: „doświadczenie restauracyjne”. Specyficzną energię danego miejsca, urok rozlany przez właścicieli, szczegóły wystroju, sposób podania potraw i selekcjonowania ich.

M.S.: I widzimy, jaką radość wywołuje nasza książka. Właściciele knajpek zrobili sobie z nią zdjęcia, często dodając jeszcze kawałek historii od siebie, wielu wpadło na premierę. Co do samej premiery, to chyba po raz pierwszy tak wielu restauratorów „z różnych bajek” spotkało się w jednym miejscu. Świetnie się na to patrzyło, bo w tym jednym momencie przestały mieć znaczenie wszystkie niesnaski, a najważniejsze stało się to, że wszystkich łączy to samo – miłość do jedzenia i miłość do Poznania.



Magda Ratajczak, Mateusz Spurtacz, *Fyrtle. My tu jemy*, Wydawnictwo Miejskie Poznań



Otwieranie kanałów

Galeria Szczur to nowe miejsce na kulturalnej mapie Poznania.

Jej założyciele i założycielki wyprowadzają sztukę z niedostępnych miejsc i udowadniają, że świat artystyczny nie jest tak zamknięty, jak mogłoby się wydawać. AGNIESZKA TOPOLSKA, która prowadzi galerię razem z Danielem Dąbrowskim, Andrzejem Stańkiem i Wiarą Wojtaszczyk, opowiedziała o idei Szczura i planach na najbliższe tygodnie. Pytała MAGDALENA CHOMCZYK.

Galerię Szczur otworzyliście pół roku temu.

Jak podsumowałabyś te sześć miesięcy?

Wszyscy jesteśmy bardzo zaskoczeni tym, jakie zainteresowanie wzbudziła galeria. Zaczynaliśmy bez żadnych oczekiwań, a okazało się, że to miejsce jest zawsze pełne ludzi. Bardzo się cieszymy, że możemy pokazywać wystawy, które budzą zainteresowanie, i że cały czas mamy wiele propozycji współpracy.

Oznacza to, że Poznań potrzebował takiego miejsca i że na naszej artystycznej lokalnej scenie są jeszcze jakieś luki do wypełnienia.

Czym Szczur wyróżnia się wśród galerii, które działają w Poznaniu?

Obecnie Szczur jest chyba jedyną galerią prowadzoną przez tak młode osoby, które jeszcze studiują i są na początku swojej drogi artystycznej, co wprowadza do środowiska



Galeria Szczur, ul. Składowa 11

kultury świeżą energią. Bardzo nam też zależy na tym, żeby nie budować hierarchii, zgodnie z którą pokazujemy wyłącznie prace osób o znanych nazwiskach. Staramy się tworzyć dialog między początkującymi artystami i artystkami a tymi, którzy dłużej funkcjonują w świecie sztuki. Dowodem jest to, że przed chwilą pokazywaliśmy prace Mateusza Sadowskiego, który jest już doświadczonym artystą, a teraz debiutancką wystawę Pawła Klupsia.

Co na niej znajdziemy?

To wystawa, która jest owocem współpracy z Działem Fotografii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury. Odnosi się do historii mamy Pawła, która mieszkała z rodziną w okolicach Konina, ale musiała się stamtąd wyprowadzić, ponieważ powstała tam kopalnia odkrywkowa. Obecnie złoża się wyczerpały, w związku z czym jest to teren, gdzie przyroda się odbudowuje. Wystawa Pawła jest ładną opowieścią o przeszłości, skupia się na miejscu pomiędzy, na nie-miejscu. Jako Szczur chcemy pokazywać, w jaki sposób myślą i tworzą młodzi.

Czyje prace jeszcze zobaczymy u Was?

W drugiej połowie grudnia pokażemy wystawę dyplomową Bereniki Pyzy, związanej z Wydziałem Rzeźby Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, a w styczniu zaprezentujemy wystawę Bartka Buczka, artysty związanego z Krakowem, w którym prowadzi galerię Art Industry Standard. Połączyła nas idea tworzenia galerii. Bardzo zainteresowaliśmy się praktyką Bartka, który oprócz tego, że jest artystą i wykształconym malarzem, zajmuje się montażem wystaw i stara się pokazać, że za sztuką wizualną stoją nie tylko artyści i artystki, ale też techniczni i techniczne czy galeryści i galeryстки.

Wróć do początków Waszych działań.

Dlaczego Szczur? Co stoi za nazwą galerii?

Potraktowaliśmy to zwierzę jako metaforę świata sztuki, w którym bardzo trudno jest się wybić poza kanały zamkniętego środowiska artystycznego. Próbuje to zmieniać. Tak jak szczury, które żyją w dużych grupach

i przez to, że są liczne, czasami pojawiają się na zewnątrz, tak my budujemy społeczność, która z jednej strony jest dostrzegana w świecie sztuki, z drugiej wychodzi poza jej elitarne ramy. Próbuje zachęcać do zainteresowania się sztuką wszystkich, także tych, którzy nigdy wcześniej nie byli na wystawach.

To, co wyróżnia Waszą galerię, to również przestrzeń wystawiennicza.

Nie znajdziemy tutaj typowego white cube'a.

Jak podeszliście do tworzenia tego miejsca?

Bardzo długo się nad tym zastanawialiśmy. Dostaliśmy lokal, który wymagał sporego remontu. Gdy go zaczęliśmy, okazało się, że trzeba zerwać płyty kartonowo-gipsowe. Pod spodem znaleźliśmy żółtawe, surowe ściany. Spodobały się nam. Uznaliśmy, że są to resztki przeszłości, które warto zachować, bo pokazują charakter tego miejsca, jego surowość i piwniczność. Nie chcieliśmy, żeby nasza galeria była typowym, galeryjnym white cube'em, co pasuje do idei otwartości, która towarzyszy Szczurowi. Jesteśmy niezależną galerią, która chce funkcjonować w świecie sztuki, ale także otwierać się na to, co jest dookoła. Myślę, że nasza przestrzeń też to podkreśla – ściany galerii nie wszędzie są żółte i surowe, część z nich jest biała.

Co bierzecie pod uwagę, decydując, jakie prace będziecie wystawiać? Jaki jest klucz wyboru?

Galerię prowadzimy w czwórkę i wszystkie decyzje podejmujemy wspólnie. Mamy ustaloną estetykę, ale zazwyczaj zdajemy się po prostu na nasze subiektywne odczucia. Nie zamykamy się na konkretną tematykę czy medium. Istotne jest dla nas otwieranie świata sztuki. Mamy wrażenie, że zamyka się on często wokół konkretnych uczelni i miast. Nasze poznańskie środowisko jest bardzo hermetyczne, to samo można powiedzieć o warszawskim czy krakowskim. Staramy się je łączyć i pokazywać w Poznaniu osoby, które są związane z innymi miastami. Oczywiście zależy nam też na promowaniu lokalnych artystów i artystek, ale poza tym dbamy o międzymiastową współpracę.

Teatr wspólnoty

**Z PAWŁEM SZKOTAKIEM, reżyserem, który 35 lat temu
założył Teatr Biuro Podróży, rozmawia MAGDALENA CHOMCZYK.**

Od 1988 roku sporo się zmieniło: skład zespołu, rzeczywistość polityczna. Chciałam jednak zapytać nie o to, co się zmieniło, a o to, co u Was pozostało takie samo.

Pozostała nazwa, która w 1988 roku miała zupełnie inne znaczenie. Przed przełomem, który nastąpił rok później, podróżowanie było trudną sprawą. Paszporty nie należały do obywateli, trzeba było stać po nie w długich kolejkach i nie zawsze się je otrzymywało. Pomyśleliśmy wtedy, że będziemy zapraszać publiczność do podróży w wyobraźni. Dość szybko w Polsce i na świecie nastąpiła duża zmiana, ale magia słów okazała się tak wielka, że to podróżowanie ze spektaklami stało się naszą podstawową aktywnością. Rzeczywiście sporo osób przez te 35 lat przewinęło się przez Teatr, ale też wiele osób pracuje w nim od początku albo ponad 20 lat. Są też oczywiście osoby, które dołączyły do nas np. rok temu, więc myślę, że udało nam

się zachować równowagę między stałością a zmiennością. Nie zmienił się nasz pomysł na teatr, który jest wspólnotowy, tzn. taki, w którym ważne są relacje między ludźmi, w którym aktorzy nie są tylko aktorami, a reżyser nie jest tylko reżyserem, ale razem „podróżujemy”, co wiąże się z prowadzeniem samochodów, załadunkiem, rozładunkiem, montażem, demontażem scenografii itd. Taki model teatru mi odpowiada. Jest charakterystyczny dla grup, które łączy nie tylko wspólna praca, ale też przyjaźń i sposób patrzenia na świat.

Wspomniał Pan o podróżach. Początkowo były one tylko i aż w głąb wyobraźni, jednak szybko stały się wyprawami zagranicznymi i do tej pory są charakterystyczną częścią Waszej działalności. Właśnie wróciliście z Chin. Czy to podróżowanie ze spektaklami jest wpisane w genotyp Teatru Biura Podróży?



Tak, nieustannie podróżujemy do różnych miejsc. Wróciliśmy z festiwalu w Wuzhen w Chinach, gdzie graliśmy w zjawiskowych okolicznościach, w teatrze na wodzie. Pokazywaliśmy tam *Eurydykę* i specjalnie na tę okazję dopisaliśmy kilka nowych scen, m.in. prolog, w którym Eurydyka z Charonem przyływa łodzią. Tych podróży było wiele, odwiedziliśmy wszystkie zamieszkane kontynenty, ponad 60 krajów. Jednak nie mniej cenne są te podróże do miejsc bliskich geograficznie. Całkiem niedawno zakończyliśmy objazd Polski w ramach programu „Teatr Polska” ze spektaklem *Kaspar*. Prezentowaliśmy go w małych miejscowościach, takich, w których nie ma teatrów repertuarowych i stacjonarnych. Prowadziliśmy tam też warsztaty dla młodzieży w szkołach, związane z postacią Kaspara, postacią obcego i innego, co było interesującym doświadczeniem, chociaż nie działo się na dalekich rubieżach czy innych kontynentach. Z każdej podróży staramy się czerpać inspirację do następnych przedstawień. Wielką wartością jest dla mnie to, że nasze spektakle są zrozumiałe pod każdą szerokością geograficzną. Daje to nadzieję, że mimo różnic kulturowych, religijnych, historycznych i językowych wszyscy należymy do jednej rodziny ludzkiej i potrafimy się porozumieć. Oczywiście przygotowujemy się do tego, żeby pokazywać nasze przedstawienia ludziom wychowanym w innej kulturze czy innej tradycji teatralnej, ale niezwykle jest to, że w zasadzie są one rozumiane podobnie.

Czy mimo tego, że odbiór spektakli jest bardzo podobny na różnych kontynentach, spotkaliście się z jakąś zaskakującą interpretacją?

Zawsze badamy kontekst kulturowy. Ciekawe jest to, jak wpływa on na odbiór przedstawienia. Jednym ze spektakli, z którym podróżowaliśmy, było *Świniopolis*, daleko inspirowane *Folwarkiem zwierzęcym* Orwella. Bohaterami tego spektaklu są małe świnki, które są hodowane w zakładaniu przez duże świny po to, aby – kiedy dorosną i dojdą do odpowiedniej wagi – mogły zostać wysłane do rzeźni. To przedstawienie graliśmy w wielu

krajach i wszędzie te małe świnki budziły wśród widzów pozytywne odczucia, poza jednym wyjątkiem. Tym wyjątkiem był Iran. Jak wiadomo, wieprzowina jest tam zakazana, a świnia dla Irańczyków jest zwierzęciem tabu, nie istnieje w powszechnej świadomości. Zatem nasze świny były dysonansem poznawczym dla widzów. Odnosiliśmy wrażenie, że w gruncie rzeczy nie mają nic przeciwko eksterminacji. Z kolei na Kubie (gdzie podczas przedstawienia świnia, będąca głównym oszustem, paliła cygaro, co dodaliśmy, aby wykorzystać lokalny koloryt) mieliśmy zagrać trzy przedstawienia, a udało się nam wystawić tylko dwa. Gospodarze tłumaczyli to problemami technicznymi, ale wszyscy wiedzieliśmy doskonale, o co chodzi. Innym przykładem była *Carmen Funebre* w Meksyku. Spektakl inspirowany jest wojną w Jugosławii. Po spektaklu granym w stolicy Meksyku podszedł widz i zapytał, jak to się stało, że polski teatr zrobił spektakl o Chiapas. Więc te konteksty są rzeczywiście różne, czasami zaskakujące i za każdym razem dające nam nowe impulsy. Od kultury zależna jest też ogromnie spontaniczność widzów. W Kolumbii, gdzie graliśmy dla dziewięciotysięcznej widowni, co było naszym absolutnym rekordem, w zasadzie cały czas towarzyszył nam tumult, żywe reakcje publiczności, która głośno komentowała to, co dzieje się na scenie. Natomiast w krajach azjatyckich, takich jak Chiny czy Korea, ten odbiór potrafi być skrajnie entuzjastyczny albo bardzo chłodny. Ma się tam trochę poczucie, że to nie trafia do widzów. Spektakle są oglądane w dużym skupieniu oraz ciszy i dopiero po zakończeniu emocje publiczności się uwalniają.

Biorąc pod uwagę 35-letnią historię Teatru Biuro Podróży, z czego jest Pan najbardziej dumny, w którym momencie czuł największą satysfakcję?

Gdybym miał użyć słów duma i satysfakcja, użyłbym ich w kontekście tego, że wytrwaliśmy te 35 lat, więc to nie będzie jeden moment, tylko cały ten czas. Z jednej strony jesteśmy teatrem, który bardzo dużo gra, podróżuje i jest zapraszany na wiele zagranicznych festiwalu, których organizatorzy zamawiają u nas nowe

spektakle (to trochę paradoks, że niektóre nasze przedstawienia najpierw miały wersję angielskie, a dopiero potem polskie). Z drugiej zaś strony jesteśmy teatrem ubogim, ale nie w takim sensie, w jakim mówiłby o tym Jerzy Grotowski. Mam na myśli to, że nie mamy etatów i żadnego stałego dofinansowania. Tym, co nas trzyma, są zawiązane więzi, satysfakcja z tego, co robimy, i wiara, że przed nami są jeszcze nowe, ciekawe przedstawienia. Po drodze mieliśmy też sporo momentów kryzysowych. Chyba najtrudniejszym z nich był wypadek w Niemczech, w którym zginął Andrzej Rzepecki, nasz przyjaciel, wspaniały aktor, którego rola tytułowa w spektaklu *Giordano* była porównywana do gry Ciesłaka w *Apocalypsis cum figuris*. To był moment, w którym życie naszego teatru zawisło na włosku. Nie było wiadomo, czy się z tego pozbieramy.

Czy dobrze pamiętam, że po tym wypadku zdecydowaliście się już nie grać *Giordana*?

Tak, chcieliśmy, żeby to przedstawienie było zawsze kojarzone z Andrzejem. Wbrew temu, co się czasem mówi, że nie ma ludzi niezastąpionych, uznaliśmy, że Andrzej jest niezastąpiony, i chcieliśmy, żeby ten spektakl pozostał w pamięci widzów i w naszej pamięci z Andrzejem w roli głównej.

Jak według Pana przez ostatnie 35 lat zmieniła się rola teatru? Jaką funkcję pełni on obecnie?

Kiedy zaczynaliśmy w 1988 roku jako bardzo młodzi ludzie, mieliśmy świadomość tego, czym jest teatr studencki w Polsce i jaką rolę odgrywają jego wielcy przedstawiciele, tacy jak Teatr Ósmego Dnia, Teatr Stu czy Akademia Ruchu. Były one teatrami politycznymi, zaangażowanymi, które wpływały, albo chciały wpływać, na widza, komentując rzeczywistość. Nasze spektakle również od początku ją komentują – nie tylko polską, ale też tę, która przekracza granice naszego kraju. Tak było w przypadku spektaklu *Eurydyka*, do którego bezpośrednią inspiracją był wybuch epidemii i fakt, że nagle musieliśmy się mierzyć z zarazą, przez którą umierali nasi bliscy. Pomyślałem wtedy, że aby dodać ludziom otuchy, warto

sięgnąć po mit o Orfeuszu i Eurydyce, w którym miłość zwycięża śmierć. Czy dzisiaj wierzymy w to, że teatr może zmieniać rzeczywistość? Pozostajemy wierni tej idei, chociaż nie jest to już wiara młodzieńcza. Niezmiennie myślę jednak, że warto robić spektakle, szczególnie w plenerze, na ulicy, czyli w przestrzeni, w której widzowie często spodziewają się, że zobaczą coś bardzo zabawnego, lekkiego i błędnego. Z takich przypadkowych zderzeń z teatrem rodzą się nowi widzowie, a teatr jako medium żyje.

Te przypadkowe spotkania ze spektaklami to cecha charakterystyczna teatru plenerowego, któremu pozostaliście wierni przez 35 lat. Swoją rocznicę świętowaliście, wystawiając w Poznaniu dwa z nich.

Z okazji 35-lecia prezentowaliśmy *Carmen Funebre*, najdłuższy grany przez nas spektakl, i *Kaspara*, czyli najnowszy projekt. Zależy nam na tym, żeby grać w Poznaniu. Regularnie pokazujemy się w miejscach, które nie kojarzą się z teatrem, czyli na osiedlach, wśród bloków, na szkolnych boiskach. To jest dla nas ciekawa, choć bliska, podróż. Mam poczucie, że w dużej mierze konfrontujemy się podczas niej z widzami, którzy nie mają zwyczaju chodzenia do teatru. Wielkim walorem przedstawień pokazywanych w miejscach publicznych jest to, że spotykają się tam różni ludzie – teatromani i ci, którzy do tej pory nie byli zainteresowani teatrem, ludzie, którzy mają różny status majątkowy i różne wykształcenie. To jest niezwykle doświadczenie wspólnotowe, a moim zdaniem my, Polacy, bardzo potrzebujemy teraz okazji do tego, żeby tworzyć wspólnotę, nawet jeżeli ona trwa tylko godzinę, podczas spektaklu.

Teatr Biuro Podróży – założony w 1988 roku, ma na swoim koncie 22 autorskie spektakle, w tym 14 widowisk plenerowych. Uczestniczył w największych światowych festiwalach teatralnych (m.in. w Kolumbii, Egipcie, Singapurze, USA), na wielu z nich został nagrodzony prestiżowymi wyróżnieniami (m.in. nagroda Archaniola w Edynburgu), a jego założyciel, Paweł Szkotak, jest laureatem Paszportu „Polityki” oraz Złotego Krzyża Zasługi.

w służbie OPERY

Menadżer kultury, dyrektor teatrów, znawca opery, autor książek i felietonista, poznaniak z wyboru. SŁAWOMIR PIETRAS skończył właśnie 80 lat. Na rozmowę dał się namówić AGNIESZCE NAWROCKIEJ.

Z wykształcenia prawnik, z zawodu dyrektor...

Teatrów! Pięciu teatrów. W sumie były to 42 sezony bez przerwy.

Skąd miłość do opery?

W 1945 roku przyjechała do mojego rodzinnego Będzina Opera Śląska i pokazywała *Halkę*. Miałem dwa lata, ojciec trzymał mnie na kolanach. Potem rodzice wielokrotnie zabierali mnie do teatrów i opery. Takie były moje początki. Pod koniec szkoły podstawowej jeździłem autobusem do opery do Bytomia. Zaprzyjaźniłem się tam z bileterkami. Gdy zostałem dyrektorem Teatru Wielkiego w Warszawie, pojechałem kiedyś do Bytomia, widząc mnie, te panie powiedziały: „Gratulujemy, ale uważamy, że gdybyśmy pana tyle lat nie wpuszczali za darmo, nic by z pana nie było”. Gatunek spektaklu operowego i baletowego działał na mnie od dziecka. Raz, przed maturą, uciekłem nawet z domu, żeby zobaczyć *Rycerskość*

wieśniaczą w Gdańsku. Nie mogłem uwolnić się od obserwowania, czytania, słuchania, kupowania płyt i jeżdżenia do teatrów.

Nigdy nie chciał Pan występować?

Pewnego dnia po obejrzeniu *Cyganerii*, zafascynowany głosem Paprockiego w partii Rudolfa, siadłem do fortepianu i zacząłem śpiewać. Gdzieś w środku arii zza ściany usłyszałem łomotanie i głos sąsiadki: „Proszę przestać, bo mi uszy puchną!”. Wtedy wiedziałem, że nie powinienem tego robić, choć kilka wybitnych polskich śpiewaczek, m.in. Antonina Kawecka, dało mi lekcje, ale tylko po to, żebym wiedział więcej. Dlaczego to podkreślam? Dlatego, że według mnie kierowanie teatrem nigdy nie wykluczało mojego udziału w pracy artystycznej. To jest coś, co zalecam młodszym kolegom, ponieważ przeżywamy w naszej sztuce okres menadżerów. To słuszne, pod warunkiem że jesteśmy przygotowani. Był okres dominacji dyrygentów, teraz mamy



dominację fatalną, bo reżyserów, którzy czasem lekceważą libretta, a nawet substancję muzyczną. Wywracają do góry nogami przedstawienia, zmieniają tok akcji, miejsce i czas, zapominając, że sztuka operowa jest pracą zespołową, gdzie elementy muzyczne, wokalne, aktorskie, taneczne i plastyczne muszą ze sobą współgrać. Oni tłumaczą, że wizjami scenicznymi chcą przyciągnąć ludzi do opery. A tych, którzy naprawdę kochają sztukę operową, przyciąga przede wszystkim piękny śpiew, muzyka i perfekcja wykonania.

Jak to się stało, że został Pan zastępcą dyrektora w Polskim Teatrze Tańca?

Na początku lat 70. zadzwonił do mnie prezydent Andrzej Wituski i powiedział: „Byłeś jednym z tych, którzy napisali, że sztuka Conrada Drzewieckiego wymaga osobnej instytucji, że przestaje się mieścić w teatrze operowym. Rozważamy założenie Polskiego Teatru Tańca. Bardzo proszę, przyjdź na rozmowy. Najpierw z Conradem, potem do mnie, bo chcielibyśmy, abyś się zajął organizowaniem tego Teatru”. Ówczesne władze poinformowały mnie, że dyrektorem PTT i jego założycielem będzie Conrad Drzewiecki. Miał odpowiadać za repertuar, twórczość choreograficzną i politykę

kadrową. Ja za całą resztę. Działalem bardzo samodzielnie. To, czego się tam nauczyłem, wystarcza mi na całe życie.

Ważnym etapem, trwającym 15 sezonów, było szefowanie Teatrowi Wielkiemu w Poznaniu.

Prawie 16 sezonów – na razie to rekord w historii tego Teatru. Najbardziej dumny jestem z poznańskiej publiczności, która nigdy mnie nie zawiodła. Przystępując do pracy w Teatrze Wielkim, miałem ze sobą багаż doświadczeń. Jeszcze jako student założyłem Towarzystwo Przyjaciół Opery, które w rozkwicie wydało 1010 legitymacji. Kiedy odchodziłem z Opery Poznańskiej, zostawiałem w repertuarze 41 tytułów operowych i 11 baletów, które można było grać nawet co tydzień. Był Festiwal Hoffmannowski, Poznańskie Dni Verdiego, Poznańska Wiosna Baletowa. Kiedy angażowałem wybitnego mediolańskiego reżysera Gianfranco de Bosio, który realizował *Don Carlosa*, i mówiłem mu, że mamy już 13 oper Verdiego, a on robi czternastą, myślał, że mówię o stułetniej historii teatru. Współpracowałem z bardzo dobrymi dyrygentami. Za mojej kadencji Marek Weiss-Grzesiński wyreżyserował aż 18 spektakli. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się Poznańskie Warsztaty Operowe – forum konfrontacji z widownią. Za moich czasów odbyło się wiele ważnych wyjazdów zagranicznych. Starałem się kontynuować najlepsze tradycje operowe Poznania.

Jest Pan profesjonalistą, ale jednocześnie słynie z ciętego języka i krytycznego spojrzenia na sztukę...

Proszę podkreślać głównie moje dobre cechy (*śmiech*) i dodać do nich jedno: że potrafię się cieszyć, gdy widzę przemianę z gorszego na lepsze. Chowam do kieszeni ciętość języka i krytyczne spojrzenie, gdy widzę, że coś rusza w sensownym i dobrze przemyślanym kierunku. Dodam jeszcze coś, co jest w moich ustach ryzykowne, ale czego nie chciałbym pomijać... Nauczyłem się tolerować odmienność koncepcji w patrzeniu

na teatr operowy. Wychodzę uszczęśliwiony, gdy stykam się z dobrą produkcją, natomiast gryzę, kopię i awanturuję się, jeśli ktoś bezsensownie doprowadza do spektaklu nieakceptowanego przez publiczność, niemającego utrzymać się w repertuarze i niewnoszącego nic do sztuki operowej. Ostatnio zauważyłem, że zaczyna się w Teatrze Wielkim w Poznaniu działać coraz lepiej. Z jednej strony udany remont sceny, z drugiej zaangażowanie Davida Pountneya, jednego z najwybitniejszych reżyserów operowych, jest tego dowodem. Choreografie Roberta Bondary czy Pastora i Wesołowskiego też świadczą o tym, że jednak jest co oglądać. W kwestii Iwony Pasińskiej w roli dyrektora Polskiego Teatru Tańca byłem sceptyczny, ale ona udowodniła, że umie realizować własną wizję teatru. Przede wszystkim spełniła marzenie wielu pokoleń pracujących tam ludzi – zbudowała jego siedzibę. Z okazji pięćdziesięciolecia PTT co miesiąc, do czerwca 2024 roku, przedstawiam tam wybitne postaci w jego historii.

Zatem osiemdziesiątka na karku i nie spoczywa Pan na laurach?

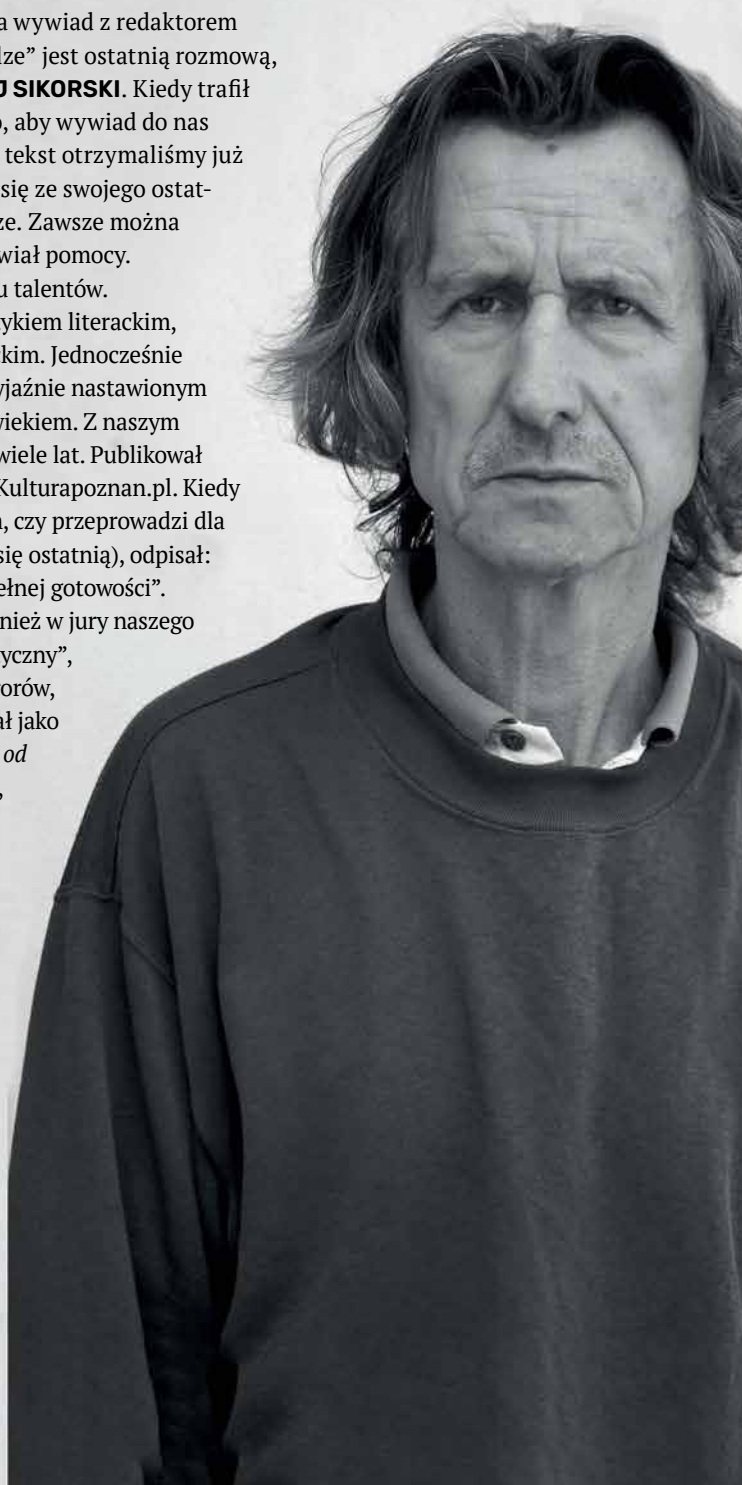
Spoczywanie na laurach jest mi zupełnie obce. Staram się zrealizować spóźnione ambicje i napisać jeszcze kilka książek. Od kilkunastu lat we współpracy z łódzką agencją Grand Tour oprowadzam najwybitniejszych polskich melomanów po największych scenach operowych świata. W związku z tym niemal w każdym miesiącu przebywam za granicą. Ciągłe sobie i otoczeniu coś obiecuję. Może zbyt wiele, ale zamierzam żyć bardzo długo. Jestem z długowiecznej rodziny, co przypominam moim przeciwnikom, żeby na nic nie liczyli (*śmiech*). Będę miał zawsze życie wypełnione pracą. Chciałbym też dożyć momentu, gdy w Poznaniu powstanie nowoczesny budynek szkoły baletowej, której pozazdrości nam cała Europa, oraz zaplanowany już i od lat oczekiwany nowy gmach Teatru Muzycznego.

Zegnaj, Andrzeju

Publikowany w tym numerze IKS-a wywiad z redaktorem naczelnym miesięcznika „W drodze” jest ostatnią rozmową, jaką przeprowadził dla nas **ANDRZEJ SIKORSKI**. Kiedy trafił nagle do szpitala, bardzo mu zależało, aby wywiad do nas dotarł. Spisany przez jego znajomego tekst otrzymaliśmy już po śmierci Andrzeja, który wywiązał się ze swojego ostatniego zadania, tak jak to czynił zawsze. Zawsze można było na nim polegać, nigdy nie odmawiał pomocy. Andrzej Sikorski był człowiekiem wielu talentów.

Archeologiem, poetą, prozaikiem, krytykiem literackim, dziennikarzem, wykładowcą akademickim. Jednocześnie bardzo skromnym, empatycznym, przyjaźnie nastawionym do ludzi, zawsze uśmiechniętym człowiekiem. Z naszym wydawnictwem współpracował przez wiele lat. Publikował na łamach miesięcznika IKS i portalu Kulturapoznan.pl. Kiedy zwróciliśmy się do niego z zapytaniem, czy przeprowadzi dla nas rozmowę do IKS-a (która okazała się ostatnią), odpisał: „dla i z IKS-em zawsze w szeregu, w pełnej gotowości”. Andrzej przez kilka edycji zasiadał również w jury naszego konkursu literackiego „Poznań Fantastyczny”, ale zanim zaprosiliśmy go do grona jurorów, najpierw w pierwszej edycji wziął udział jako autor, a jego opowiadanie *Zamurowani od północy* otrzymało wyróżnienie. Krótki, lecz niezwykle dynamiczny i intrygujący utwór zrobił spore wrażenie. Kiedy co roku na święta publikowaliśmy życzenia dla czytelników IKS-a, zwracaliśmy się do Andrzeja, bo nikt tak jak on nie potrafił ubrać życzeń w krótką i piękną poetycką treść. Przysyłał po trzy lub cztery wersje do wyboru, a wybór zawsze był trudny, bo wszystkie treści zachwycały. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. To nieprawda. Są osoby, których zastąpić się nie da. Andrzej jest tego najlepszym przykładem.

Zespół Wydawnictwa
Miejskiego Poznania



Życie w drodze

**z dominikaninem ROMANEM BIELECKIM,
redaktorem naczelnym miesięcznika „W drodze”,
o dobrej kondycji jubilata rozmawiał** **ANDRZEJ SIKORSKI**

Pół wieku na rynku wydawniczym, 600 numerów, znakomici autorzy, czytelnicy w kraju i za granicą; wydanie papierowe i elektroniczne – dużo tego.

Tych kilka tysięcy odbiorców, którzy są z nami każdego miesiąca, to ogromny kapitał zaufania. Nasza sprzedaż utrzymująca się na poziomie pięciu tysięcy egzemplarzy miesięcznie to powód do dumy. W końcu mówimy o piśmie, które ma 144 strony, nie za wiele zdjęć i traktuje o szeroko pojętej duchowości. To jest nasza misja, którą weryfikują nasi czytelnicy. Gdyby była odbierana jako nieżyłcowa, szybko przełożyłoby się to na spadek zainteresowania. Pisanie o sprawach duchowych jest trudne. Szukanie adekwatnego języka w dzisiejszym świecie to duże wyzwanie. Byłoby dziwne, gdybyśmy nie zauważali zmian we współczesnej religijności: spadającej liczby osób praktykujących wiarę, sekularyzacji, upolitycznienia czy skandali z udziałem duchownych. To dla wielu jest ogromną trudnością w przyznawaniu się do swoich przekonań. Staramy się z uwagą słuchać tych, którzy mówią, że są zmęczeni obrazem Kościoła odbiegającym od tego, o czym mówi Ewangelia. Miesięcznik daje możliwość pisania w sposób bardziej pogłębiony, z różnej perspektywy. Na takie teksty stawiamy.

Teraz jest trudniej niż kiedyś?

Powiedziałbym, że prawdziwiej. Jeśli mówimy o Kościele, to dziś nie wystarczają argumenty z gatunku „tak było zawsze” albo „tak, bo tak”. Odbiorca chce być traktowany poważnie. Zależy nam na tym, by nasze teksty prowokowały do pogłębiania wiary, tak by nie była bezmyślna i odtwórcza. Jednocześnie niezmienna pozostaje dla nas dominikańska otwartość na dialog, w którym szukamy takich wzorców etycznych i światopoglądowych, pod którymi mogliby podpisać się zarówno wierzący, jak i poszukujący swojej drogi do Boga.

Pamięta Ojciec pierwszy kontakt z miesięcznikiem?

To było bodajże w 1985 lub 1986 roku. Mój tato przywiózł wtedy do domu coś, co wyglądało jak książka, napisana drobnym druczkiem i پر-rastająca percepcję niespełna dziesięcioletka, którym wówczas byłem. Natomiast swój pierwszy tekst na łamach „W drodze” opublikowałem w 2004 roku, na prośbę ówczesnego redaktora naczelnego ojca Pawła Kozackiego OP. Byłem wtedy jeszcze w seminarium. Potem krok po kroku i tak już prawie 20 lat.

Trudno nie zauważyć, że miesięcznik zmienił się przez te wszystkie lata.

Ojciec Marcin Babraj, założyciel pisma i jego wieloletni redaktor naczelny, kładł



Roman Bielecki – ur. 1977, dominikanin, absolwent prawa KUL oraz teologii PAT, od 2010 roku redaktor naczelny miesięcznika „W drodze”, autor kilku książek, popularyzator pielgrzymek do Santiago de Compostela.

W każdą niedzielę odprawia słynną „dwudziestkę jedynek”, wieczorną mszę w klasztorze Dominikanów, gromadzącą wielu poznaniaków.

silny nacisk na wysoki poziom filozoficzny i teologiczny przekazu, co rozumiałe, bo w latach 70. i 80. ubiegłego wieku tego na rynku brakowało. Z czasem styl pisma stał się bardziej publicystyczny, bliższy odbiorcy i bardziej strawny. Mówimy czasem, że piszemy o Bogu ludzkim językiem.

A co to znaczy?

Staramy się unikać kościelnej nowomowy, w stylu „kroczyć” zamiast „chodzić”, „spożywać” zamiast „jeść”, „głosić” zamiast „mówić”. To jest tak nienaturalne, że aż śmieszne. Podtytuł „W drodze” brzmi: „miesięcznik poświęcony życiu chrześcijańskiemu”, czyli naszej codzienności. Przecież to nie jest tak, że ludzie wierzący wstają rano i od szóstej spierają się na temat relacji państwo–Kościół, Niepokalanego Poczęcia albo Trójcy Świętej. Rozmawiamy o serialach, szkole, pracy, swoich emocjach, przeżyciach i problemach. To jest nasze życie, któremu staramy się być wierni, pokazując, że wiara jest możliwa w takich warunkach.

Proszę opowiedzieć o Waszych autorach.

Tworzymy środowisko, w którym mogą spotkać się osoby z różnych parafii i nie tylko parafii. Nikogo nie przepytujemy na okoliczność jego wiary. W dobie podziału, symetryzmu i polaryzacji takie podejście stanowi dla wielu istotną trudność, bo „W drodze”, choć religijne, nie atakuje konfesyjności, a jednocześnie zbyt dużo w nim o Bogu, by uznać je za pismo niekościelne. Lista naszych autorów jest długa i nie sposób wszystkich wymienić. Zaczynając od gigantów przeszłości, takich jak Roman Brandstaetter, Stanisław Barańczak czy Herling-Grudziński, a kończąc na Jarosławie Mikołajewskim, Tessie Capponi-Borawskiej, Erneście Bryllu, Janie Grzegorzczku, Janie Górze OP czy Małgorzacie Musierowicz. Nie zapominając o tych, którzy dziś publikują regularnie: ksiądz Grzegorz Strzelczyk, Paulina Wilk, Katarzyna Kolska, Dorota Ronge-Juszczak, Barbara Smolińska, Tomasz Maćkowiak, Rafał Cekiera, Stefan Szczepłęk, Dariusz Duma, Dariusz Piórkowski SJ,

Dominik Jurczak OP, Marcin Cielecki. To są osoby, które mają coś do powiedzenia o życiu społeczno-religijnym w Polsce.

Rozmawiamy tuż po obchodach jubileuszu 50-lecia.

Z tego powodu otrzymaliśmy „Totusa”, czyli nagrodę przyznaną przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, a de facto przez Episkopat Polski, jak podkreślano w laudacji – „za budowanie wiary rozumnej”. Odbieramy to jako wyróżnienie dla całego środowiska skupionego wokół miesięcznika, dla poprzedników, bez których nie bylibyśmy tu, gdzie jesteśmy obecnie, a także dla czytelników, bez których w ogóle byśmy nie istnieli. Jesteśmy po jubileuszowej gali, która odbyła się 21 października w Sali Białej poznańskiego Bazaru, gdzie zebraliśmy się w gronie autorów, pracowników i współpracowników. Wydaliśmy przy tej okazji prezent dla prenumeratorów, limitowaną edycję miesięcznika w postaci wyboru tekstów z minionych 50 lat, które – naszym zdaniem – nie straciły na aktualności. Trwa nasza kampania, z plakatami widocznymi na przystankach autobusowych Poznania. To takie żółte bilbordy z hasłami: „Bądź wierny swoim wartościom”, „Nie bój się pytać, kiedy masz wątpliwość”, „Otwórz się na dialog z tymi, którzy myślą inaczej”, z dopiskiem „Robimy to już od 50 lat”. W przyszłym roku chcemy również zorganizować w mieście otwarte dyskusje poświęcone sprawom społeczno-religijnym,

Na koniec jedno marzenie naczelnego.

Tak jak u Barei, żeby codziennie było coś ciepłego i żeby do pierwszego starczyło (*śmiech*). A poważnie, to żebyśmy nie stracili wrażliwości na rzeczywistość. To wystarczy, a reszta ułoży się sama.

Od redakcji

Opublikowana rozmowa została przeprowadzona przez Andrzeja Sikorskiego, który zmarł, nie zdążywszy przygotować materiału do publikacji. Redakcja otrzymała spisaną treść nagrania, która została poddana redakcji oraz autoryzowana przez rozmówcę.

Bożonarodzeniowa antologia

Zmarły w listopadzie Andrzej Sikorski był wybitnym archeologiem i naukowcem, ale także poetą, który rokrocznie, przy okazji nadchodzących świąt, promował twórczość swoich kolegów i koleżanek po piórze. Również w tym roku przekazuje czytelnikom – niestety już po raz ostatni – kilka myśli o najnowszej antologii poetyckiej poświęconej Bożemu Narodzeniu.



Jedyna w kraju

To tradycja! Od kilkudziesięciu lat, nieustannie, przed świątami! W tym roku rekordowo dużo, bo prawie setka autorów – także zagranicznych (Anglia, Belgia, Niemcy) – łamie się wierszami i prozą poetycką inspirowaną Bożym Narodzeniem i czasem je poprzedzającym. Każdorazowo podczas wigilii poetyckiej (obecnie w VII LO im. Dąbrówki w Poznaniu) poeci, ich rodziny, przyjaciele i miłośnicy literatury czytają teksty, bo to taki czas, kiedy „same się piszą” i na dłużej pozostają w pamięci. Co istotne, kołędują debiutanci, początkujący poeci, autorzy tomików. Przypominane są również utwory tych, którzy odeszli (M.C. Abramowicza, I. Bobowskiej, Z. Lechowskiego, E. Najwer, W. Różańskiego). Uczniowie, pedagodzy, obsługa techniczna „Dąbrówki”, duchowni, osoby konsekrowane i ludzie innych stanów po swojemu wyłuskują to i owo z tajemnicy i zadziwienia nocy betlejemskiej – a także z tego, co tutaj, teraz. A wszystko, jak przy choince, mieni się powrotami do dzieciństwa, do ciepła i rodziny, ale i niepokojem, i niepewnym (blisko trwa wojna i w domach coraz więcej pustych miejsc). Oczywiście jest nadzieja – tej najwięcej. Fragment *Wigilii* Grażyny Cyłwik dopowiada więcej, bo: „jest taki wieczór/ kiedy płynie dobroć/ ciepłem serca uściskiem dłoni/ nie szukam skrawka nieba/ tylko wiary i nadziei/ przy płonącej świecy...”. Takich świąt życzymy.

Andrzej Sikorski

W tak wielu miejscach są święta. Antologia
Wydawnictwo Flos Carmeli

Wzgórze pamięci

DANUTA KSIĄŻKIEWICZ-BARTKOWIAK **CYRYL**

Maleńka górka w topografii Poznania, raptem 70 m n.p.m., dźwiga wielką część zbiorowej pamięci miasta. Dźwiga pięknie, wśród zieleni starego cmentarza i klasztornych ogrodów, w majestacie dwóch kościołów i okazałego pomnika.

Ciszę przerywają jedynie kolejne rocznice urodzin i śmierci pochowanych tu zasłużonych dla historii miasta poznaniaków. Wtedy Wzgórze św. Wojciecha na chwilę przestaje być tylko zieloną enklawą, a staje się panteonem. W krypcie kościoła św. Wojciecha, wśród wielu wybitnych osobistości, złożono doczesne szczątki Pawła Edmunda Strzeleckiego. W kończącym się 2023 roku, którego podróżnik jest patronem, Cyryl nie mógł tego nie zauważyć.

Osada Święty Wojciech zaczęła kształtować się już w XII wieku, na długo przed lokacją lewobrzeżnego Poznania. Rozwijała się nie na samym Wzgórzu, ale u jego podnóża, nad rzeczką Bogdanką opływającą wzniesienie od południa. W 1. połowie XIII wieku osadę przeniesiono na wzgórze, prawdopodobnie z powodu coraz wyższego poziomu wód, które groziły podtapianiem domów. Na terenie osady zbudowano będący własnością księcia kościół, z pewnością początkowo drewniany. W 1244 roku książę Przemysław I podjął zamiar lokacji nowego Poznania na lewym brzegu Warty. Żeby zrealizować plan, wymienił się z biskupem poznańskim licznymi gruntami i posiadłościami. W zamian za biskupi kościół

św. Gotarda, stojący na miejscu, które książę upatrzył sobie jako miejsce lokacji lewobrzeżnego Poznania, oddał biskupowi kościół św. Wojciecha, który odtąd stał się parafialnym.

W kolejnym stuleciu wokół niego intensywnie rozwijała się podmiejska osada składająca się głównie z drewnianych domów. Rosnąca liczba parafian spowodowała, że stary kościół stał się za mały. Pod koniec XIV wieku w miejscu starej świątyni zbudowano nową, gotycką, którą w następnych stuleciach systematycznie rozbudowywano.

Na początku XX wieku ówczesny proboszcz kościoła Bolesław Kościelski poprosił uznanego malarza Antoniego Procajłowicza o wykonanie nowych polichromii we wnętrzach

Wzgórze św. Wojciecha, fot. Aleksander Holas, 1950

kościół. Secesyjne malarstwo tego artysty znakomicie współgrało z powstałymi w tym samym czasie pięknymi witrażami będącymi repliką dzieł wykonanych według projektów Stanisława Wyspiańskiego dla kościoła Franciszkanów w Krakowie i Józefa Mehoffera dla katedry we Fryburgu.

Witraże zostały zniszczone w czasie walk o Poznań w 1945 roku, podobnie jak cały kościół, który został w znacznym stopniu uszkodzony. Świątynię odbudowano krótko po wojnie, a w latach 50. XX wieku nowe witraże wykonał poznański artysta Stanisław Powalisz. Jego dzieło w latach 60. kontynuowała córka Maria Powalisz-Bardońska.

Po odzyskaniu niepodległości ks. Kościelski wpadł na pomysł, aby w kościele stworzyć panteon zasłużonych Wielkopolan na wzór krakowskiej Skałki. Pierwszym pochowanym w świątyni Wielkopolaninem był słynny poznański lekarz i społecznik Karol Marcinkowski. W czerwcu 1923 roku jego prochy przeniesiono z likwidowanego cmentarza świętomarcińskiego i umieszczono we wnętrzu kościoła w marmurowym sarkofagu wykonanym według projektu rzeźbiarza Marcina Rożka. W tym samym roku w podziemiach

świątyni urządzono Kryptę Zasłużonych, w której w październiku złożono doczesne szczątki Andrzeja Niegolewskiego i przeniesione z Brodnicy prochy twórcy hymnu narodowego Józefa Wybickiego, a później zmarłego wtedy pierwszego rektora Uniwersytetu Poznańskiego Heliodora Świącieckiego.

Po wojnie krypta szybko się wypełniła i kolejnych pochówków, m.in. kompozytorów Feliksa Nowowiejskiego i Tadeusza Szeligowskiego, dokonywano w podziemiach kościoła. W 2. połowie lat 90. XX wieku, według projektu arch. Jerzego Gurawskiego, już poza obrębem murów zbudowano nową kryptę. Przeniesiono do niej wszystkie sarkofagi i urnę z sercem gen. Henryka Dąbrowskiego. W 1997 roku do Polski sprowadzono trumnę ze szczątkami zmarłego w 1873 roku w Londynie i tam pochowanego Pawła Edmunda Strzeleckiego. Mimo że towarzyszył temu duży rozgłos, ten fakt nie zapisał się w pamięci poznaniaków.

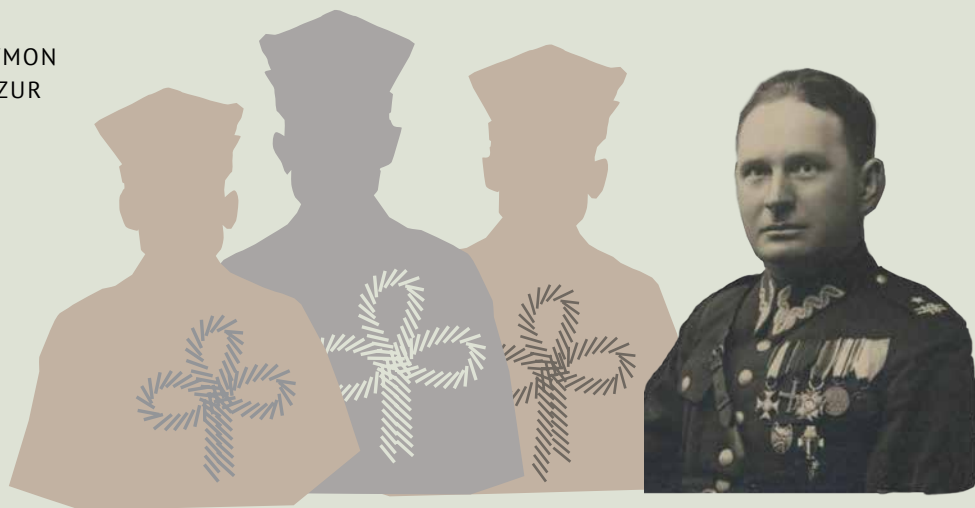
W grudniu wirtualne muzeum historii Poznania Cyryl opublikowało kilkadziesiąt fotografii Wzgórza św. Wojciecha, kościoła i krypty ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków z nadzieją, że tę pamięć przywróci.



Kościół św. Wojciecha,
rycina z połowy XIX w.

Bracia *z powstania*

SZYMON
MAZUR



Trzech braci Owczarskich poległo w powstaniu wielkopolskim, o ich losach wiemy głównie z relacji ich brata, Józefa. On jeden przeżył, wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej, awansował na oficera. Jako ostatni oddał życie, w 1940 roku rozstrzelany w lesie katyńskim.

Józef Owczarski (początkowo używał nazwiska Owczarzak – przyp. red.), urodzony w 1893 roku, jako obywatel niemiecki został w 1913 roku powołany do wojska. W 1914 roku walczył na frontach wschodnim i zachodnim I wojny światowej. Wsławił się wzięciem do niewoli kompanii żołnierzy i obsługi czterech armat. W wyniku doznanych obrażeń stracił prawą rękę poniżej łokcia. Z tego powodu w grudniu 1915 roku został zwolniony z wojska i wrócił do rodzinnego gospodarstwa w Młynach. W relacjach pisał, że już w 1917 roku prowadził działalność niepodległościową, m.in. jeździł po okolicznych wioskach, organizując konspiracyjny oddział powstańczy.

Powstanie wielkopolskie 1918–1919 roku w powszechnym odbiorze nie było tak krwawe

jak inne polskie zrywy niepodległościowe, np. powstanie listopadowe, styczniowe czy późniejsze – warszawskie. W walkach o wyzwolenie Wielkopolski wzięło udział około 100 tysięcy powstańców. Zginęło około 2200, a ponad 6 tysięcy zostało rannych. Większych strat po stronie polskiej udało się uniknąć m.in. dzięki temu, że powstanie trwało dość krótko, od 27 grudnia 1918 do 16 lutego 1919 roku, a więc tylko 52 dni. Później walki jeszcze się toczyły, ale już z mniejszą intensywnością, były to przede wszystkim starcia patroli lub wymiany ognia w rejonach nadgranicznych. Co ciekawe, w czasie powstania wielkopolskiego często dochodziło do negocjacji, rozejmów i przerw w walce, np. by znieść rannych z pola boju. Bracia Józefa Owczarskiego niestety nie mieli tyle szczęścia.

Józef wraz z Antonim, Kazimierzem i Stanisławem dołączył do powstania w ostatnich dniach grudnia 1918 roku. Sformował kompanię młyńską, liczącą 86 żołnierzy. Weszła ona w skład zgrupowania Pawła Cymśa, które po oswobodzeniu Gniezna ruszyło na północ Wielkopolski, w kierunku Kujaw, by wyzwalać spod władzy niemieckiej kolejne polskie miasta.

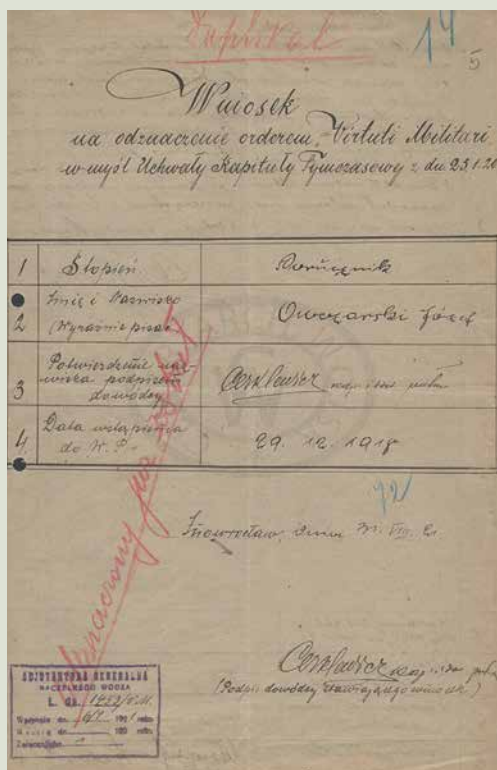
Cymś przeprowadził rajd bojowy przez Trzemeszno i Mogilno na Inowrocław, który po krwawych walkach zdobyto. Józef Owczarski brał udział w walkach o dworzec kolejowy. 5 stycznia Niemcy otoczyli i wzięli do niewoli część oddziału z Młynów, w tym Józefa, który – uznany za dezertera – został skazany przez wojskowy sąd polowy na śmierć. Ocalał tylko dlatego, że żołnierze niemieccy odmówili wykonania wyroku na zasłużonym weteranie Wielkiej Wojny.

Następnego dnia pojmاني powstańcy zostali uwolnieni. Zapewne wtedy Józef usłyszał tragiczną wiadomość o śmierci braci. W walkach o miasto zginęli wszyscy trzej. Antoni i Stanisław polegli 5 stycznia, gdy toczyły się wyjątkowo zjadłe starcia. Niejasne są okoliczności śmierci trzeciego, Kazimierza. Jednak Józef Owczarski w pisanych po powstaniu dokumentach zaznaczał, że stracił w powstaniu trzech braci. Antoniego i Stanisława pochowano na cmentarzu w Strzelnie, na pograniczu Wielkopolski i Kujaw, ich nazwiska widnieją także na pomniku powstańców w Inowrocławiu.

Jedyny ocalały z czterech braci powstańców, jednoręki weteran Józef Owczarski, został w wojsku. Rozkazem Rady Ludowej w Poznaniu z 21 kwietnia 1919 roku otrzymał awans na podporucznika. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 59. Pułku Piechoty Wielkopolskiej. W 1920 roku ponownie został ranny w bitwie pod Berezyną. W 1922 roku ukończył kurs pisania lewą ręką i Szkołę Handlową w Poznaniu. W kolejnych

latach awansował także w wojskowej hierarchii, aż do stopnia podpułkownika.

W chwili wybuchu II wojny światowej Józef Owczarski pełnił służbę w Ośrodku Zapasowym 13. Dywizji Piechoty w Dubnie na Kresach Wschodnich. Pod koniec września, w czasie wycofywania się jednostki, dostał się do niewoli sowieckiej. Trafił do obozu dla oficerów w Kozielsku. Stamtąd 5 kwietnia 1940 roku został wywieziony do lasu katyńskiego i rozstrzelany przez NKWD. Jest jednym z kilkudziesięciu powstańców wielkopolskich, którzy zginęli w Katyniu. 5 października 2007 roku, w trakcie uroczystości „Katyn Pamiętamy – Uczcijmy Pamięć Bohaterów”, został mianowany pośmiertnie na stopień pułkownika. Losy i miejsce pochówku Kazimierza Owczarskiego nie są znane do dziś.



Wniosek o odznaczenie Orderem Virtuti Militari Józefa Owczarskiego

Uczony w prawie

SZYMON MAZUR

Antoniego Peretiatkowicza, rektora Uniwersytetu Poznańskiego, twórcę poznańskiego wydziału prawa, upamiętnia skwer na Łazarzu, przy ruchliwym skrzyżowaniu ulic Hetmańskiej i Głogowskiej.

Peretiatkowicz mieszkał tutaj przed wojną, przy ówczesnej ul. Marszałka Focha, ale pochodził z Kresów. Urodził się 13 czerwca 1884 roku w Boruchowie koło Łucka na Wołyniu w rodzinie ziemiańskiej pochodzenia rusińskiego, stąd jego obco brzmiące nazwisko. W 1902 roku ukończył gimnazjum w Kamieńcu Podolskim i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Natychmiast zaangażował się w działalność niepodległościową. Za udział w demonstracjach w 1905 roku trafił do więzienia, z którego wyszedł z tzw. wilczym biletem, czyli zakazem powrotu na uczelnię. Na szczęście nie zahamowało to jego obiecującej kariery naukowej. W latach 1905–1907 studiował prawo w Berlinie i we Lwowie, a w 1909 roku dokończył studia w Krakowie i uzyskał stopień doktora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tam też odbył studia filozoficzne. Potem studiował jeszcze w Paryżu, Genewie i w Heidelbergu, na najlepszych uczelniach tamtych czasów, pod okiem największych autorytetów prawnych, m.in. Georga Jellinka i Gustawa Radbrucha.



W 1914 roku wrócił do Krakowa i habilitował się rozprawą pt. „Filozofia prawa Jana Jakuba Rousseau”. W 1918 roku został profesorem nadzwyczajnym na Uniwersytecie we Lwowie, a w 1919 roku na krótko profesorem zwyczajnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wtedy nadeszło zaproszenie z Poznania, gdzie po przyłączeniu regionu do wyzwolonej Polski tworzył się nowy uniwersytet dający szerokie możliwości wykładowcom i studentom. Peretiatkowicz w Poznaniu nie tylko wykładał, obarczono go także zadaniem stworzenia wydziału prawa. Z animuszem przystąpił do realizacji zadania i został pierwszym dziekanem wydziału, który do dzisiaj uznawany jest za jeden z najlepszych w Polsce. W latach 1920–1921 u boku Heliodora Świącieckiego Peretiatkowicz pełnił także funkcję prorektora Uniwersytetu Poznańskiego, a w latach 1936–1937 wspiął się na uczelniany szczyt i został rektorem. W 1920 roku z jego inicjatywy powstało prestiżowe czasopismo naukowe „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, przemianowane w 1925 roku na „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny

i Socjologiczny”, które ukazuje się do dziś. W 1926 roku był współzałożycielem Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, gdzie kierował Katedrą Prawa Publicznego. W pracy naukowej specjalizował się w teorii i filozofii prawa, historii doktryn politycznych, prawie konstytucyjnym i administracyjnym. Interesował się ustrojami państw współczesnych, m.in. faszystowskim i sowieckim. Oba systemy oceniał negatywnie. Zasłynął jako głosiciel koncepcji „ideału prawa” i „poczucia prawa” jako zjawisk psychiczno-społecznych.



Sympatyzował z Narodową Demokracją, publikował w czasopiśmie tej formacji, znał się z liderem endecji, Romanem Dmowskim. Zmienił jednak sympatie polityczne i związał się z sanacją.

Przeczuwając nadchodzącą wojnę i obawiając się represji ze strony Niemców, w sierpniu 1939 roku przeniósł się z rodziną do Warszawy. Mieszkał na ulicy Kazimierzowskiej 1 do sierpnia 1944 roku i wykładał w Miejskiej Szkole Handlowej. W czasie powstania warszawskiego został wypędzony z miasta wraz z ludnością cywilną, niosąc tylko jedną walizkę z rękopisami. Trafił do obozu przejściowego w Pruszkowie. Stamtąd został wywieziony do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie rodzinie profesora udzielili schronienia Wielkopolanie wypędzeni z Poznania i Gniezna. Walki o Poznań zakończyły się 23 lutego 1945 roku, a już w marcu Peretiatkowicz wrócił do zrujnowanego miasta. Wkrótce objął Katedrę Prawa Państwowego. W czasie głośnego procesu niemieckiego zbrodniarza wojennego Arthura Greisera był biegłym z dziedziny prawa międzynarodowego i niemieckiego prawa konstytucyjnego. Nie uchylił się od współpracy z władzami komunistycznymi i w Sejmie I kadencji był konsultantem Komisji Spraw Ustawodawczych. Jednak w okresie stalinowskim praktycznie zaprzestał działalności naukowej i publicystycznej. Zmarł 18 grudnia 1956 roku po nieudanej operacji. Jest pochowany na cmentarzu Górczyńskim.

Rada Miasta Poznania przyjęła uchwałę w sprawie nazwania skweru jego imieniem na sesji 16 maja 2023 roku. Skwer mieści się przy ulicy Głogowskiej, na skraju os. Hetmańskiego. Rosną tu m.in. krzewy: cis, hortensje, byliny: brunery, bergenie oraz trawa ozdobna – rozplenica. Na spacerowiczów czekają drewniane siedziska zamontowane wokół okrągłych gazonów kwiatowych. Słupek z nazwiskiem patrona wznosi się wysoko nad chodnikiem jak maszt nad pokładem okrętu.

Boksterski sukces Olimpiii

JACEK PAŁUBA

Trzydzieści lat temu, w dniach 2–5 grudnia 1993 roku, w poznańskiej Arenie odbyły się 64. Indywidualne Mistrzostwa Polski w boksie. Turniej odbywał się w roku jubileuszu 70-lecia Polskiego Związku Boksterskiego.

Stolica Wielkopolski to kolebka boksu amatorskiego w Polsce. Właśnie w Poznaniu odbyły się w 1924 roku pierwsze mistrzostwa kraju, a w 1928 roku reprezentacja Polski rozegrała pierwszy mecz międzypaństwowy z Austrią. Tutaj powstawały pierwsze kluby boksterskie, w których wychowali się najlepsi pięściarze okresu międzywojennego. W 1993 roku krajowe mistrzostwa odbywały się już 12. raz (poprzednie w 1982 r.). Przez cztery grudniowe dni w Arenie walczyło prawie 120 zawodników z 19 krajowych klubów.

Podczas imprezy świetnie spisali się zawodnicy poznańskiej Olimpiii. Zdzisław Nowak, szkoleniowiec klubu, oraz jego asystenci Bogdan Jakubowski, Wojciech Komasa i Borys Tichonow wykonali ze swoimi zawodnikami ogromną pracę, która przyniosła znakomite rezultaty. Z wystawionych do rywalizacji siedmiu pięściarzy pięciu awansowało do finału, w tym trzech wywalczyło tytuły mistrzowskie i złote medale, dwóch zaś musiało zadowolić się srebrnymi. Prawdziwą rewelacją imprezy okazał się 20-letni

Robert Milewicz, walczący w kategorii lekko-półśredniej (63,5 kg). W ćwierćfinale i półfinale wręcz zmiotł z ringu swoich rywali – Dariusza Bąka i Marcina Kuźmińskiego – wygrywając przed czasem już w pierwszej rundzie. Wielkie emocje towarzyszyły finałowej walce Milewicza z doświadczonym Dariuszem Snarskim z Hetmana Białystok (w 1995 r. został zawodnikiem Olimpiii). Dwie pierwsze rundy zdecydowanie należały do Milewicza, który prowadził 12:5 (sędziowie mieli do dyspozycji tzw. maszynki liczące ciosy). W trzeciej rundzie to jednak Snarski odzyskał wigor i systematycznie odrabiał straty. Na 20 sekund przed ostatnim gongiem doprowadził do remisu 16:16, ale Milewicz nadludzkim wysiłkiem zdołał zadać decydujący cios i wygrał walkę 17:16. Zanim Milewicz wywalczył złoto, dwaj inni zawodnicy Olimpiii zdobyli mistrzowskie tytuły. W kategorii papierowej (48 kg) Rafał Niedbalski po ciekawej walce pokonał Andrzeja Rzanego (Igloopol Dębica) 14:11. W ocenie wszystkich obserwatorów imprezy najlepszą walkę finałową stoczyli w wadze koguciej (54 kg) Robert Ciba (Olimpia) i Marcin Walas (Hetman Białystok). Ciba, obrońca tytułu i ówczesny wicemistrz Europy, musiał wznieść się na wyżyny swoich umiejętności, aby pokonać młodego zawodnika z Białegostoku. Pięściarz Olimpiii zwyciężył 20:14 i został najlepszym zawodnikiem turnieju. Dwaj kolejni bokserzy poznańskiego klubu wywalczyli srebrne medale. Jacek Płonka w kategorii piórkowej (57 kg) po twardej walce przegrał z Jackiem

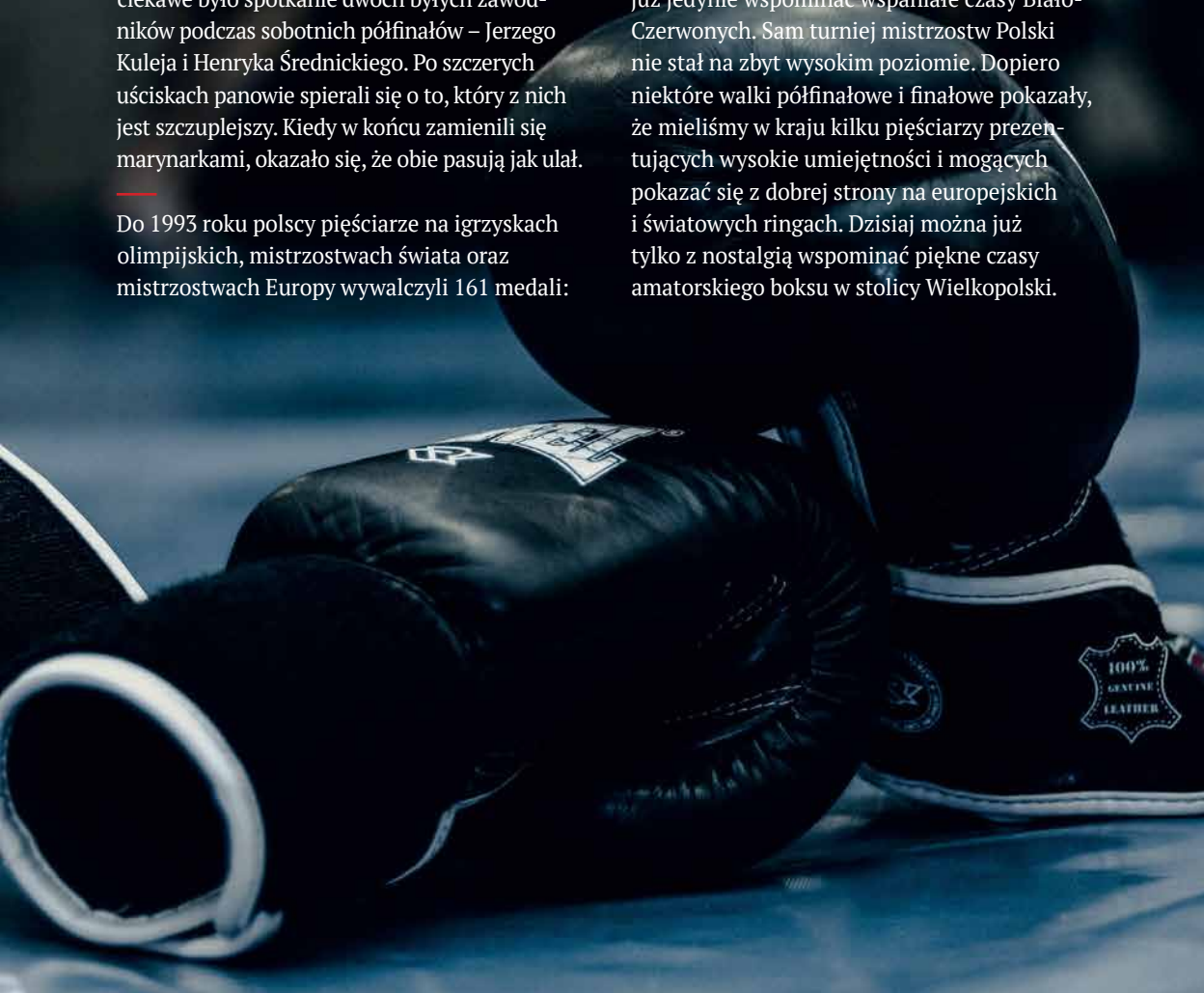
Gwizdałą (GKS Jastrzębie) 8:13, natomiast Dariusz Wasiak w wadze średniej (75 kg) był zdecydowanie słabszy od Tomasza Borowskiego (Gwardia Warszawa) i przegrał wyraźnie 2:30.

Poznański turniej obserwowało duże grono znakomitych przed laty polskich pięściarzy, którzy wzięli też udział w obchodach 70-lecia Polskiego Związku Bokserskiego. W tej grupie byli: Jerzy Kulej – dwukrotny mistrz olimpijski z 1964 i 1968 roku, Henryk Średnicki – jedyny polski mistrz świata z 1977 roku, Jerzy Rybicki – mistrz olimpijski z 1976 roku i trener kadry narodowej, Zbigniew Pietrzykowski (trzykrotny medalista olimpijski), Leszek Drogosz (brązowy medalista olimpijski), Józef Grudzień – mistrz 1964 i wicemistrz 1968 olimpijski, Jan Szczepański – mistrz olimpijski z 1972 roku oraz Grzegorz Skrzecz (medalista mistrzostw świata i Europy). Szczególnie ciekawe było spotkanie dwóch byłych zawodników podczas sobotnich półfinałów – Jerzego Kuleja i Henryka Średnickiego. Po szczerych uściskach panowie spierali się o to, który z nich jest szczuplejszy. Kiedy w końcu zamienili się marynarkami, okazało się, że obie pasują jak ulał.

Do 1993 roku polscy pięściarze na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata oraz mistrzostwach Europy wywalczyli 161 medali:

43 złote, 41 srebrnych i 77 brązowych. Większość najcenniejszych trofeów przypadła na lata działalności legendarnego szkoleniowca Feliksa Stamma. Gość obchodów jubileuszowych Polskiego Związku Bokserskiego Bułgar Emil Żeczew, prezydent Europejskiej Federacji Boks Amatorskiego (EABA) i wiceprezydent Światowej Federacji (AIBA), podczas uroczystości w hali kina Grunwald powiedział m.in.: „To wyjątkowe szczęście, że mogę brać udział w 70-leciu PZB. Mogę stwierdzić, że i ja jestem wychowankiem polskiej szkoły boks, stworzonej przez Feliksa Stamma. Ona przyczyniła się do bujnego rozwoju amatorskiego pięściarstwa na świecie”. Żeczew wygłosił przemówienie staranną polszczyzną, a zakończył swe wystąpienie, intonując gromkie „sto lat”.

Niestety w 1993 roku kibice bokserscy mogli już jedynie wspominać wspaniałe czasy Białoczerwonych. Sam turniej mistrzostw Polski nie stał na zbyt wysokim poziomie. Dopiero niektóre walki półfinałowe i finałowe pokazały, że mieliśmy w kraju kilku pięściarzy prezentujących wysokie umiejętności i mogących pokazać się z dobrej strony na europejskich i światowych ringach. Dzisiaj można już tylko z nostalgią wspominać piękne czasy amatorskiego boks w stolicy Wielkopolski.





FOT. PRZEMYSŁAW SZYSZKA

Przedświąteczna rozgrzewka

Choć grudzień jest dla wielu bardzo intensywnym okresem, to dodatkową okazją do rozgrzania się w przedświątecznej aurze będą grudniowe imprezy sportowe: turniej piłkarski Lech Cup U-12 oraz Międzynarodowe Zawody Konne Cavaliada.



FOT. LUKASZ KOWALSKI

Lech Cup to jeden z najlepszych europejskich turniejów piłkarskich dla młodych adeptów. W weekend 2–3 grudnia po raz 16. w Poznaniu, w hali sportowej UAM przy ul. Zagajnikowej, zagrają reprezentanci renomowanych akademii piłkarskich. W przeszłości w Poznaniu wygrywały m.in. młodzieżowe drużyny Barcelony, Bayernu, Herthy Berlin czy Chelsea. Na tle zagranicznych drużyn dobrze wypadają młodzi lechici, którzy triumfowali w turnieju w 2017 roku, a w ostatnich czterech edycjach zajmowali trzecie miejsce. W kolejnym tygodniu, od 7 do 12 grudnia, odbywać się będzie Cavaliada, czyli wielkie święto dla wszystkich fanów hippiki. Impreza co roku przyciąga na hale MTP całe rodziny za sprawą swojego bogatego programu. Cavaliada to nie tylko zawody jeździeckie międzynarodowej rangi, ale także ciekawe pokazy, konkursy dla najmłodszych, aukcje czy targi sprzętu jeździeckiego.

afisz

KULTURALNY WYBÓR

CO? GDZIE? KIEDY?
W POZNANIU
GRUDZIEŃ



Kulturalny koniec roku

Grudzień to miesiąc, kiedy szczególnie dużo myślimy o bliskich. Jak wiemy, największym prezentem, który możemy im dać jest spędzony wspólnie czas. Poznańskie instytucje oferują wiele atrakcji, na które można wybrać się z rodziną i przyjaciółmi.

Wśród nich premiera spektaklu *Przypadek Mikołaja Ś.* w Teatrze Animacji, który wprowadzi nas w bożonarodzeniowy klimat. Świąteczną atmosferę pocujemy także dzięki Betlejem Poznańskiemu, które odbędzie na Placu Wolności i Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Grudzień wiąże się również z obchodami rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W tym roku będzie ono upamiętnione muzycznie. Podczas przygotowanego z tej okazji koncertu wystąpią m.in. Andrzej Smolik, Katarzyna Nosowska, Krzysztof Zalewski i Natalia Przybysz.

Świętować będzie także inicjatywa LAS, która od równo 10 lat otwiera poznaniaków na muzykę eksperymentalną. Zaś rok 2023 zakończą liczne wydarzenia sylwestrowe.

Na ten świąteczny czas i nadchodzący rok życzyć Państwu wiele radości!



Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania

OZNACZENIA:

bilety

wstęp wolny

darmowe wejściówki

zapisy

wydarzenia online

dzień po dniu

trwają

wydarzenia dla dzieci

kulturalne adresy

bilety można kupić w **Centrum Informacji Kulturalnej** (CIK Arkadia, ul. F. Ratajczaka 44, tel. 61 854 07 52, -53, -54, cik.poznan.pl).

W razie braku informacji prosimy o kontakt z organizatorami wydarzenia.

Kalendarium zamknięto 13.11.2023 r.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zmiany wprowadzone w repertuarze i terminach imprez po oddaniu materiału do druku.

Kalendarium – oprac. Izabela Zagdan

Informacje zostały opracowane na podstawie materiałów przestanych do miesięcznika **iks**.

Na stronie tytułowej oraz wewnątrz wykorzystano materiały prasowe organizatorów lub wykonawców.

Informacje o wydarzeniach prosimy przysyłać na adres: **afisz@wm.poznan.pl** do 8. dnia poprzedzającego miesiąca.



Zapraszamy na nasz profil

Miesięcznik IKS + Afisz

Wersja PDF i epub na tablet i komputer do pobrania na stronach:

poznan.pl/afisz, wmpoznan.pl
oraz **Kulturapoznan.pl**.

1 GRUDNIA (piątek)

Wystawa fotografii walońskiej przyrody Emmanuel Oldenhove – *Między światłem a cieniem*, czynna do 20.12, Dom Bretanii,

Otwarcie wystawy Jolanty Więctaw przedstawiający kolaże do wierszy Wisławy Szymborskiej
Biblioteka Uniwersytecka,

Otwarcie wystawy 5+5 – *polskie i chińskie projektowanie graficzne* z okazji 30-lecia partnerstwa między miastami Poznań i Shenzhen, czynna do 4.02.2024
Galeria Śluza, g. 10,

Spotkanie z Iwoną Chmielewską, *Jak czytać książki obrazkowe?*
DK Bajka, os. Wichrowe Wzgórze 124, g. 11

Spektakl muzyczny *Dytyramb* z *Ossy* grupy muzyczno-teatralnej Albi Quercus, z cyklu *Zamek otwarty*
CK Zamek, Sala Wielka, g. 14, 5 zł

Warsztaty z arteterapii dla młodzieży (16+) i dorosłych *Mindfulness w sztuce i rozwoju osobistym*, zapisy: tel. 61 856 81 36
Muzeum Narodowe, g. 17, 60 zł

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Nie zmnarujcie niepodległości...*
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 17, 5–7 zł

Pokaz świąteczny *Choinkowy Flash Mob* i spotkanie przy ekochoince
MDK nr 1, g. 17,

Wykład Grzegorza Nowaka, *Von Gersdorffowie z Parska pod Kościanem*
Muzeum Archeologiczne, g. 17,

Warsztaty plastyczne *Warsztat stworzenia*, prowadzenie: Magdalena Geściak, także: 8, 15, 22, 29.12
CK Zamek, sala 248, g. 17 i 19, 20 zł/5 spotkań

Spektakl gościnny *Spaghetti Poloneze – włoskie show w polskim wydaniu*, reż. Monika Mariotti i Artur Kot
Aula Artis, g. 18, 120–140 zł

Wernisaż wystawy *Nieprzemijające wyzwolenie* Kirilla Diomcheva, czynna do 17.12
Galeria Miejska Arsenał, g. 18,

Wernisaż wystawy *Przenoszenie widoków* Gizeli Mickiewicz, czynna do 29.02.2024
Galeria Skala, g. 18,

Zwiedzanie wystawy *Aukcja dla domu*, prowadzenie: Natalia Łojek, współorganizacja: Fundacja Dom Autysty
CK Zamek, Laboratorium, g. 18,

Spektakl *Macocha*, reż. Błażej Biegasiewicz
Teatr Polski, g. 19, 50–70 zł

Koncert: Pikers, Schron, g. 19, 60–130 zł

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w piątek wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Studio Gramis, g. 19, 70 zł

Koncert Filharmonii Poznańskiej *Głosy Symfonii. 143. Koncert Targowy*
Aula UAM, g. 19, 25–75 zł

Spektakl *Wariat i zakonnica*, reż. Monika Chuda
Teatr U Przyjaciół, g. 19, 35 zł

Spektakl *Pentezylea. Rekonstrukcja ciała Amazonek* duetu Gruba i Głupia, w ramach programu Sceny Roboczej
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, 30–40 zł

Spektakl *Otello*, reż. David Pountney
Teatr Wielki, g. 19, 20–200 zł

Wernisaż wystawy *Aut of Mind* Tomasa Ciecierskiego, czynna do 22.12
Galeria Piekary, g. 19,

Spektakl *Osiecka. Byłe nie o miłości*, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, g. 19.30, 50–70 zł

Spektakl *Radiota* Ewy Kaczmarek
Centrum Szyfrów Enigma, g. 20, 28 zł

Koncert Randy Brecker & Ada Rovatti feat. AMC trio, Blue Note, g. 20, 99–159 zł

Koncert: Kathia, Scena na Piętrze, g. 20, 60 zł

Koncert: Paluch, 2progi, g. 20, 50 zł

Koncert: Malwina Paszek, *Dziewuchy* + premiera wideoklipu i wystawa fotosów Szymona Konrada Dom Tramwajarza/Pan Gar, g. 20

Koncert Kompozytorski
Sala Błękitna Akademii Muzycznej, g. 20

Spektakl *Rubinowe gody*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedial, g. 20, **59–69 zł**

Spektakl *40*, reż. Jo Strømgren
Polski Teatr Tańca, g. 20, **60–90 zł**

Koncert: Igo, Tama, g. 20.30, **149 zł**

Spektakl *Extravaganza the best of*, reż. Joanna Drozda, Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

Koncert: SIN, Thomas Palec, Oscar Mulero, Kwartz, Tama, g. 23, **59 zł**

2 GRUDNIA (sobota)

Oprowadzanie z przewodnikiem po Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, zapisy: tel. 61 848 31 38, Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII, g. 11, **3–6 zł**

Warsztaty malarskie dla dorosłych *AcryLoVe*, zapisy: joanna.tekla@arsenal.art.pl
Galeria Miejska Arsenał, g. 11, **~**

Oprowadzanie kuratorskie na wystawie czasowej *Oblicza gotyku. Katedra gotycka fenomen kultury europejskiej*, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, g. 12, **10–15 zł**

Minitargi designu, 2–3.12, także: 9–10.12 i 16–17.12, Galeria Vzory, g. 12–18, **Ø**

Wykład dr. Pawła Ignaczaka *Wersal czasów ancien régime'u*, z cyklu *Paryż – spotkania z historią najsłynniejszego miasta świata*
Dom Bretanii, g. 14, **Ø**

Spotkanie z Iwoną Chmielewską, połączone z wykładem dla rodziców i nauczycieli *Jak czytać książki obrazkowe?*, Dom z Bajki, g. 14, **25 zł**

Aukcja dla domu, współorganizacja: Fundacja Dom Autysty
CK Zamek, Korytarz Amonitowy, g. 16, **Ø**

Spektakl gościnny *Alibi od zaraz* (Teatr Capitol)
kinoteatr Apollo, g. 16 i 19, **140–150 zł cik**

Spotkanie z Pawłem Chynowskim z cyklu *Wieczory autorskie Sławomira Pietrasa*
Polski Teatr Tańca, g. 17, **Ø**

Spektakl *Siostró, spadek!*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedial, g. 17.30, **49–59 zł**

Koncert: Wojtek Mazolewski Quintet
Aula UAM, g. 18, **199 zł cik**

Koncert: The Sherlocks
Pod Minogą, g. 18, **90 zł**

Spektakl *Macocha*, reż. Błażej Biegasiewicz
Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Spotkanie z Iwoną Chmielewską połączone z kolacją i debatą, Dom z Bajki, g. 19, **130 zł**

Koncert: Jelonek, 2progi, g. 19, **65–70 zł**

Koncert *Kompozytorzy poznańscy i ich goście*.
Wykonawcy: Mateusz Ryzek – elektronika, Wojciech Jeliński – puzon, Piotr Nowak – trąbka
Sala Kameralna Akademii Muzycznej, g. 19

Zabawa andrzejkowa, organizator: restauracja Trojka, więcej: gastro_plan@op.pl
DK Jędrus, g. 19, **160 zł**

Spektakl *Wariat i zakonnica*, reż. Monika Chuda
Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *Pentezylea. Rekonstrukcja ciała Amazonek*
duetu Gruba i Głupia, w ramach programu Sceny Roboczej, Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *Otello*, reż. David Pountney
Teatr Wielki, g. 19, **20–200 zł**

Koncert *Rozmowy improwizowane – Muzyka/Słowo/Ruch*, z cyklu *Moja Muzyka*
CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **7–10 zł**

Koncert: Goat of Arms, Barak Kultury, g. 19, **Ø**

Spektakl *Osiecka. Byle nie o miłości*, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, g. 19.30, **50–70 zł cik**

Koncert: Marek Napiórkowski – Hipokamp
Blue Note, g. 20, **79–129 zł**

Koncert: Mnoda, Balkon, Su-Keen-Syn
Dragon, g. 20, **35 zł**

Koncert: Liber, Scena Food Fyrtel, g. 20, **35 zł**

Koncert: Kwaśny Deszcz
Dom Tramwajarza/Pan Gar, g. 20

Spektakl *Rubinowe gody*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 20, **59–69 zł**

Spektakl *40*, reż. Jo Strømgren
Polski Teatr Tańca, g. 20, **60–90 zł**

Spektakl *Extravaganza the best of*, reż. Joanna Drozda
Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

Koncert: Vendex/Sept/Aiden
Tama, g. 23, **49–59 zł**

3 GRUDNIA (niedziela)

Spacer: *Ignacy Paderewski – pianista, kompozytor, polityk, dyplomata i mąż stanu*, więcej: przewodnicy-pttk.org, zbiórka: koło pomnika I. J. Paderewskiego, przed budynkiem Auli Nova Akademii Muzycznej, g. 11, **0**

Oprowadzanie po wystawie *O dzieleniu.../About Sharing.../Vom Teilen...*
Muzeum Narodowe, g. 12, **13–20 zł**

Wykład *Kosmiczny Rabanne*, z cyklu *Sztuka codzienności*
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 13, **10 zł**

Zwiedzanie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii*, CK Zamek, Sala Wystaw, g. 13.30, **12–17 zł cik**

Spektakl *Macocha*, reż. Błażej Biegasiewicz
Teatr Polski, g. 18, **50–70 zł**

Spektakl *Otello*, reż. David Pountney
Teatr Wielki, g. 18, **20–200 zł**

Spektakl *Siostra, spadek!*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 18, **49–59 zł**

Koncert: Spięty
CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **69–89 zł cik**

Spektakl *Osiecka. Byle nie o miłości*, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, g. 19.30, **50–70 zł cik**

Koncert: Wojtek Pilichowski Band – *Conjunction Tour*, Blue Note, g. 20, **99–119 zł**

Koncert: Kim Nowak
Tama, g. 20, **119 zł cik**

4 GRUDNIA (poniedziałek)

Spotkanie Wielkopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki, *Książka hebrajska* połączone z wykładem prof. Hanny Zaremskiej z Instytutu Historii PAN w Warszawie
Biblioteka Uniwersytecka, g. 13, **0**

Spektakl gościnny *Wiesz, że wiem*, kinoteatr Apollo, g. 17.15 i 20.15, **130–160 zł cik**

Wernisaż wystawy indywidualnej Magdaleny Parnasow, czynna do 7.01.2024
Galeria Design UAP, g. 18, **0**

Wernisaż wystawy *Destrukta* Marca Tobiasa Winterhagena, czynna do 15.12
Galeria AT, g. 18, **0**

Koncert: Michał Bajor
Teatr Wielki, g. 19, **119–159 zł**

5 GRUDNIA (wtorek)

Zwiedzanie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii dla seniorów*
CK Zamek, Sala Wystaw, g. 11, **12–17 zł cik**

Otwarcie wystawy *Oczywista nieoczywistość – związki Wistawy Szymborskiej z (pop)kulturą* połączone z wykładem prof. Marcina Jaworskiego
Biblioteka Uniwersytecka, g. 13.30, **0**

Zwiedzanie ekspozycji Centrum Szyfrów Enigma z ukraińskojęzycznym przewodnikiem, zapisy: tel. 61 888 45 12, Centrum Szyfrów Enigma, g. 15.30, **~**

Prelekcja *W dawnym Poznaniu zabawa na fest! Rozrywki w XIX wieku*, cz. 3. prelekcji o zabawach i grach plenerowych i adekwatnym do nich ubiorze
Muzeum Historii Ubioru, g. 16, **0**

Warsztaty ze sztuki iluminacji
Biblioteka Raczyńskich, g. 17, **20 zł**

Warsztaty ruchowe *Nie widać*, prowadzenie: Antek Kurjata, także: 19.12
CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 18, **10 zł cik**

Spotkanie z prof. Marcinem Wołkiem i prof. Magdaleną Bizior-Dombrowską wokół *Wspomnień* Barbary Czerwijowskiej
Dom Literatury Biblioteki Raczyńskich, ul. Wroniecka 14, g. 18, **0**

Warsztaty edukacyjne z cyklu *Kuźnia Teologicznych Inspiracji w Akademii Lubrańskiego*,
więcej: www.kuzniateologiczna.pl
Muzeum Archidiecezjalne, g. 19, 

Spotkanie o tomie *Nagonka*, gość: Bartłomiej Majzel, prowadzenie: Piotr Śliwiński, z cyklu *Seryjni poeci*
CK Zamek, Scena Nowa, g. 19,  **5 zł**

Koncert: Joep Beving
CK Zamek, Sala Wielka, g. 20,  **129 zł**

6 GRUDNIA (środa)

Koncert *Mikołajkowy koncert relaksacyjny w grocie solnej* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grotta Solna Galos, g. 12,  **60 zł**

Prelekcja *W dawnym Poznaniu zabawa na fest! Rozrywki w XIX wieku*, cz. 3. prelekcji o zabawach i grach plenerowych i adekwatnym do nich ubiorze
Muzeum Historii Ubioru, g. 16, 

Finał rezydencji artystycznej Zuzanny Kamińskiej i Weroniki Jaźwińskiej, odsłonięcie muralu i premiera zinu
Centrum Szyfrów Enigma, g. 17, 

Wykład Karoliny Prymas-Jóźwiak *École de Paris, czyli pochwała różnorodności*, z cyklu *Paryż – spotkania z historią najśłynniejszego miasta świata*
Dom Bretanii, g. 18, 

Wernisaż wystawy 7. edycji Studenckiego Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej
im. prof. J. Kopczyńskiego
Słodownia +1, Stary Browar, g. 18, 

Wernisaż wystawy *To nie jest śmieszne. A może jest*
Grzegorza Myćki, z cyklu *Wymiany*
CK Zamek, Laboratorium, g. 18, 

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem
CK Zamek, Hol Wielki, g. 18,  **12–15 zł cik**

Wernisaż wystawy *Jerzy Piotrowicz – od idei do dzieła*, czynna do 31.12
Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną, g. 19, 

Koncert: *Mikołajkowy koncert relaksacyjny w grocie solnej* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grotta Solna Galos, g. 19.15 i 20.30,  **70 zł**

Koncert: Piotr Ziota
Blue Note, g. 20,  **79–89 zł cik**

7 GRUDNIA (czwartek)

Warsztaty dla maturzystów i młodzieży
Średniowieczne rozmowy, z cyklu *Maturalnie o sztuce*, Muzeum Narodowe, g. 15.30,  **10 zł**

Prelekcja *W dawnym Poznaniu zabawa na fest! Rozrywki w XIX wieku*, cz. 1. prelekcji o zabawach i grach plenerowych i adekwatnym do nich ubiorze, Muzeum Historii Ubioru, g. 16, 

Gala wręczenia nagród „Wolontariusz roku 2023”
CK Zamek, Sala Wielka, g. 17, **zaproszenia**

Wernisaż wystawy indywidualnej Jerzego Muszyńskiego, czynna do 7.01.2024
Galeria Duża Scena UAP, g. 18, 

Spektakl *Kordian i cham. Powidok folwarczny*, reż. Joanna Bednarczyk, Teatr Polski, g. 19,  **50–70 zł**

Koncert: Pectus, Aula Artis, g. 19,  **149 zł cik**

Koncert Kameralnej Orkiestry Smyczkowej Akademii Muzycznej w Poznaniu, Aula Nova, g. 19

Spektakl *Nasza racja* Leny Witkowskiej i Adama Ziajskiego
Studio Scena Robocza, g. 19,  **30–40 zł**

Koncert: Piotr Schmidt Quartet – Komeda
Unknown 1967/Hearsay
Blue Note, g. 20,  **79–89 zł**

Koncert: Dziwna Wiosna
Pod Minogą, g. 20,  **79 zł cik**

8 GRUDNIA (piątek)

Otwarcie wystawy czasowej *Wojska Wielkopolskie w fotografii (1918–1920)*, czynna do 15.03.2024
Muzeum Powstania Wielkopolskiego
1918–1919, g. 10,  **10–15 zł**

Warsztaty z bezczynności *Czułe ciało*, prowadzenie: Weronika Cegielska, w ramach Poznańskiego Programu Edukacji Kulturowej
CK Zamek, Sala Prób, g. 16, 

Spotkanie *Z morskich odmętów*, z cyklu *Piątkowe spacer*y, zapisy: tel. 61 856 80 75
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 17,  **13–20 zł**

Panel dyskusyjny *Czy granica może łączyć?*,
towarzyszący wystawie *O dzieleniu.../About Sharing.../Vom Teilen...*

Muzeum Narodowe, g. 18, **13–20 zł**

Koncert muzyki fortepianowej, *Maria Szymanowska*, występuje: Karolina Wahl,
prowadzenie: Paweł Binek
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, **0**

Wernisaż wystawy Stowarzyszenia Marynistów
Polskich + kiermasz świąteczny, MDK nr 1, g. 18, **0**

Wernisaż wystawy *DuoShow* Michała Martychowca
i Sreshty Rit Premanatha, czynna do 20.01.2024
Rodriguez Gallery, g. 18, **0**

Wernisaż wystawy *Portrety nie-ludzkie. Maszyna jako autor, bohater i model* Przemysława Jasielskiego
CK Zamek, Galeria Fotografii pf, g. 18, **0**

Spektakl *Kordian i cham. Powidok folwarczny*,
reż. Joanna Bednarczyk
Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Koncert: Dagadana, 15-lecie zespołu
CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **50 zł cik**

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w piątek wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Spektakl *Nasza racja* Leny Witkowskiej i Adama
Ziajskiego,
Studio Scena Robocza, g. 19, **30–40 zł**

Spektakl *Skrzypek na dachu*
Teatr Wielki, g. 19, **25–250 zł**

Wernisaż wystawy *(Pod)wodne kreatury* Kolektywu
Nurkowego Bojka, czynna do 12.01.2024
Pyramida Hub Galeria, g. 19, **0**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Powrót Odysa*,
reż. Michał Telega
Teatr Nowy, g. 19.30, **50–70 zł cik**

Stand-up: Piotr Bałtroczyk, *Starość nie jest dla mięczaków*, Centrum Kongresowo-Dydaktyczne,
g. 19.30, **99–129 zł cik**

Koncert: Mitch & Mitch con il loro Gruppo
Etereofonico – *Amore assoluto per Ennio*
Blue Note, g. 20, **99–139 zł cik**

Koncert: Piernikowski
Pawilon, g. 20, **60–70 zł cik**

Koncert: Tony Momrelle – *A Very Soulful Christmas*
Scena na Piętrze, g. 20, **50–70 zł**

Spektakl *oCZARowani*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 20, **49–59 zł**

Koncert: Ted Nemeth
Próżność, g. 20.30, **50–70 zł**

9 GRUDNIA (sobota)

Studenckie Targi Sztuki
Atrium UAP, **0**

Spacer *Międzywojenny Poznań 1918–1939*,
więcej: popoznaniu.pl, zbiórka: przed pomnikiem
T. Kościuszki, g. 10 i 14, **0**

Kiermasz fotografii autorskich towarzyszący
Studenckim Targom Sztuki UAP
Galeria Centrala, g. 10–16, **0**

Wykład dla dorosłych *Średniowiecze: bardziej współczesne niż nam się wydaje!*, towarzyszący
wystawie *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną*
Muzeum Narodowe, g. 11, **8–12 zł**

Oprowadzanie z przewodnikiem po Muzeum
Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
zapisy: tel. 61 848 31 38
Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
g. 11, **3–6 zł**

Spacer dla osób z niepełnosprawnościami
w Muzeum Archeologicznym i podsumowanie
sezonu PTTK, więcej: przewodnicy-pttk.org
zbiórka w holu muzeum, g. 11, **0**

Pokaz *Tajniki pracy złotnika* w ramach wystawy *Nie zmarznijcie niepodległości...*
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, **5–7 zł**

Warsztaty improwizacji grupowej – praktyki
Underscore z Zofią Tomczyk
Polski Teatr Tańca, g. 12, **35 zł**

Art Weekend: market świąteczny
Polski Teatr Tańca, g. 14

Spektakl gościnny *Lumbago* (Teatr Capitol)
kinoteatr Apollo, g. 15.30 i 19, **140–150 zł cik**

Warsztaty plastyczne *Spotkanie z grafiką artystyczną jako formą wypowiedzi twórczej opartej na przekazie medialnym*, w ramach wystawy *To nie jest śmieszne. A może jest*, prowadzenie: Anna Kozłowska-Agacińska
CK Zamek, Sala Próby, g. 16, **35 zł**

Koncert *Christmas Time!*
Sala Ziemi MTP, g. 16.30, **249–299 zł cik**

Koncert: Jarek Wist, Centrum Kongresowo-Dydaktyczne UM, g. 17, **120 zł**

Koncert muzyki XX i XXI wieku z cyklu *Non Molto/6*: Anna Kwiatkowska – skrzypce
Sala Błękitna Akademii Muzycznej, g. 17

Koncert charytatywny w wykonaniu Marianny Plakuevy-Olejniczak, DK Orle Gniazdo, g. 17,

Finisaż wystawy *Prace leśne* Michała Łuczaka z oprowadzaniem, Galeria Centrala, g. 17,

Spektakl *oCZARowani*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedial, g. 17.30, **49–59 zł**

Koncert Filharmonii Poznańskiej: *Zwycięzcy międzynarodowych konkursów muzycznych*. 509.
Koncert Poznański, Aula UAM, g. 18, **25 zł**

Pokaz *Florencja w Amazonii*, z cyklu *MET Opera*
CK Zamek, Kino Pałacowe, g. 18.55, **50–70 zł**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Lot nad kukułczym gniazdem*, reż. Maja Kleczewska
Teatr Nowy, g. 19, **70–90 zł cik**

Spektakl *Kordian i cham. Powidok folwarczny*, reż. Joanna Bednarczyk
Teatr Polski, g. 19, **50–70 zł**

Spektakl *Nasza racja* Leny Witkowskiej i Adama Ziajskiego
Studio Scena Robocza, g. 19, **30–40 zł**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Po burzy* Teatru Łapacze Snów
Teatr Ósmego Dnia, g. 19

Spektakl *Skrzypek na dachu*
Teatr Wielki, g. 19, **25–250 zł**

Koncert audiowizualny *Światło i cień*: Jakub Paulski Trio oraz Loquela Sonorum
CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **35–40 zł**

Spektakl *Powrót Odysa*, reż. Michał Telega
Teatr Nowy, g. 19.30, **50–70 zł cik**

Spektakl gościnny *Małżeństwo do poprawki* Teatru Kwadrat, reż. Andrzej Nejman
Aula Artis, g. 19.30, **130–150 zł cik**

Koncert: Stian Westerhus, Colin Stetson, Erland Dahlen
Pawilon, g. 20, **80–90 zł cik**

Spektakl *Siostró, spadek!*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedial, g. 20, **49–59 zł**

Spektakl *Extravaganza o władzy*, reż. Joanna Drozda
Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

Koncert: Meduza
Tama, g. 23, **119–129 zł**

10 GRUDNIA (niedziela)

Otwarcie plenerowej wystawy fotografii Grégory'ego Pola *Odcienie bieli*, czynna do 8.01.2024
Wolny Dziedziniec Urzędu Miasta Poznania,

Inscenizacja *Czas Apokalipsy* w 42. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, gra terenowa i wystawa plenerowa
Muzeum Uzbrowienia, g. 11, **6–10 zł**

Spacer: *Powstanie wielkopolskie 1918/1919*, więcej: przewodnicy-pttk.org
zbiórka: most Teatralny od ul. Fredry, g. 11,

Pokaz *Tajniki pracy złotnika*, w ramach wystawy *Nie zmarnujcie niepodległości...*
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, **5–7 zł**

Spektakl *Kordian i cham. Powidok folwarczny*, reż. Joanna Bednarczyk
Teatr Polski, g. 16, **50–70 zł**

Spotkanie w parku Wilsona i na ślizgawce w ramach wydarzenia *W dawnym Poznaniu zabawa na fest! Rozrywki w XIX wieku*, szczegóły na stronie Muzeum Historii Ubioru
Muzeum Historii Ubioru, g. 16,

Spektakl *Siostró, spadek!*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedial, g. 16, **49–59 zł**

Art Weekend: market świąteczny
Polski Teatr Tańca, g. 16

Koncert charytatywny dla Projektu Pod Skrzydłami
Scena na Piętrze, g. 17, **31,50 zł**

Koncert Pianisci u Paderewskiego
Aula Nova, g. 17

Koncert *Dźwięków Moc! Koncert relaksacyjny* – gra
Ewa Bruss-Kwiatkowska
Studio Gramis, g. 17 i 19, **70 zł**

Koncert: Anita Lipnicka
Aula Artis, g. 18, **119 zł cik**

Koncert Orkiestry Amadeus *Misatango*
Aula UAM, g. 18, **40–60 zł cik**

Koncert świąteczny *Gdy błysnie pierwsza gwiazda*
DK Jędrus, g. 18, **30 zł**

Spektakl *Skrzypek na dachu*
Teatr Wielki, g. 18, **25–250 zł**

Spektakl *Rubinowe gody*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedii, g. 18.30, **59–69 zł**

Spektakl *Lot nad kukułczym gniazdem*, reż. Maja Kleczewska
Teatr Nowy, g. 19, **70–90 zł cik**

Koncert: Henryk Miśkiewicz – *Full Drive*
Blue Note, g. 19, **119–139 zł**

Spektakl *Powrót Odysa*, reż. Michał Telega
Teatr Nowy, g. 19.30, **50–70 zł cik**

Spektakl *Extravaganza o władzy*,
reż. Joanna Drozda
Teatr Polski, g. 22.30, **250 zł**

11 GRUDNIA (poniedziałek)

Spektakl gościnny *Bonobo*, czyli najseksowniejsza
komedia roku
Aula Artis, g. 17 i 20.15, **130–160 zł cik**

Koncert charytatywny *Życ się chce* – Orkiestra
Reprezentacyjna Sił Powietrznych z Poznania,
Dorota Wróblewska
Aula UAM, g. 18, **95 zł cik**

Spotkanie z Markiem Kalbarczykiem wokół
publikacji dla osób z dysfunkcją wzroku w ramach
projektu *CzytaMY*, promującego czytelnictwo
wśród osób z niepełnosprawnością wzroku
w Wielkopolsce, Biblioteka Raczyńskich, g. 18, **0 zł**

Koncert: Andrzej Piaseczny
Teatr Wielki, g. 19, **159–179 zł cik**

Koncert: Hexvessel
Pod Minogą, g. 19, **90–110 zł**

Koncert: Ilú Trio & Shai Maestro
Blue Note, g. 20, **119–129 zł**

12 GRUDNIA (wtorek)

Zwiedzanie Zamku dla seniorów
CK Zamek, Hol Wielki, g. 11, **12–15 zł cik**

Spektakl *Skrzypek na dachu*
Teatr Wielki, g. 11 i 19, **25–250 zł cik**

Spotkanie dla seniorów *Archeologia i paleontologia
w książkach Arthura Conan Doyle'a*, z cyklu
Porozmawiajmy o..., Muzeum Archeologiczne, g. 12, **0 zł**

Prelekcja *W dawnym Poznaniu zabawa na fest!*
Rozrywki w XIX wieku, cz. 3. prelekcji o zabawach
i grach plenerowych i adekwatnym do nich
ubiorze, Muzeum Historii Ubioru, g. 16, **0 zł**

Spotkanie *Wazowie w 500-lecie objęcia tronu
w Szwecji. Bliscy czy dalecy?*
Pracownia-Muzeum J.I. Kraszewskiego, g. 17, **0 zł**

Warsztaty sensualne *Roboty, portrety, foty*,
prowadzenie: Bartek Lis, Magdalena Skowrońska,
z cyklu *Sztuka w ciemno*
CK Zamek, Galeria Fotografii pf, g. 17, **10 zł**

Wernisaż wystawy *IMAQA* Soni Rammer, czynna do
7.01.2024
Galeria Nowa Scena UAP, g. 18, **0 zł**

Prelekcja *Nic nie buduj, wszystko masz.*
Konstruktywne praktyki architektoniczne, w ramach
cyklu *Czytanie przestrzeni*, prowadzenie: Natalia
Rackowska
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, **0 zł**

Zwiedzanie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania
w fotografii* dla posiadaczy karty Programu OK
Poznań, CK Zamek, Sala Wystaw, g. 18, **12 zł**

Koncert: Stare Dobre Matżeństwo
Aula UAM, g. 19, **120 zł**

Koncert: Asaf Avidan
CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **140–160 zł cik**

Koncert: Kasia Lins – *Zabójcza Trasa*
Blue Note, g. 20, **89 zł**

13 GRUDNIA (środa)

Warsztaty psychologiczne dla seniorów *Moje miejsce w świecie*, z cyklu *Ratajski Przystanek Seniora*, zapisy: tel. 61 877 01 51
Ratajskie Centrum Kultury, DK Jędrus, g. 10, ≈

Spektakl *Skrzypek na dachu*
Teatr Wielki, g. 11, ○ 25–250 zł **cik**

Oprowadzanie dla seniorów, zapisy:
zapisy@bracz.edu.pl i tel. 61 885 89 55
Biblioteka Raczyńskich, g. 11, ≈

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos, g. 12, ○ 60 zł

Prelekcja *Świąteczne spotkania na Gajowej. Kazimiera Iłakowiczówna jako homo religiosus*, zapisy: illa@bracz.edu.pl i tel. 61 855 12 44, Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłakowiczówny, g. 12.30, ≈

Koncert: *Odloty*, z cyklu *Zamek otwarty*
CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 14, ○ 5 zł

Oprowadzanie dla seniorów *Ostrów Tumski przez wieki*, zapisy: tel. 61 647 76 34
Brama Poznania, g. 16, ≈

Prelekcja *W dawnym Poznaniu zabawa na fest! Rozrywki w XIX wieku*, cz. 4. prelekcji o zabawach i grach plenerowych i adekwatnym do nich ubiorze
Muzeum Historii Ubioru, g. 16, ☑

Spotkanie z Barbarą Szeląg z CD Projekt RED z cyklu *Pixelowa rewolucja*
Centrum Szyfrów Enigma, g. 17, ☑

Koncert – Gala Akademicka z cyklu *Wieczory Akademickie w Willi wśród Róż* w wykonaniu studentek i studentów Akademii Muzycznej w Poznaniu
Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 18

Spotkanie z Blanką Rolando w ramach cyklu *Strony fotografii*
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, ☑

Wykład Pawła Grobelnego z cyklu *Uniwersyteckich Wykładów Otwartych*
Atrium UAP, g. 18, ☑

Koncert: Set dźwiękowy o zmierzchu
Galeria Miejska Arsenał, g. 18, ☑

Zwiedzanie wystawy *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii* z kuratorem
CK Zamek, Sala Wystaw, g. 18, ○ 12–17 zł **cik**

Koncert *Golden Hits of Queen*
Aula UAM, g. 19, ○ 110–140 zł

Koncert: Gregorian
Sala Ziemi MTP, g. 19, ○ 180–250 zł **cik**

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, ○ 70 zł

Koncert: Piotr Bukartyk – *Ja, wolny człowiek*
Blue Note, g. 20, ○ 99–119 zł

14 GRUDNIA (czwartek)

Prezentacja dla seniorów *Wszystko naj! 10 najbardziej wyjątkowych przedmiotów z kolekcji MSU*, z cyklu *Czwartki dla seniorów*, zapisy: tel. 61 856 80 75
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, ○ 13–20 zł

Oprowadzanie kuratorskie dla nauczycieli i przewodników po wystawie czasowej *Wojska Wielkopolskie w fotografii*, zapisy: tel. 691 266 779
Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919, g. 13, ≈

Warsztaty fotografii *Po wielokroć wracam*, w ramach *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii*, prowadzenie: Kamila Kobierzyńska
CK Zamek, sala 8, g. 17, ○ 20 zł **cik**

Prelekcja *W dawnym Poznaniu zabawa na fest! Rozrywki w XIX wieku*, cz. 2. prelekcji o zabawach i grach plenerowych i adekwatnym do nich ubiorze.
Muzeum Historii Ubioru, g. 17.30, ☑

Spotkanie z prof. Stanisławem Sierpowskim wokół książki *Historia II Rzeczypospolitej*, prowadzenie: prof. Bogdan Koszel
Biblioteka Raczyńskich, g. 17.30, ☑

Wernisaż wystawy *Łąki, pola, lasy* Wiesława Napieraty, czynna do 7.01.2024
Galeria Curators'LAB, g. 18, ☑

Spotkanie o książce Maxa Blechera *Zabliźnione serca*, prowadzenie: Joanna Przygońska, z cyklu *Zamkowy Klub Książki*
CK Zamek, sala 304, g. 18, ☑

Koncert Orkiestry Symfonicznej Akademii Muzycznej w Poznaniu, Aula Nova, g. 19

Spektakl *Jeremi, mężczyzna piosenny*
Asz. Teatru, zapisy: tel. 601 581 905,
e-mail: magielart@op.pl, Piątkowska Szkoła
Spoteczna, im. dr Wandy Błęńskiej, g. 19, 

Monodram *Kalina*® Anny Mierzwy,
reż. Agata Biziuk
Teatr Nowy, g. 19.30,  **40–60 zł cik**

Koncert: Patrick The Pan
Scena na Piętrze, g. 20,  **59–89 zł**

Koncert: Shaley z gościnnym udziałem zespołu
Spontaniczna Grupa Muzyczna
BaRock Club, g. 20,  **30 zł**

Koncert: Błażej Król, Tama, g. 20,  **100 zł**

Koncert: *Wieczór z Piosenką Nieobojętną*
Dom Tramwajarza/Pan Gar, g. 20

Spektakl *Bal 1850*, reż. Jan Galasiński, Fundacja
Sztuki PUK, Polski Teatr Tańca, g. 20,  **35–50 zł**

Koncert z cyklu *Czwartkowy klasyk*
Blue Note, g. 21,  **20 zł cik**

15 GRUDNIA (piątek)

Międzynarodowy Festiwal 5th Poznań SaxEvent,
15–17.12, Aula Nova

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Nie
zmarajcie niepodległości...*
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 18,  **5–7 zł**

Koncert świąteczny w bibliotece w wykonaniu
uczniów Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, 

Wernisaż wystawy indywidualnej Agaty
Michowskiej, czynna do 8.01.2024
Galeria Szewska 16, g. 18, 

Spektakl *Lot nad kukułczym gniazdem*,
reż. Maja Kleczewska
Teatr Nowy, g. 19,  **70–90 zł cik**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Śnieżka nie chce
spać*, reż. Wiktor Rubin
Teatr Polski, g. 19,  **200 zł**

Koncert: Kartky, Próżność, g. 19,  **50 zł**

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w piątek
wieczorem* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Studio Gramis, g. 19,  **70 zł**

Koncert Filharmonii Poznańskiej: *Gwiazda przed
Gwiazdką*, Aula UAM, g. 19,  **25–75 zł**

Koncert inauguracyjny w ramach 5th Poznań
SaxEvent
Aula Nova, g. 19

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Kapral w kościółku*
Kapral/Kościółek/Witkowska
Teatr Ósmego Dnia, g. 19,  **10–40 zł**

Spektakl *Utajone* Teatru pod Fontanną, reż. Janusz
Stolarski, w ramach cyklu *Obecność*
CK Zamek, Sala Wielka, g. 19,  **20–30 zł cik**

Monodram *Kalina*® Anny Mierzwy, reż. Agata Biziuk
Teatr Nowy, g. 19.30,  **50–70 zł cik**

Koncert: Immortal Onion & Michał Jan
Blue Note, g. 20,  **89–109 zł cik**

Koncert: Swayzee, Dada Jung Riley
Pod Minogą, g. 20,  **50–60 zł**

Koncert: Mahjong + Bajzel
Dom Tramwajarza/Pan Gar, g. 20

Spektakl *Rubinowe gody*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 20,  **59–69 zł**

Spektakl *BLOT – Body Line of Thought* Tangaj
Collective
Polski Teatr Tańca, g. 20,  **60–90 zł**

Koncert: Obsession, Kobosil/Laure Croft/Melania/
Bexa
Tama, g. 22,  **89–109 zł**

16 GRUDNIA (sobota)

Wykład *Jan Matejko, „Anioł”, 1890*, z cyklu *Świat
obrazów*
Muzeum Narodowe, g. 11,  **8–12 zł**

Oprowadzanie z przewodnikiem po Muzeum
Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
zapisy: tel. 61 848 31 38
Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
g. 11,  **3–6 zł**

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie
*Powiadacz. Dialog między sztuką współczesną
a średniowieczną*
Muzeum Narodowe, g. 13,  **8–12 zł**

Warsztaty baletowe
Teatr Wielki, g. 15.45,  **40 zł cik**

Spotkanie Zamkowego Klubu Książki Ukraińskiej,
prowadzenie: Ryszard Kupidura
CK Zamek, Bookowski, g. 16,

Koncert *Był kiedyś Jarocin*, wystąpią: KSU, Turbo,
Ga-Ga, Proletaryat, Zielone Żabki, Closterkeller,
Kobranocka, Róże Europy i Sztynny Pal Azji
Klub Muzyczny B17, g. 17, **150–200 zł** **cik**

Koncert *Magic Christmas Concert*
Sala Ziemi MTP, g. 17 i 20, **159–219 zł** **cik**

Koncert: Kwiat Jabłoni
MTP, hala 3A, g. 17 i 20, **250 zł**

Koncert galowy w ramach 5th Poznań SaxEvent
Aula Nova, g. 18

Spektakl *Królowa Śniegu*, reż. Robert Bondara
Teatr Wielki, g. 18, **10–150 zł**

Spektakl *Zapalniczka*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 18, **45–55 zł**

Premiera spektaklu *Kassandra* Teatru Emigrant
Barak Kultury, g. 18,

Spektakl *Lot nad kukułczym gniazdem*,
reż. Maja Kleczewska
Teatr Nowy, g. 19, **70–90 zł** **cik**

Spektakl *Śnieżka nie chce spać*, reż. Wiktor Rubin
Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Koncert kameralnego chóru Hibike
Dom Tramwajarza, Sala Amarantowa, g. 19

Spektakl *Kabaret U Przyjaciół: Więzienie*,
reż. Stanisław Przewoźny, Tomasz Zajcher
Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Spektakl *Kapral w kościółku* Kapral/Kościółek/
Witkowska
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10–40 zł**

Koncert świąteczny Chóru Dziewczęcego
Skowronki
CK Zamek, Sala Wielka, g. 19, **40 zł**

Monodram *Kalina®* Anny Mierzwy, reż. Agata
Biziuk
Teatr Nowy, g. 19.30, **50–70 zł** **cik**

Koncert: Gorgon City
Tama, g. 19.30, **129–149 zł**

Koncert: Zenek Kupatasa
Dragon, g. 20, **33 zł**

Spektakl *Rubinowe gody*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 20, **59–69 zł**

Finał konkursu *1 strona – 1 spojrzenie – 180
sekund* i polska premiera projektu filmowego
Historiae vivae, reż. Iwona Pasińska
Polski Teatr Tańca, g. 20,

Koncert: Komodo & Thomas Sykes
X-Demon, g. 22, **30 zł**

17 GRUDNIA (niedziela)

Spacer *Świąteczny Stary Rynek*, więcej:
przewodnicy-pttk.org
zbiórka: pl. Kolegiacki przy koziołkach, g. 11,

Spektakl *Królowa Śniegu*, reż. Robert Bondara
Teatr Wielki, g. 11 i 18, **10–150 zł**

Finisaż i oprowadzanie kuratorskie po wystawie
O dzieleniu.../About Sharing.../Vom Teilen...
Muzeum Narodowe, g. 12, **13–20 zł**

Koncert *Scena młodych* w ramach 5th Poznań
SaxEvent
Aula Nova, g. 12

Koncert jazzowy w ramach 5th Poznań SaxEvent
Aula Nova, g. 17

Spektakl *Deszczowa piosenka*, reż. Tadeusz Kabicz
Teatr Muzyczny, g. 17, **50–140 zł**

Spektakl *oCZARowani*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 17, **49–59 zł**

Koncert świąteczny Chóru Dziewczęcego Skowronki
CK Zamek, Sala Wielka, g. 17, **40 zł**

Spektakl *Śnieżka nie chce spać*, reż. Wiktor Rubin
Teatr Polski, g. 18, **30–100 zł**

Koncert *Wielkopolska GRA! dla muzeum*
MTP, pawilon 5, g. 18, **50 zł**

Spektakl *Lot nad kukułczym gniazdem*,
reż. Maja Kleczewska
Teatr Nowy, g. 19, **70–90 zł** **cik**

Koncert: Julia Żugaj
Klub Muzyczny B17, g. 19, **109–129 zł**

Spektakl *Kabaret U Przyjaciół: Więzienie*,
reż. Stanisław Przewoźny, Tomasz Zajcher
Teatr U Przyjaciół, g. 19, **35 zł**

Koncert *Stany Mieszane* Leny Witkowskiej
& Zespołu Rejs
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **40 zł**

Monodram *Kalina*® Anny Mierzwy,
reż. Agata Biziuk
Teatr Nowy, g. 19.30, **50–70 zł** **cik**

Spektakl *Zapalniczka*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 19.30, **45–55 zł**

Koncert: Hoshii & Kuba Więcek
Blue Note, g. 20, **89–99 zł**

18 GRUDNIA (poniedziałek)

Koncert świąteczny – pokaz artystyczny zespołów
muzycznych
MDK nr 1, g. 16, **0**

Widowisko poetyckie *Gdy się tedy narodził...*
szczecińskiego Studio-Teatru
CK Zamek, Sala Wielka, g. 17, **10 zł**

Koncert: *Music of Hans Zimmer – Lords of the Sound*
Sala Ziemi MTP, g. 19, **179–299 zł** **cik**

Koncert w cyklu *Poniedziałki w Akademii*
Aula Nova, g. 19

Koncert: Mazowsze
Aula UAM, g. 20, **99–159 zł** **cik**

19 GRUDNIA (wtorek)

Zwiedzanie dla seniorów, *Szyfry przez wieki*, zapisy:
tel. 61 888 45 12
Centrum Szyfrów Enigma, g. 15.30
≈

Spotkanie dla seniorów *Rusz głową!* z cyklu *Wtorki dla seniora*
Biblioteka Raczyńskich, g. 16, **0**

Wykład prof. Hieronima Maciejewskiego *Krzem – pierwiastek życia, młodości i...*, z cyklu *Wykłady Uniwersyteckie na Zamku*
CK Zamek, Sala pod Zegarem, g. 18, **0**

Warsztaty edukacyjne z cyklu *Kuźnia Teologicznych Inspiracji w Akademii Lubrańskiego*. Szczegóły na: www.kuzniateologiczna.pl
Muzeum Archidiecezjalne, g. 19, **30–100 zł**

Spektakl *Śnieżka nie chce spać*, reż. Wiktor Rubin
Teatr Polski, g. 19, **30–100 zł**

Koncert: Glenn Miller Orchestra
Aula UAM, g. 19, **180–220 zł** **cik**

Koncert adwentowy
Aula Nova, g. 19

20 GRUDNIA (środa)

Spektakl *Królowa Śniegu*, reż. Robert Bondara
Teatr Wielki, g. 11 i 18, **10–150 zł**

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* –
gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos, g. 12, **60 zł**

Spektakl *Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski
Teatr Nowy, g. 18, **60–80 zł** **cik**

Spektakl *Śnieżka nie chce spać*, reż. Wiktor Rubin
Teatr Polski, g. 19, **60–100 zł**

Koncert w ramach cyklu *Środy organowe*
Aula Nova, g. 19

Spektakl *Deszczowa piosenka*, reż. Tadeusz Kabicz
Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

UWAGA! PREMIERA! Pokaz pracy warsztatowej
grupy młodzieżowej Ramy Mamy
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10 zł**

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* –
gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

21 GRUDNIA (czwartek)

Spektakl *Królowa Śniegu*, reż. Robert Bondara
Teatr Wielki, g. 11 i 18, **10–150 zł**

Warsztaty dla maturzystów i młodzieży
Romantyczna wizja świata, z cyklu *Maturalnie o sztuce*
Muzeum Narodowe, g. 15.30, **10 zł**

Spektakl *Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski
Teatr Nowy, g. 18, **60–80 zł** **cik**

Koncert *Winter Songs of Frank Sinatra*
Aula UAM, g. 19, **109–149 zł** **cik**

Spektakl *Deszczowa piosenka*, reż. Tadeusz Kabcz
Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

22 GRUDNIA (piątek)

Spektakl *Królowa Śniegu*, reż. Robert Bondara
Teatr Wielki, g. 11 i 18, **10–150 zł**

Spektakl *Pan Tadeusz*, reż. Mikołaj Grabowski
Teatr Nowy, g. 18, **70–90 zł cik**

Koncert *Przedświąteczne wytchnienie w dźwiękach mis i gongów*. Koncert relaksacyjny – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Spektakl *Deszczowa piosenka*, reż. Tadeusz Kabcz
Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

Spektakl *Dziadek do orzechów* Królewskiego
Baletu Klasycznego
Aula Artis, g. 19.30, **140–150 zł cik**

Koncert: Matt Dusk – *A Very Sinatra Christmas*
Sala Ziemi MTP, g. 20, **160–240 zł**

26 GRUDNIA (wtorek)

Inscenizacja wjazdu Ignacego Jana Paderewskiego
na Dworzec Letni w Poznaniu, śpiewanie piosenek
powstańczych i patriotycznych z Poznańskim
Chórem Nauczycieli
Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919,
g. 16, **0**

Spektakl *oCZARowani*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 17, **49–59 zł**

Spektakl *Rubinowe gody*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 19.30, **59–69 zł**

27 GRUDNIA (środa)

Obchody 105. rocznicy wybuchu powstania
wielkopolskiego, wiele wydarzeń w całym mieście,
szczegóły: www.27grudnia.pl i umww.pl
Urząd Marszałkowski Województwa
Wielkopolskiego, g. 11.30, **0**

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* –
gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grotta Solna Galos, g. 12, **60 zł**

Oprowadzanie po mieszkaniu, zapisy:
illa@bracz.edu.pl i tel. 61 855 12 44
Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłakowiczówny,
g. 12.30, **~**

Śpiewanki powstańcze 2023: *Poznańczycy, do
pieśni!*

Teatr Polski, g. 16, **20 zł**

Otwarcie uroczystości z okazji 105. rocznicy
wybuchu powstania wielkopolskiego, ceremonia
złożenia kwiatów przy pomniku Powstańców,
transmisja online: www.27grudnia.pl
Urząd Marszałkowski Województwa
Wielkopolskiego, g. 16.40, **0**

Koncert: *Melodyjne święta* – Ala Tracz, Miłosz
Skierski, Ola Tracz
Aula Artis, g. 19, **60–120 zł cik**

Koncert marszałkowski Filharmonii Poznańskiej
Marsylianka wielkopolska w 105. rocznicę wybuchu
powstania wielkopolskiego
Urząd Marszałkowski Województwa
Wielkopolskiego, g. 19, **20 zł cik**

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* –
gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grotta Solna Galos, g. 19.15 i 20.30, **70 zł**

28 GRUDNIA (czwartek)

Zwiedzanie z przewodnikiem wystaw Muzeum
Martyrologii Wielkopolan – Fort VII połączone
z upamiętnieniem uwieczonych i zamordowanych
w Forcie VII Powstańców Wielkopolskich
Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
g. 11, **3–6 zł**

Koncert: Golec uOrkiestra
Sala Ziemi MTP, g. 19, **149–249 zł cik**

Spektakl *Deszczowa piosenka*, reż. Tadeusz Kabcz
Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

29 GRUDNIA (piątek)

Spacer *Śladami powstania wielkopolskiego*, więcej:
popoznaniu.pl
zbiórka: Stary Rynek przed ratuszem, g. 17, **0**

Spektakl *oCZARowani*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 18, **49–59 zł**

Spotkanie Klubu Książki u Raczyńskich wokół
książki Sosuke Natsukawy, *O kocie, który ratował
książki*
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, **0**

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Klata
Teatr Nowy, g. 19, **70–90 zł cik**

Koncert *Przedsylwestrowy relaks w dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Studio Gramis, g. 19, **70 zł**

Koncert Filharmonii Poznańskiej: *Słowicze kołędowanie*
Aula UAM, g. 19, **20–65 zł**

Spektakl *Deszczowa piosenka*, reż. Tadeusz Kabicz
Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

UWAGA! PREMIERA! Czytanie performatywne
Historie rodzin tęczyowych Tomasa Puchalskiego
i Janusza Stolarskiego
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10–40 zł**

Spektakl *Świat nie jest taki zły* Andrzeja Lajborka
Teatr Nowy, g. 19.30, **40–60 zł cik**

Spektakl *Rubinowe gody*, reż. Sandra Matuszak
Teatr Komedia, g. 20.30, **59–69 zł**

30 GRUDNIA (sobota)

Oprowadzanie z przewodnikiem po Muzeum
Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
zapisy: tel. 61 848 31 38
Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII,
g. 11, **3–6 zł**

Spektakl *Deszczowa piosenka*, reż. Tadeusz Kabicz
Teatr Muzyczny, g. 14.30 i 19, **50–140 zł**

Koncert *Dajcie mi tenora!*
kinoteatr Apollo, g. 15.30 i 19, **140–160 zł cik**

Spektakl: Komedia improwizowana *Leniwe raz!*
Teatr Komedia, g. 18, **35–45 zł**

Spektakl *Listy do M.* Ewy Kaczmarek/Laury Leish
Republika Sztuki Tłusta Langusta, g. 18 i 20.30,
25 zł

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Klata
Teatr Nowy, g. 19, **70–90 zł cik**

Spektakl *RAUT: nowe brzmienia*,
reż. Konrad Cichoń
Teatr Polski, g. 19, **60–100 zł**

Koncert na koniec roku
Teatr Wielki, g. 19, **25–250 zł cik**

Spektakl *Świat nie jest taki zły* Andrzeja Lajborka
Teatr Nowy, g. 19.30, **40–60 zł cik**

Koncert *Kolędy polskie*
Parafia polskokatolicka pw. św. Kazimierza, g. 20,
55–100 zł cik

31 GRUDNIA (niedziela)

Spektakl *Deszczowa piosenka*, reż. Tadeusz Kabicz
Teatr Muzyczny, g. 14.30 i 19, **90–220 zł**

Spektakl gościnny *Lekko nie będzie* (Teatr
Kamienica)
kinoteatr Apollo, g. 16 i 20, **250 zł cik**

Spektakl *Sen nocy letniej*, reż. Jan Klata
Teatr Nowy, g. 18, **150 zł cik**

Spektakl *Teatrzyk Zielona Gęś, czyli wstrząs
metafizyczny w piętnastu konwulsjach*,
reż. Paweł Aigner
Teatr Animacji, g. 18, **100 zł**

Spektakl *RAUT: nowe brzmienia*,
reż. Konrad Cichoń
Teatr Polski, g. 18, **200 zł**

74. Koncert Sylwestrowy, wystąpią: Bozhena
Korchynska (Ukraina) – sopiłka, Dariusz Kliśys
(Litwa) – birbyne, Zespół Janczarów Yetdryn,
Capella Polska
Muzeum Instrumentów Muzycznych, g. 18

Sylwester: bal w operze
Teatr Wielki, g. 18, **150–300 zł**

Koncert Filharmonii Poznańskiej: Koncert
sylwestrowy z niespodziankami
Aula UAM, g. 19, **190–250 zł cik**

Spektakl *Świat nie jest taki zły* Andrzeja Lajborka
Teatr Nowy, g. 19.30, **150 zł cik**

Spektakl *Ranczo Show, czyli swojski sylwester
w Teatrze Komedia*
Teatr Komedia, g. 19.30, **399–449 zł**

Sylwester w Trojce, organizator: restauracja Trojka,
więcej: gastro_plan@op.pl
DK Jędrus, g. 20, **250 zł**

Sylwester teatralno-kawiarniany U Przyjaciół:
spektakl *Frankenstein*, reż. Monika Chuda
Teatr U Przyjaciół, g. 20, **160 zł**

Brama Poznania ICHOT

- wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18
- **Multimedialna opowieść o Ostrowie Tumskim**, która prowadzi przez kolejne rozdziały niezwykłych dziejów tego miejsca.
- *Miasto w murach. Opowieść o przestrzeni lokacyjnego Poznania* wystawa na kładce Bramy Poznania, czynna do 31.12

Centrum Kultury Zamek

Sala Wystaw

- wt.–niedz., g. 12–20
- *Obok i w. O peryferiach Poznania w fotografii* czynna do 14.01.2024

Galeria Fotografii pf

- wt.–niedz., g. 12–20
- *Portrety nie-ludzkie. Maszyna jako autor, bohater i model*, Przemysław Jasielski czynna: 9.12–25.02.2024

Hol Wielki

- wt.–niedz., g. 10–20
- *Gdzie zamieszkaś?* czynna do 14.01.2024

Laboratorium

- Wystawa prac na Aukcję dla Domu czynna do 2.12
- *To nie jest śmieszne. A może jest* Grzegorz Myćka czynna: 7–20.12

Centrum Szyfrów Enigma

- wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18
- Prawdziwa historia złamania szyfru Enigmy i sylwetki Polaków stojących za tym sukcesem: Mariana Rejewskiego, Henryka Żygalskiego i Jerzego Różyckiego.

Fotoplastykon Poznański

- pon.–pt., g. 10–18, sob., g. 10–17
- *Dookoła świata z Pawłem Edmundem Strzeleckim* czynna do 31.01.2024

Galeria AT

- pon.–pt., g. 13–18
- *Destrukta* Marc Tobias Winterhagen czynna: 4–15.12

Galeria CENTRALA

- śr.–pt., g. 15–19, sob., g. 12–15
- *Prace leśne* Michał Łuczak czynna do 9.12

Galeria Ego

- wt.–pt., g. 13–18
- *Do zobaczenia* wystawa zbiorowa czynna do 16.12

Galeria Jak

- *Fotomalarstwo ciekłokrystaliczne* Marek Sutkowski czynna do 8.12

Galeria Jerzego Piotrowicza

Pod Koroną

- wt.–sob., g. 12–18, niedz., g. 12–16
- *Jerzy Piotrowicz* – ekspozycja stała
- *Jerzy Piotrowicz – od idei do dzieła*, czynna: 6–31.12

Galeria kolor i kropka

- wt.–śr., g. 13–16, czw., g. 16–21
- *W odosobnieniu można się przebrać* Maciej Fricze czynna do 5.01.2024

Galeria na Dziedzińcu, Stary Browar

- wt.–niedz., g. 12–20
- *Gianni Versace Retrospective* czynna do 31.01.2024

Galeria Miejska Arsenał

- wt.–sob., g. 12–19, niedz., g. 12–16
- *Pływanie o zmierzchu* Agnieszka Nowacka, Zofia Tomczyk, czynna do 31.12
- *Nieprzemijające wyzwolenie* Kirill Diomchew czynna: 1–17.12

Galeria Piekary

- pon.–pt., g. 10–18
- *Aut of Mind* Tomasz Ciecierski czynna: 1–22.12

Galeria SKALA

- pon.–pt., g. 13–18
- *Przenoszenie widoków* Gizela Mickiewicz czynna: 1.12–29.02.2024

Galeria Słodownia +1, Stary Browar

- 7. edycja Studenckiego Biennale Małej Formy Rzeźbiarskiej im. prof. J. Kopczyńskiego czynna: 6–20.12

Galeria Szczur

- *Odkrywki* Paweł Klupś czynna do 8.12

Galeria SZOKART

- wt.–pt., g. 12–18, sob., g. 11–14
- *Będę tak stał i czekał na wiatr* prof. Zdzisław Nitka czynna do 22.12

Galeria Sztuki Rozruch

- *Ostatni gasi światło* wystawa zbiorowa czynna do 20.12

Galeria VA

- wt., czw., pt., g. 15–18
- *...między niewiastami* M. Roszyk, A. Kieliszewska, A. Orzechowska czynna do 15.12

MAD Art Gallery

pon.–pt., g. 11–19, sob., g. 11–15

- *The Visit* Robert Dandarov
czynna do 13.01.2024

Makiety Dawnego Poznania

pon.–niedz., g. 11–17

- Multimedialna prezentacja makiety grodu na Ostrowie Tumskim w czasach pierwszych Piastów i miasta z początku XVII w. Pokaz trwa 27 minut.

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com

śr.–niedz., g. 14–17

Galeria Curators'Lab UAP

- *Kwiaty Walerii* Joanna Trzcińska
czynna do 10.12
- *Łąki, pola, lasy* Wiesław Napierata
czynna: 14.12–7.01.2024

Galeria Design UAP

pon.–pt., g. 11–17

- Wystawa indywidualna Magdaleny Parnasow
czynna: 4.12–7.01.2024

Galeria Duża Scena UAP

śr.–niedz., g. 14–17

- *Tribute to Wojciech Kujawski* poświęcona pamięci prof. W. Kujawskiego
czynna do 3.12
- Wystawa indywidualna Jerzego Muszyńskiego
czynna: 7.12–7.01.2024

Galeria Nowa Scena UAP

śr.–niedz., g. 13–18

- IMAQA Sonia Rammer
czynna: 12.12–7.01.2024

Galeria Szewska 16 UAP

pon.–niedz., g. 9–19

- Wystawa indywidualna Agaty Michowskiej
czynna: 15.12–8.01.2024

Galeria Śluza

wt.–pt., g. 9–17, sob.–niedz., g. 10–18

- *5+5 – polskie i chińskie projektowanie graficzne*
– nowa wystawa czasowa
czynna: 1.12–4.02.2024

Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłłakowiczówny

- czynne w drugą i ostatnią środę miesiąca od g. 12.30 lub po wcześniejszym uzgodnieniu (illa@bracz.edu.pl)
- Orowadzanie po dawnym mieszkaniu Kazimierzy Iłłakowiczówny i prezentacja autentycznych przedmiotów, które niegdyś do niej należały

Muzeum Archeologiczne

wt.–pt., g. 11–17, pt.–sob., g. 11–18,
niedz., g. 12–16

- *Pradzieje Wielkopolski, Tu powstała Polska, Śmierć i życie w starożytnym Egipcie, Archeologia Sudanu, Sztuka naskalna Afryki Północnej* – wystawa stała
- *Wystawa z cyklu Bliskie spotkania z... Dwa grody w Dąbrowce nad Wyrynką – dawne i nowe badania*
czynna do 15.12
- *Niezwykłe dzieje pałacu Górków*
czynna do 25.02.2024

Muzeum Archidiecezjalne – Akademia Lubrańskiego

- wt.–pt., g. 11–17, pt., sob.–niedz., g. 11–15
- *Sztuka gotycka, Skarbiec, Salon ofiarodawców, Galeria sztuki nowożytnej, Galeria Sztuki Współczesnej Akademii Lubrańskiego* – wystawy stałe
- *„Sztuka kochania” malarstwo Rafała Labijaka wyśpiewane w poezji Dominika Górniego*
czynna do 21.12
- *Iluzje – interpretacje – reliefy*, wystawa studentów Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych im. prof. Michała Iwaszkiewicza
czynna do 29.12
- *Miłość Ojca* – ogólnopolska wystawa pokonkursowa
czynna do 31.12

Muzeum Armii „Poznań”

wt.–niedz., g. 10–16

- Muzeum znajduje się na poznańskiej Cytadeli. Usytuowane jest w korytarzu kazamatowym, zwanym obecnie Małą Śluzą, pierwotnie tworzącym estakadę zachodnią Fortu Winiary.
- *Wierni przysiędze – Armia „Poznań” w kampanii wrześniowej 1939 r.* – wystawa stała

Muzeum Bambrów Poznańskich

pt.–sob., g. 10–14 lub po wcześniejszym umówieniu

- *Dzieje osadników z Bambergu, którzy przybyli na zaproszenie władz miasta Poznania do wsi podmiejskich w 1. poł. XVIII w.*

Muzeum Broni Pancernej

wt.–sob., g. 10–16, we wtorki wstęp wolny

- Kolekcja prawie 50 pojazdów bojowych, m.in. czołgów z okresu II wojny światowej, zimnej wojny, aż do czasów współczesnych.

Muzeum Czekolady

pon.–niedz., g. 10–18 (wejście o pełnych godzinach)

- *Historia czekolady od ziarna do tabliczki* – wystawa stała. Od września Muzeum Czekolady w wersji mobilnej odwiedza szkoły i przedszkola w Poznaniu.

Muzeum Farmacji

czw., g. 9.30–17.30

- Meble z apteki w Miłostawiu w stylu neorenesansu północnego z końca XIX w., naczynia apteczne: porcelanowe, cynowe, szklane od XVII w., sprzęt apteczny z XIX i XX w.

Muzeum Historii Ubioru

wt., śr., pt., g. 10–15, czw. nieczynne, sob. i niedz., g. 11–16

- Kolekcja zabytkowych ubiorów i akcesoriów modowych pochodzących głównie z XIX w., której twórczynią jest Anna Moryto.
- Nowa wystawa czasowa *Coś dodać, coś ująć. Jak kształtowano sylwetkę w wieku XIX i XX*, czynna do odwołania

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki

wt.–niedz., g. 10–19, ostatnie wejście o g. 18

- Prezentuje prawie 60 niezwyklej eksponatów w siedmiu przestrzeniach wystawienniczych. Dzięki interaktywnym atrakcjom – od klasycznych łamigłówek, przez iluzje optyczne, aż po wielkoformatowe eksponaty – zachęca do nauki przez zabawę.

Muzeum Instrumentów Muzycznych

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- W muzeum można obejrzeć wybór najwybitniejszych 500 obiektów ukazanych w kontekście poszczególnych epok, zespołów, miejsc i tradycji.

Muzeum Lecha Poznań

pon.–pt., g. 10–17.30, sob., g. 10–15

- Trofea zdobyte przez drużynę Kolejorza, klubowe i kibicowskie pamiątki, plakaty, bilety i fotografie – takie skarby można zobaczyć na wystawie stałej Muzeum Lecha Poznań.

Muzeum Literackie

Henryka Sienkiewicza

wt.–sob., g. 9–16

- Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza powstało dzięki fundacji Ignacego Mosia. Można w nim zobaczyć pamiątki po nobliście.

Muzeum Martyrologii Wielkopolan

Fort VII

wt.–niedz., g. 10–16

- *Męczeństwo więźniów Fortu VII w okresie II wojny światowej, Więźniowie Fortu VII*

w więzieniach i obozach III Rzeszy – zmarli i zaginieni, Wysiedlenia ludności polskiej z Wielkopolski do Generalnego Gubernatorstwa, Twierdza fortowa Poznań – wystawa fotograficzna, Ja szukam życia i umrę cicho... – życie i twórczość Stefana Balickiego, ...i ślad po nich zaginął. Zagłada chorych psychicznie w komorze gazowej w Forcie VII, Twierdza fortowa Poznań – wystawy stałe

- Nowa wystawa stała w Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII – *Kobiety w Forcie VII*

Muzeum Narodowe

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- Zbiory sztuki polskiej od średniowiecza po wiek XX. Dzieła polskich mistrzów, m.in. Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego i Jana Matejki, zbiór malarstwa niderlandzkiego, holenderskiego i włoskiego oraz jedyny w Polsce zbiór malarstwa hiszpańskiego.
- *O dzieleniu. Sztuka na granicy (polsko-niemieckiej)/About Sharing. Art on the border (Polish-German)/Vom Teilen. Kunst an der (deutsch-polnischen) Grenze*, czynna do 17.12
- *Powiadacze. Dialog między sztuką współczesną a średniowieczną* czynna do 7.04.2024
- *Weekend z impresjonistami* – pokaz dzieł z kolekcji Muzeum Narodowego w Poznaniu czynny: 1–3.12

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956

wt.–niedz., g. 10–16

- *Powstanie Poznańskie 1956 – ocalona pamięć* – wystawa stała

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

wt.–niedz., g. 10–16

- *Wojska Wielkopolskie w fotografii (1918–1920)* czynna: 8.12–15.03.2024

Muzeum Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim w Poznaniu

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- Ekspozycja poświęcona w całości sztuce użytkowej: meble, wyroby z ceramiki, szkła i metalu, broń, biżuteria, tkaniny, stroje i dodatki do nich, od średniowiecza do współczesności.
- *Nie zmarńciecie niepodległości. Srebra Funduszu Obrony Narodowej. SILVA RERUM* czynna do 17.03.2024

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska

wt.–niedz., g. 10–16

- *Między Wehrmachtem a Armią Czerwoną – poznaniacy w bitwie o swoje miasto w 1945 r.* – wystawa stała
- *Rychtyg knary i maszyny – uzbrojenie Wojsk Wielkopolskich 1919–1921* czynna do 31.03.2024

Poznań Visual Park

pon.–niedz., od g. 10 do zmroku

- Kolekcja 18 rzeźb i obiektów artystycznych nad Jeziorem Strzeszyńskim w Poznaniu. Wirtualny przewodnik: www.poznanvisualpark.abcgallery.pl

Pracownia Vzory

pon.–śr., g. 15–18

- *W 4 strony* A. Bonenberg, K. Grygorowicz-Kosakowska, K. Stuchocka, J. Stefańska czynna do 7.12

Pracownia-Muzeum

Józefa I. Kraszewskiego

pon.–pt., g. 10–15

- Gabinet Kraszewskiego – dary i pamiątki, które pisarz otrzymał w 1879 r. z okazji 50-lecia pracy literackiej oraz „kraszewsciana” ze zbiorów bibliofila Mariana Walczaka, kolekcja pierwszych wydań książek pisarza – wystawa stała
- Wystawa *Po kiego licha włączyć się po obczyznach – gdy Polska jest na świecie – Aleksandrowi Fredrze z okazji 230. rocznicy urodzin* czynna do 8.12

Pyramida Hub Gallery

wt.–pt., g. 10–16

- *(Pod)wodne kreatury* Kolektyw Nurkowy Bojka czynna: 8.12–12.01.2024

Poznańskie Muzeum Pyry

sob.–niedz., g. 11, 13, 15

- Jedyne w Polsce muzeum poświęcone wyłącznie historii ziemniaka.

Rezerwat Archeologiczny Genius loci

wt.–czw., g. 10–16, pt.–sob., g. 10–18, niedz., g. 10–15

- Umocnienia drewniano-ziemnych wałów grodu Mieszka I i Bolesława Chrobrego z X/

XI w. oraz fundamenty muru ceglanego, wybudowanego z inicjatywy biskupa Jana Lubrańskiego w początkach XVI w. Zabytki archeologiczne z badań Ostrowa Tumskiego odkryte przy palatium i katedrze.

- *Pokolenie 966 – świt wielkich przemian* – wystawa stała
- *Kościół NMP – perła gotyku na poznańskiej wyspie katedralnej*, czynna do 31.12
- *Numizmaty doby gotyku na tle zabytków z Ostrowa Tumskiego*, z cyklu *Wystawy jednego zabytku* czynna do 31.12
- *Oblicza gotyku. Katedra gotycka fenomen kultury europejskiej* czynna do 31.12

Rodríguez Gallery

śr.–sob., g. 13–18

- *DuoShow* Michał Martychowiec i Sreshta Rit Premnath, czynna: 8.12–20.01

Rogalowe Muzeum Poznania

godziny pokazów: 11, 12.30, 14, 15.30, 17, pokazy w jęz. ang. o g. 14

- Pokaz wypieku rogali świętomarcińskich, prezentacja historii Poznania, poznańskiej gwary oraz zwiedzanie zabytkowych wnętrz kamienicy, w której mieści się muzeum.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

wt.–śr., g. 10–16, czw., g. 10–18, pt.–sob., g. 10–19, niedz., g. 10–16

- W muzeum zmieniono część ekspozycji na parterze, gdzie można oglądać m.in. od dłuższego czasu nieudostępnianą dla zwiedzających broń średniowieczną i z XVI w.
- Pokaz daru z kolekcji Wiesława Kaczmarka obejmującego mundury, oporządzenie, fotografie i dokumenty z okresu jego służby w żandarmerii wojskowej. czynna do odwołania
- Lalki z szopki noworocznej armii gen. Andersa czynna od 20.12

V.A. Gallery

pon.–pt., g. 8–17

- *Człowiek we wszechświecie* Daria Wiercioch czynna do 31.12

Vinci Art Gallery

wt.–pt., g. 12–18, sob., g. 12–16

- *Grudzień ze sztuką*

DLA DZIECI w grudniu

1 grudnia (piątek)

Spektakl *Misja Poznań – gdzie są koziołki?*, wiek: 4+
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Warsztaty z leśnikiem o świadomym obcowaniu z przyrodą *Zatrzyj ślady* dla dzieci w wieku 6–12 lat, zapisy: tel. 61 879 71 51
Ratajskie Centrum Kultury, DK Polan Sto, g. 17, **≈**

Warsztaty ekoplastyczne *Paper Mache Baby*, także: 8, 15, 22, 29.12, CK Zamek, sala 46, g. 17 i 19,
20 zł/5 spotkań

Spektakl *Piękna i Bestia*, także: 2, 6, 7 i 9.12,
Teatr Muzyczny, g. 19, **50–140 zł**

2 grudnia (sobota)

Warsztaty ceramiczne dla dzieci, MDK nr 1, g. 10, **☑**

Warsztaty dietetyczne i kulinarne dla rodzin, zapisy: tel. 61 877 05 51, Ratajskie Centrum Kultury, DK Na Skarpie, g. 10, **≈**

Warsztaty *Balkonowy warzywnik*, zapisy: 61 879 63 11,
Ratajskie Centrum Kultury, DK Na Pięterku, g. 10, **≈**

Koncert Filharmonii Poznańskiej *Muzykotecka* – koncert rodzinny, Sala im. bpa Jana Lubrańskiego, Collegium Minus UAM, g. 10, 11.30

Warsztaty *Przygoda II: Za co uwielbiamy grudniową środę i przestanie, jakie ze sobą niesie*, zapisy: akademiadziecieca@mnt.art.pl
Muzeum Narodowe, g. 11, **15 zł**

Spektakl baletowy *Dziadek do orzechów*
Aula Artis, g. 11, 13.30, 15.30, **79–89 zł ciki**

Warsztaty pieczenia i dekorowania pierników dla całych rodzin, DK Orle Gniazdo, g. 11, **40 zł (za rodzinę do 4 osób)**

Warsztaty taneczne *Taniec na lodzie*, wiek: 3–5 lat
CK Zamek, Bawialnia, g. 11, **20 zł**

Warsztaty plastyczne *Świąteczna bombka*
Barak Kultury, g. 11, **☑**

Spektakl *Calineczka*, także: 3.12, wiek: 7+
Teatr Animacji, g. 11 i 13, **45–55 zł**

Spektakl *Mikołajkowe czary*
Teatr Komedia, g. 12, **30–45 zł**

Wykład *O dzieciach i dla dzieci*, z cyklu *Graphic concept*
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 13, **10 zł**

Spektakl *O gwiazdce, co spadła z nieba* Asz.Teatru, zapisy: tel. 500 786 612, asz.teatr@gmail.com
Art Deko Starołęka, g. 13, **25 zł**

Warsztaty baletowe
Teatr Wielki, g. 14.30, **40 zł ciki**

3 grudnia (niedziela)

I Festiwal Rzeźby w Przestrzeni Publicznej dla Młodego Widza, w programie: spotkania z artystami, warsztaty rzeźbienia w glinie
Dom Tramwajarza, **☑**

Warsztaty dla rodzin z dziećmi *RAR. Cała naprzód!*, wiek: 6–12 lat, Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, **☑**

Warsztaty szachowe z okazji mikołajek
DK Orle Gniazdo, g. 10, **40 zł**

Spektakl *Opowieść Zimowa. O pewnym Wodniku, który nie lubił śniegu* i warsztaty *Niezły cyrk w te święta!* Teatru Lufcik na Korbkę, wiek: 6+
Scena na Piętrze, g. 11, **25–30 zł**

Spektakl *Tu mieszkamy*, wiek: 2–4 lata
Teatr Animacji, g. 15, **30–40 zł**

4 grudnia (poniedziałek)

Warsztaty psychologiczne dla dzieci i młodzieży w wieku 9–15 lat *Klub Odkrywców*, także: 9 i 11.12
zapisy: tel. 61 877 78 42
Ratajskie Centrum Kultury, DK Orle Gniazdo, g. 16.30 (9–12 lat) i 18 (13–15 lat), **≈**

Warsztaty ekoplastyczne *Upcycling Lab*,
CK Zamek, sala 46, g. 17 i 19, **20 zł/5 spotkań**

5 grudnia (wtorek)

Spektakl *A niech to gęś kopnie!*, także: 6.12 wiek: 6+,
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

6 grudnia (środa)

Spektakl *Stół – ciuchcia – miś* Teatru Atofri, wiek:
1–5 lat

Scena Wspólna, g. 9.30, **35 zł ciek**

Spotkanie: Rodzinne mikołajki w Bibliotece,
wiek: 2–6 lat, obowiązują zapisy
w filii Biblioteka Raczyńskich, Filia 59,
ul. Osinowa 14/16, g. 17, **≈**

8 grudnia (piątek)

Warsztaty rękodzieła *Świąteczne kreatywki* dla
całych rodzin, zapisy: tel. 61 876 08 40, 606 282
911, jubilat@osiedlemłodych.pl
DK Jubilat, g. 16.30, **30 zł**

Warsztaty plastyczne *Kula śnieżna*, z cyklu
POLANKowe COŚ, zapisy: tel. 61 87 97 151,
501 108 906
DK Polan Sto, g. 16.30 i 18, **≈**

Spotkanie z Mikołajem połączone
z rozstrzygnięciem konkursu plastycznego *Moja
kartka bożonarodzeniowa*, zapisy: tel. 61 877 51 64,
jagiellonka.dk@wp.pl, DK Jagiellonka, g. 17, **≈**

9 grudnia (sobota)

Pokaz taneczny zespołów MDK1 *Roztąńczona
Gwiazdka*, MDK nr 1, g. 10, **Ø**

Warsztaty ceramiczne, MDK nr 1, g. 10, **Ø**

Zajęcia dla rodzin z dziećmi, wiek: 7–12 lat,
Świąteczne eksperymentowanie Brama Poznania,
g. 10.30, **30 zł/rodzina**

Oprowadzanie dla rodzin z dziećmi, wiek: 5–10
lat, *Sekrety dźwięcznej wyspy*
Brama Poznania, g. 11, **30 zł/rodzina**

Zwiedzanie biblioteki połączone
z oprowadzeniem po wystawie *Dzieciństwo na
trzepaku*, zapisy: zapisy@bracz.edu.pl
Biblioteka Raczyńskich, g. 11, **≈**

Warsztaty *Przygoda z piosenką*, Salon Muzyczny
im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 11

Koncert Filharmonii Poznańskiej *Muzykoteka* –
koncert rodzinny *Barock*
Aula UAM, g. 11, **20–35 zł**

Warsztaty *Fabryka prezentów Świętego Mikołaja*,
wiek: 3–5 lat, CK Zamek, Bawialnia, g. 11,
20 zł ciek

Warsztaty plastyczne *Świąteczna witryna*
i wernisaż wystawy prac z 2023 roku
Barak Kultury, g. 11, **Ø**

Warsztaty *Hej, kolęda! Zwyczaje świąteczne naszych
przodków*, wiek: 6–11 lat,
Muzeum Archeologiczne, g. 12.30, **2–10 zł**

UWAGA! PREMIERA! Spektakl *Przypadek
Mikołaja Ś.*, Teatr Animacji, g. 15, **45–55 zł**

10 grudnia (niedziela)

Spektakl *blisko/близько*, wiek: 0,5 roku–3 lata
Scena Wspólna, g. 10, **35 zł ciek**

Warsztaty rodzinne *Robimy operę*, wiek: 5–9 lat
Teatr Wielki, g. 10 i 12, **15 zł**

Spektakl *KoczkodanSE*, także: 12.12,
wiek: 6–11 lat
Polski Teatr Tańca, g. 10.30 i 12, **50 zł**

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*,
Teatr Animacji, g. 11 i 13, **45–55 zł**

Spotkanie filmowo-teatralne *Mały miś mówi: Oj!*,
wiek: 3+
Scena Wspólna, g. 13 i 16, **35 zł ciek**

Zwiedzanie Zamku dla rodzin
CK Zamek, Hol Wielki, g. 13.30, **12–15 zł ciek**

Spektakl *Tu mieszkamy*, także: 17.12,
wiek: 2–4 lata, Teatr Animacji, g. 15, **30–40 zł**

11 grudnia (poniedziałek)

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*, Teatr Animacji,
g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Koncert: Świąteczny koncert kolęd w wykonaniu
Teatru Piasku Tetiany Galitsyny
Aula Artis, g. 17.30, **100–110 zł ciek**

12 grudnia (wtorek)

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*,
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Warsztaty świąteczne dla dzieci z rodzicami
MDK nr 2, sala nr 12, g. 17, **20 zł**

13 grudnia (środa)

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*,
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Warsztaty plastyczne, wiek: 7–12 lat, obowiązują zapisy w filii, Biblioteka Raczyńskich, Filia 59, ul. Osinowa 14/16, g. 17, **≈**

14 grudnia (czwartek)

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*,
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

15 grudnia (piątek)

Koncert świąteczny. Barak Kultury, **×**

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*,
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Otwarcie wystawy *A były tam smoki? Wybrane stwory z legend i ich przedstawienia na zabytkach archeologicznych*, z cyklu *Bliskie spotkania z...*, czynna do 29.02
Muzeum Archeologiczne, g. 10, **10–15 zł**

Spotkanie dla dzieci *Czy rzeka łączy, czy dzieli?* na zapisy: zmaluchem@mn.p.art.pl
Muzeum Narodowe, g. 10.30, **13–20 zł**

Warsztaty Świąteczne wypieki,
zapisy: tel. 61 87 97 151, 501 108 906
DK Polan Sto, g. 16.30 i 18, **≈**

16 grudnia (sobota)

Warsztaty dla rodzin z dziećmi w wieku 6–12 lat, *RAR. Skok w przyszłość!*, Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, **○**

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*,
Teatr Animacji, g. 11 i 13, **45–55 zł**

Warsztaty robienia ozdób świątecznych pod hasłem *Archeochoinka*, wiek: 6–11 lat, zapisy: rezerwat@muzarp.poznan.pl, Rezerwat Archeologiczny Genius loci, g. 12, **10 zł**

Zajęcia *Na tropie bożonarodzeniowej gwiazdy – tworzymy świąteczne dekoracje*, wiek: 6–12 lat, zapisy: edukacja.msu@mn.p.art.pl
Muzeum Sztuk Użytkowych, g. 12, **15 zł**

Warsztaty baletowe
Teatr Wielki, g. 14.30, **40 zł ciki**

Spektakl *Nad Betlejem jasna gwiazda świeciła*,
DK Orle Gniazdo, g. 17, **40–45 zł**

17 grudnia (niedziela)

Warsztaty – kurs szyfrów dla rodzin z dziećmi w wieku 7–10 lat
Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, **30 zł/rodzina**

Koncert staropolskich kołysanek *Uśnijże mi, uśnij* – Teatr Atofri/Dzieciaki na Piętrze
Scena na Piętrze, g. 11, **25–30 zł**

Spektakl świąteczny *Mikołaju! Gdzie jesteś?*
DK Jędrus, g. 11, **30 zł**

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*,
Teatr Animacji, g. 11 i 13, **45–55 zł**

18 grudnia (poniedziałek)

Warsztaty ozdób świątecznych dla całych rodzin, zapisy: tel. 61 877 51 64, jagiellonka.dk@wp.pl
DK Jagiellonka, g. 17, **80–130 zł**

19 grudnia (wtorek)

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*, Teatr Animacji,
g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Spektakl *Osiecka dla dziecka*, także: 21 i 22.12,
Teatr Nowy, g. 14, **40–60 zł ciki**

20 grudnia (środa)

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*,
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Pokaz lalek z szopki noworocznej armii
gen. Andersa, Wielkopolskie Muzeum Wojskowe,
g. 10, **10–15 zł**

21 grudnia (czwartek)

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*,
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

22 grudnia (piątek)

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*,
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

23 grudnia (sobota)

Spektakl *Przypadek Mikołaja Ś.*, Teatr Animacji,
g. 11 i 13, **45–55 zł**

27 grudnia (środa)

Warsztaty *Historia plasteliną opowiedziana*, wiek: 6–10 lat, zapisy: edukacja@wmn.poznan.pl
Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, g. 11
≈

CENTRA I DOMY KULTURY**Austriacki Ośrodek Kultury UAM**

ul. Zwierzyniecka 7
tel. 61 829 24 24
www.austria-universytet.poznan.pl

Biblioteka Raczyńskich

pl. Wolności 19, tel. 61 852 94 42
www.bracz.edu.pl

Biblioteka Uniwersytecka

ul. Ratajczaka 38/40
tel. 61 829 38 72
www.lib.amu.edu.pl

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Suchy Las

ul. Szkolna 16
tel. 61 250 04 00
www.osrodekkultury.pl

Centrum Kultury Zamek

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 52 76
ckzamek.pl

Centrum Sztuki Dziecka

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 44 70
www.csdpoznan.pl

Concordia Design

ul. Zwierzyniecka 3
tel. 61 667 44 00
www.concordiadesign.pl

Dom Bretanii**Fundacja Poznań –
Ille-et-Vilaine**

Stary Rynek 37
tel. 61 851 68 51
www.dombretanii.org.pl

Dom Polonii

Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota
Polska”
Stary Rynek 51
e-mail: poznan@swp.org.pl

DK Jagiellonka

os. Jagiellońskie 120
tel. 61 877 51 64
www.osiedlemlodych.pl/jagiellonka

DK Jędrus

os. Armii Krajowej 101
tel. 61 877 01 51
www.osiedlemlodych.pl/jedrus/

DK Jubilat

os. Tysiąclecia 30
tel. 61 876 08 40
www.osiedlemlodych.pl/jubilat/

DK Na Pięterku

os. Orła Białego 5
tel. 61 879 63 11

DK Na Skarpie

os. Piastowskie 104
tel. 61 877 05 51
www.osiedlemlodych.pl/na-skarpie/

DK Orle Gniazdo

os. Lecha 43, tel. 61 877 78 42
www.osiedlemlodych.pl/
orle-gniazdo/

DK Polan Sto

os. Polan 100
tel. 61 879 71 51

DK Stokrotka

ul. Cyniowa 11, tel. 61 867 19 19
www.dkstokrotka.pl

Estrada Poznańska

ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Ad Arte

ul. Hawelańska 1, tel. 501 951 145
www.adarte.pl

Fundacja Artystyczno-Edukacyjna PUENTA

ul. Leszka 25a
tel. 603 743 888
www.artpuenta.eu

Fundacja Barak Kultury

Al. Marcinkowskiego 21, tel. 505 045 259
e-mail: barakkultury@barakkultury.pl

Fundacja Mały Dom Kultury

ul. Zamkowa 3/4
tel. 61 852 26 22
www.mdk.krzyk.pl

Fyrtel Główna

ul. Główna 42 (II p.)
www.animatorzysmak.pl

Klub Literacki Dąbrówka

Piątkowskie Centrum Kultury Dąbrówka
os. Bolesława Chrobrego 117

Klub Osiedlowy Krąg

ul. R. Dmowskiego 37
tel. 61 647 42 88
www.klubkrag.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 1

ul. Droga Dębińska 21, tel. 61 833 79 10
www.mdk1.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 2

ul. Za Cytadelą 121
tel. 61 820 11 12
www.mdk2.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 3

ul. Jarochońskiego 1
tel. 61 866 57 47
www.mdk3lazarz.pl

ODK Pod Lipami

os. Pod Lipami 108a, tel. 61 630 33 47
www.psmwinogrady.pl
lub www.bracz.edu.pl

ODK Stońce

os. Przyjaźni 120
tel. 61 630 32 68
www.psmwinogrody.pl

Ogród Botaniczny

Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu
ul. Dąbrowskiego 165
tel. 61 829 20 23
www.ogrod.amu.edu.pl

Piwnica Duchowa

Fundacja Wzgórze św. Józefa
Wzgórze św. Wojciecha
klasztor oo. Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25
tel. 61 852 92 93
www.poznan.karmelicibosi.pl

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 61 852 74 41
www.ptpn.poznan.pl

Stowarzyszenie Architektów Polskich

Oddział w Poznaniu
Stary Rynek 56
tel. 61 852 00 20
www.poznan.sarp.org.pl

Stowarzyszenie Twórców i Sympatyków Kultury

przy KWP w Poznaniu
ul. Kochanowskiego 2a
tel. 607 997 613, www.stisk.pl

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury

ul. Bolesława Prusa 3
tel. 61 664 08 50
www.wbp.poznan.pl

Związek Literatów Polskich

Oddział w Poznaniu
ul. Piekary 17, lokal 907
www.zlp-poznan.e-kei.pl

MUZEA**Brama Poznania ICHOT**

ul. Gdańska 2
tel. 61 647 76 34
www.bramapoznan.pl

Centrum Szyfrów Enigma

ul. Św. Marcin 78
tel. 61 88 845 12, csenigma.pl

Galeria Śluza

ul. Dziekańska 2, tel. 61 647 76 34,
www.galeriasluza.pl

Makiety Dawnego Poznania

podziemia klasztoru Franciszkanów
na Górze Przemysła
(wejście od ul. Ludgardy)
tel. 61 855 14 35, www.makieta.poznan.pl

Mieszkanie-Pracownia Kazimierzy Iłłakowiczówny

ul. Gajowa 4 m. 8
tel. 61 852 89 71

Muzeum Archeologiczne

ul. Wodna 27
tel. 61 852 82 51
www.muzarp.poznan.pl

Muzeum Archidiecezjalne

ul. Lubrańskiego 1
tel. 61 852 61 95
www.muzeum.poznan.pl

Muzeum Armii „Poznań”

Cytadela-Mała Śluza
tel. 663 866 414
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Bambrów Poznańskich

ul. Mostowa 7, tel. 602 658 961

Muzeum Broni Pancernej

oddział Muzeum Wojska Polskiego
ul. 3. Pułku Lotniczego 4
tel. 261 57 84 05
www.muzeumbronipancernej.pl

Muzeum Etnograficzne

ul. Grobla 25 (wejście od ul. Mostowej 7)
tel. 61 852 30 06
www.mnp.art.pl

Muzeum Historii Ubioru

ul. Kwiatowa 14/2, tel. 794 777 243
www.xixgallery.com

Muzeum Iluzji, Nauki i Sztuki

ul. Woźna 20, tel. 609 711 931

Muzeum Instrumentów Muzycznych

Stary Rynek 45, tel. 61 856 81 78
www.mnp.art.pl

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza

Stary Rynek 84, tel. 61 852 89 71 (72)
www.bracz.edu.pl

Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII

ul. Polska, tel. 61 848 31 38
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Narodowe

Al. Marcinkowskiego 9
tel. 61 856 80 00, 61 852 59 69
www.mnp.art.pl

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956

ul. Św. Marcin 80/82, tel. 61 852 94 64
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

Odwach, Stary Rynek 3
tel. 61 853 19 93
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Sztuk Użytkowych

w Zamku Królewskim
ul. Góra Przemysła 1, tel. 61 856 81 82
www.mnp.art.pl

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska

aI. Armii Poznań, tel. 61 820 45 03
www.wmn.poznan.pl

Pracownia-Muzeum**Józefa I. Kraszewskiego**

ul. Wroniecka 14, tel. 61 855 12 44
www.bracz.edu.pl

Rezerwat Archeologiczny**Genius loci**

ul. ks. Posadzego 3, tel. 61 852 21 67
www.rezerwat.muzarp.poznan.pl

Rogalowe Muzeum Poznania

Stary Rynek 41/2 (wejście od ul. Klasztornej)
tel. 690 077 800
www.rogalowemuzeum.pl

Salon Muzyczny –**Muzeum Feliksa Nowowiejskiego**

al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

Stary Rynek 9, tel. 61 852 67 39
www.mnp.art.pl

MUZYKA**2progi**

al. Niepodległości 36, www.2progi.pl

Akademia Muzyczna**im. I.J. Paderewskiego**

ul. Św. Marcin 87, tel. 61 856 89 44
www.amuz.edu.pl

Aula Artis

ul. Kutrzeby 10, tel. 607 150 224
www.aulaartia.pl

Aula UAM

ul. Wieniawskiego 1

Blue Note

ul. Kościuszki 79, tel. 61 851 04 08
www.bluenote.poznan.pl

Dom Tramwajarza (Pan Gar)

ul. Słowackiego 19/21
tel. 794 542 836
www.dt.fundacjapanagara.pl

Filharmonia Poznańska

ul. Św. Marcin 81, tel. 61 852 47 08
www.filharmoniapoznanska.pl

Gramis – studio relaksu i rozwoju

ul. Cześniowska 10, tel. 604 488 023, gramis.pl

Grota Solna Galos

ul. Spychalskiego 34, tel. 61 835 33 36
www.galos.poznan.pl

Hala Arena**(aktualnie nieczynna)**

ul. Wyspiańskiego 33, tel. 693 028 090
www.arenapoznan.pl

Klub Muzyczny B17

ul. Bułgarska 17, tel. 530 502 500
www.stadionpoznan.pl

MDK Dragon

ul. Zamkowa 3, tel. 61 853 08 19

Pawilon

ul. Ewangelicka 1, tel. 789 192 492
www.pawilon.org

Pod Minogą

ul. Nowowiejskiego 8
tel. 61 852 79 22

Próżność

al. Niepodległości 8A
tel. 506 203 214
www.proznosc.com

Sala Lubrańskiego UAM

ul. Wieniawskiego 1

Sala Ziemi MTP

ul. Głogowska 14
tel. 61 869 20 00
www.poznancongresscenter.pl

Salon Muzyczny – Muzeum**Feliksa Nowowiejskiego**

al. Wielkopolska 11, tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl

Scena na Piętrze

ul. Masztalarska 8
tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Tama

ul. Niezłomnych 2, tel. 796 537 572
www.tamaklub.pl

Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego

ul. Świętosławska 7
tel. 61 852 26 42
www.wieniawski.pl

SZTUKA**ABC Gallery i Visual Park**

ul. Koszalińska 15
tel. 605 446 182
www.abcgallery.pl

Brodziak Gallery Poznań

ul. Głogowska 16
tel. 795 770 771
www.szymonbrodziak.com

Fotoplastykon Poznański

CIK, ul. F. Ratajczaka 44
tel. 61 851 96 45
www.cik.poznan.pl

Galeria AT

ul. Solna 4, tel. 61 853 11 81
www.galeria-at.siteor.pl

Galeria CENTRALA & przestrzeń**dla fotografii Fotspot**

pl. Cyryla Ratajskiego 6a
www.centrala.art, www.fotspot.pl

Galeria EGO

ul. Wyspiańskiego 41/3
tel. 510 230 269, www.galeriaego.pl

Galeria El Arte

ul. Włada 7, tel. 605 665 625
www.galeriaelarte.pl

Galeria Jak**Fundacja Jak Malowana**

ul. Św. Marcin 37 (w podwórzu)
tel. 693 083 144

Galeria Jerzego Piotrowicza**Pod Koroną**

ul. Kramarska 3/5, tel. 728 916 753
galeriajerezegopiotrowicza.pl

Galeria Kolegiacki Art

pl. Kolegiacki 5

Galeria kolor i kropka

ul. Bukowska 32
tel. 663 786 333
www.kolorikropka.pl

Galeria Łęctwo

ul. Łukaszewicza 1, tel. 787 371 215
www.facebook.com/lectwo.galeria

Galeria Miejska Arsenał

ul. Szyperska 2 (tymczasowo)
tel. 61 852 95 02
www.arsenal.art.pl

Galeria mił'ART

Danuty Milian, ul. Wroniecka 6
tel. 61 851 74 01

Galeria na Dziedzińcu

Stary Browar
www.starybrowar5050.com

Galeria Piec

ul. Mostowa 33, tel. 508 403 079

Galeria Piekary

ul. Św. Marcin 80/82
CK Zamek, Dziedziniec Różany
tel. 61 811 35 55, www.galeria-piekary.com.pl

Galeria pix.house**Miejsce dla fotografii**

ul. Głogowska 35A
tel. 607 290 671, www.pix.house

Galeria Rodríguez

ul. Wodna 13/4
tel. 606 908 087
www.rodriquezgallery.com

Galeria Rotunda

Collegium Da Vinci
ul. gen. Kutrzeby 10

Galeria :SKALA

ul. Św. Marcin 49a
www.galeriaskala.com

Galeria Szczur

ul. Składowa 11/01
galeriaszczur@gmail.com

Galeria SZOKART

pl. C. Ratajskiego 1
tel. 518 962 332
www.szokart.com

Galeria Sztuki Rozruch

Jeżyckie Centrum Kultury
ul. Jackowskiego 5-7
tel. 693 077 170
www.jck-poznan.pl

Galeria „tak”

ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 668 577 199
www.galeriatak.pion.pl

Galeria U Jezuitów

ul. Dominikańska 10, tel. 691 119 739
www.galeriaujezuitow.pl

Galeria Zacnie

ul. Garbary 50, www.galeriazacnie.pl

Galeria VA

Fundacja Pro Veritate et Arte
Al. Marcinkowskiego 26 (domofon nr 50)
tel. 502 564 572, 695 796 556
www.facebook.com/vagaleria

Galeria YES

ul. Paderewskiego 7, tel. 61 851 58 48
www.galeriayes.pl

MAD Art Gallery

ul. Mielżyńskiego 27/29
www.uitstalling.com

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com
Duża Scena UAP, ul. Wodna 24
Galeria Curators' Lab,
ul. Nowowiejskiego 12, Galeria Design UAP, ul. Wol-
nica 9
Galeria Szewska, ul. Szewska 16
Scena Otwarta, ul. Szyperska 8

Molski gallery & collection

al. Wielkopolska 65A, tel. 730 056 730
www.molskigallery.pl

Nowa Gallery

Wysogotowo k. Poznań
ul. Skórzewska 35, tel. 61 665 17 00
www.pbg-sa.pl

Pani Domu

ul. Niegolewskich 7/7, www.panidomu.com

Pracownia Vzory

ul. Ślusarska 15, tel. 603 193 529

Pyramida Gallery

ul. Garbary 64
tel. 698 746 423

Salon Sztuki „Kreatura”

ul. Spychalskiego 14/5
tel. 601 776 511, 61 833 65 11,
www.salonsztukikreatura.
blogspot.com

Strefa Wyobraźni

strefawyobrazni.weebly.com

Uniwersytet Artystyczny Poznań

Al. Marcinkowskiego 29

tel. 61 856 04 41, wew. 23

www.uap.edu.pl

V.A. Gallery Poland

Wysogotowo, ul. Wierzbowa 162

tel. 509 920 616

www.va-gallery.pl

Vinci Art Gallery

ul. Rynek Śródecki 15/2

www.vinciartgallery.com

TEATR**Aula Artis**

ul. Kutrzeby 10

Estrada Poznańska – Scena na Piętrze

ul. Masztalarska 8, tel. 61 852 88 33

www.estrada.poznan.pl

Fundacja Orbis Tertius Lecha Raczaka

tel. 787 525 897

www.orbistertius.pl

Fundacja Asocjacji 2006

i **Teatralny Gołęcin**

ul. Gołęcińska 9

tel. 501 776 630, www.a06.pl

Kinoteatr Apollo

ul. Ratajczaka 18

Polski Teatr Tańca

ul. Taczaka 8

tel. 61 852 40 08

www.ptt-poznan.pl

Republika Sztuki Tłusta Langusta

ul. Gwarna 11, tel. 889 447 350

www.tlustalangusta.pl

Chuda Langusta

ul. F. Ratajczaka 44

Scena Robocza

Centrum Reżydercji Teatralnej

ul. Wroniecka 6

tel. 795 577 022

www.scenarobocza.pl

Scena STA

ul. Ratajczaka 18

tel. 691 736 212

www.studiosta.pl

Scena Wspólna

Teatru Lejery i Centrum Sztuki Dziecka

ul. Brandstaettera 1

ul. Za Cytadelą

www.teatr.lejery.pl

i www.csd.poznan.pl

Studio Teatralne Blum

ul. Zwierzyniecka 3

www.teatr-blum.pl

Szkoła Baletowa Anny Niedźwiedź i Teatr Cortiqué

ul. Mansfelda 4 (wejście

od ul. Strzałkowskiego 5/7)

tel. 501 065 265

www.szkolabaletowa.poznan.pl, www.cortique.pl

Teatr Animacji

ul. Św. Marcin 80/82

tel. 61 853 72 20

www.teatranimacji.pl

Teatr Atofri

ul. Rybaki 22/2

tel. 601 378 158, 605 318 716

www.teatratofri.pl

Teatr asz.teatr

ul. Starołęcka 60A

tel. 514 763 916

Teatr Komedja

ul. Grochowska 49

tel. 579 144 814

www.komediapoznan.pl

Teatr Muzyczny

ul. Niezłomnych 1e

tel. 61 852 29 27

www.teatr-muzyczny.pl

Teatr Nowy

im. Tadeusza Łomnickiego

ul. Dąbrowskiego 5, tel. 61 848 48 85

www.teatrnowy.pl

Teatr Ósmego Dnia

ul. Ratajczaka 44, II p., tel. 61 855 20 86

www.teatrosmegodnia.pl

Teatr Polski

ul. 27 Grudnia 8/10

tel. 61 852 56 27-9

www.teatr-polski.pl

Teatr U Przyjaciół

ul. Mielżyńskiego 27/29, tel. 61 851 67 95

www.uprzyjaciol.pl

Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki

ul. Fredry 9, tel. 61 659 02 00

www.opera.poznan.pl

INNE**Grupa Przewodników PoPoznaniu.pl**

tel. 884 605 305

www.popoznaniu.pl

Koło Przewodników PTTK

im. Marcelego Mottego w Poznaniu

pl. Kolegiacki 16

tel. 61 853 03 97

www.przewodnicy-pttk.org

Jacek Małczewski/ Lech Majewski

Pokaz wideoartów

już w 2024 roku



Muzeum Narodowe
w Poznaniu

Organizator:



Muzeum Narodowe
w Poznaniu

Projekt dofinansowany ze środków:



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Projekt dofinansowany ze środków:



Partner:



Centrum
Technologii
Audiowizualnych

105.
ROCZNICA



Wielkopolskie
Muzeum
Niepodległości

POWSTANIE
WIELKOPOLSKIE

1918-1919

26
27 GRUDNIA

WYWIEŚMY FLAGI POWSTAŃCZE!



TEATR WIELKI
IM. STANISŁAWA MONIUSZKI
W POZNANIU

Sylwesterowy
BAL
w Operze
31.12.2023

30.12.2023

19:00 KONCERT NA KONIEC ROKU

31.12.2023

18:00 KONCERT SYLWESTROWY I BAL

04/05/06.01.2024

19:00 KONCERT NOWOROCZNY

07.01.2024

11:00 NOWOROCZNY KONCERT FAMILIJNY

18:00 KONCERT NOWOROCZNY

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW (WEJŚCIE OD ALEI NIEPODLEGŁOŚCI) TEL. 61 85 20 825 LUB 61 65 90 280 BOW@OPERA.POZNAN.PL

ORGANIZATORZY TEATRU

MECENAS TEATRU



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



15.12.2023

godz. 19, Aula UAM



GWIAZDA PRZED GWIAZDKĄ
Anastasia KOBKINA
wiolonczela

Łukasz BOROWICZ dyrygent
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

31.12.2023

godz. 19, Aula UAM



KONCERT SYLWESTROWY
Z NIESPODZIANKAMI
Magdalena STEFANIAK
sopran

Adam BANASZAK dyrygent
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

12.01.2024

godz. 19, Aula UAM



ARTYŚCI XXI WIEKU
Bartłomiej NIZIOŁ
skrzypce

Anastasia KOBKINA wiolonczela
Marek PIJAROWSKI dyrygent
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

19.01.2024

godz. 19, Aula UAM



VIVAT HAYDN!
Jakub KASZUBA
obój

Paul McCREESH dyrygent
Orkiestra Filharmonii Poznańskiej

www.filharmoniapoznanska.pl

ISSN 1231-9139, wyd. cyfr. 2956-5553
Poznański Informator
Kulturalny, Sportowy
i Turystyczny IKS

iks
KULTURA
W POZNANIU

+ afisz

bezpłatny miesięcznik

GRUDZIEŃ nr 12(386)/2023

partner kulturapoznan.pl



Porsche Centrum Poznań x Someart

**Sztuka wyjeżdżania
poza ramy**

ART
CORNER